

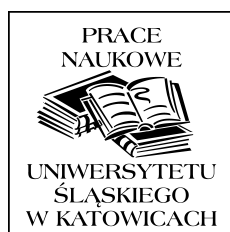
Wybrane zagadnienia patologii społecznej – implikacje empiryczne

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2008

Wybrane zagadnienia
patologii społecznej —
implikacje empiryczne



NR 2606



Wybrane zagadnienia patologii społecznej — implikacje empiryczne

pod redakcją
Andrzeja Czerkawskiego i Anny Nowak

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2008

Redaktor serii: Pedagogika
Adam Stankowski

Recenzent
Krystyna Marzec-Holka

Publikacja jest dostępna także w wersji internetowej:
Śląska Biblioteka Cyfrowa
www.sbc.org.pl

Spis treści

Wstęp (<i>Andrzej Czerkawski, Anna Nowak</i>)	7
Anna Nowak	
Uwarunkowania i społeczne czynniki patologii społecznej. Wprowadzenie w problematykę seminarium	11
Katarzyna Kowalczevska-Grabowska	
Patologia społeczna w mieście średniej wielkości. Raport z badań empirycznych na Śląsku	20
Eliza Mazur	
Przestępczość nieletnich w Kielcach w latach 1993—2005	31
Danuta Rode	
Charakterystyka sprawców przemocy w rodzinie	45
Andrzej Czerkawski	
Czas wolny gimnazjalistów a zachowania ryzykowne	66
Bogumiła Kosek-Nita	
Problem narkomanii wśród młodzieży gimnazjalnej w aspekcie profilaktycznych oddziaływań	77
Anna Fidelus	
Umiejętności prospołeczne dzieci ulicy z terenu Warszawy	85
Małgorzata Michel	
Empatia jako czynnik eliminujący poczucie samotności i alienacji społecznej wśród młodzieży niedostosowanej społecznie	102
Grzegorz Kosiński	
Charakterystyka członków grup przestępczości zorganizowanej przebywających w warunkach izolacji penitencjarnej	116

Barbara Konik, Danuta Raś	
Oddziaływania penitencjarne i ich skuteczność w praktyce współczesnego zakładu karnego	131
Monika Noszczyk-Bernasiewicz, Maciej Bernasiewicz	
Pedagodzy praktycy o profilaktyce w pracy z młodzieżą zdemoralizowaną i przestępczą	146
Summary	159
Zusammenfassung	159

Wstęp

Patologia społeczna to problematyka, która dotyczy ludzkości od wieków. Zauważamy, iż współcześnie coraz więcej procesów i zdarzeń traktuje się jako zjawiska patologiczne, np. uzależnienia od telewizji, uzależnienia od telefonów komórkowych, mówi się o patologii systemów zasilanych przez budżet, patologii pracy, patologii struktur ludności i warunków życia ludności, patologii środowiska naturalnego człowieka, zaburzeniach w stosunkach międzyludzkich, patologii instytucji, mobbingu w pracy, patologii w systemach, środowiskach wytwarzających, ułatwiających lub podtrzymujących patologiczne reakcje jednostek żyjących w tych warunkach. Można więc mówić o dużej różnorodności, ale także o złożoności zjawisk i zachowań patologicznych społecznie.

Zorganizowane 23 XI 2006 roku przez Zakład Patologii Społecznej i Resocjalizacji Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego Ogólnopolskie Seminarium Naukowe pt. „Patologia społeczna — rozmiary, tendencje, objawy, profilaktyka — w świetle badań empirycznych” miało na celu wyjaśnienie istoty, tendencji i etiologii współczesnej patologii społecznej. Uzasadnieniem konferencyjnego głównego założenia była potrzeba podejmowania naukowych analiz i dyskusji, ale przede wszystkim badań empirycznych, które są prowadzone z wykorzystaniem dyrektyw metodologii nauk społecznych i interpretowane są zgodnie z nimi oraz zgodnie z założeniami teoretycznymi wyjaśniającymi zachowania i zjawiska patologiczne społecznie. Ujęcie takie jest konieczne we wszystkich przedsięwzięciach podejmowanych w celu ograniczania zjawisk patologicznych i zapobiegania im, może również dostarczać znaczących argumentów w wyborze odpowiednich środków i metod zapobiegawczych.

W seminarium uczestniczyli przedstawiciele wielu środowisk akademickich i praktycy; spotkanie teoretyków i praktyków służy nie tylko wymianę poglądów, ale może ukierunkowywać przyszłe badania zjawisk patologicznych na nowe, do tej pory niepenetrowane obszary życia społecznego, przyczyniając się tym samym do pogłębiania wiedzy o otaczającej nas rzeczywistości.

Niniejsze opracowanie zawiera jedenaście wystąpień prezentujących badania nad zjawiskami patologii społecznej lub odnoszących się w jakiś sposób do tej problematyki. W tekście otwierającym opracowanie *Uwarunkowania i społeczne czynniki patologii społecznej. Wprowadzenie w problematykę seminarium* Anna Nowak dokonuje krótkiej charakterystyki płaszczyzn występowania patologii społecznej i determinantów społecznych generujących to zjawisko.

Kolejny tekst, autorstwa Katarzyny Kowalczewskiej-Grabowskiej, *Patologia społeczna w mieście średniej wielkości. Raport z badań empirycznych na Śląsku* prezentuje wyniki badań nad zagrożeniami społecznymi występującymi w miastach średniej wielkości (Tychy, Chorzów) w aglomeracji śląskiej. W analizie porównawczej autorki znalazły się najczęściej występujące przejawy patologii społecznej, tj. bezdomność, alkoholizm i narkomania, przestępczość oraz przemoc domowa. W prezentowanych badaniach możemy odnaleźć nie tylko te zjawiska, które zagrażają społeczeństwu, ale również zagadnienia związane z działaniami prospołecznymi związanymi z samoorganizacją i samopomocą w ramach organizacji pozarządowych ukierunkowanych na przeciwdziałanie i ograniczanie rozmiarów patologii społecznej w aglomeracji śląskiej.

Podobne badania nad patologią społeczną w skali makro, odnoszące się do miasta Kielce, zaprezentowała Eliza Mazur w *Przestępczości nieletnich w Kielcach w latach 1993–2005*. W swoich badaniach autorka oprócz analizy danych statystycznych dotyczących przestępczości nieletnich zawiera dane uzyskane z analizy kwestionariuszy osobowych z Policijnej Izby Dziecka w Kielcach, co daje możliwość uchwycenia społecznych determinantów popełnionych czynów karalnych przez nieletnich.

W kolejnym artykule, autorstwa Danuty Rode, *Charakterystyka sprawców przemocy w rodzinie* na podstawie analizy badań psychologicznych dokonano typologizacji sprawców przemocy rodzinnej w kontekście ich społecznego funkcjonowania, co może przyczynić się do opracowania i realizacji programów profilaktycznych oraz terapeutycznych.

Zagadnienia związane z zachowaniami ryzykownymi gimnazjalistów porusza Andrzej Czerkawski w swoim tekście, zatytułowanym *Czas wolny gimnazjalistów a zachowania ryzykowne*. Autor próbuje wskazać, w jakim stopniu formy spędzania wolnego czasu mogą przyczyniać się do genero-

wania zachowań ryzykownych i w jaki sposób brak wychowania do racjonalnego spędzania wolnego czasu może pogłębiać zachowania problemowe.

Z zagadnieniami związanymi z zachowaniami problemowymi (narkomania) Czytelnik może zapoznać się w artykule Bogumiły Kosek-Nity *Problem narkomanii wśród młodzieży gimnazjalnej w aspekcie profilaktycznych oddziaływań*, w którym są prezentowane wyniki badań ankietowych dotyczących stanu świadomości młodzieży w odniesieniu do problemu narkotyków.

Kolejne teksty, autorstwa Anny Fidelus, *Umiejętności prospołeczne dzieci ulicy z terenu Warszawy*, oraz Małgorzaty Michel *Empatia jako czynnik eliminujący poczucie samotności i alienacji społecznej wśród młodzieży niedostosowanej społecznie* wskazują na czynniki mogące ograniczyć skalę patologicznego funkcjonowania młodych ludzi.

Grzegorz Kosiński w artykule *Charakterystyka członków przestępczości zorganizowanej przebywających w warunkach izolacji penitencjarnej* oraz Barbara Konik, Danuta Raś w tekście *Oddziaływania penitencjarne i ich skuteczność w praktyce współczesnego zakładu karnego* wprowadza Czytelnika w świat osób odbywających karę pozbawienia wolności. Zwłaszcza artykuł Grzegorza Kosińskiego przybliży sytuację i sposób funkcjonowania w zakładzie karnym osób z zorganizowanej przestępczości.

Całość kończy wypowiedź Moniki Noszczyk-Bernasiewicz i Macieja Bernasiewicza *Pedagogzy praktycy o profilaktyce w pracy z młodzieżą zdemoralizowaną i przestępczą*. Ukazuje ona mało optymistyczny obraz wiedzy i umiejętności w zakresie przeciwdziałania niedostosowaniu społecznemu wśród pedagogów.

Podsumowując, zamiarem autorów tomu była próba ukazania wybranych współczesnych przejawów patologii społecznej w świetle badań empirycznych. Mamy nadzieję, iż książka ta będzie głosem w dyskusji na temat patologii społecznej. Jak sądzimy, może ona zaspokoić zainteresowanie tą problematyką studentów, teoretyków i praktyków podejmujących te złożone zagadnienia.

Andrzej Czerkowski, Anna Nowak

Anna Nowak

Uwarunkowania i społeczne czynniki patologii społecznej Wprowadzenie w problematykę seminarium

W XXI wieku wzrasta zainteresowanie problematyką zachowań i zjawisk patologicznych. Oddając do rąk Czytelnika materiały z Ogólnopolskiego Seminarium Naukowego pt. „Patologia społeczna — rozmiary, tendencje, objawy, profilaktyka — w świetle badań empirycznych”, wydaje się zasadne przywołanie choćby w zarysie zagadnień dotyczących patologii społecznej. Mówiąc o patologii społecznej, należy rozumieć jej dwa ujęcia:

- patologia jako nauka o zjawiskach patologicznych obejmujących etiologię, symptomatologię i profilaktykę;
- patologia jako „zespół zjawisk szkodliwych w sensie indywidualnym lub w sensie grupowym, o określonej genezie, zasięgu społecznym i negatywnych skutkach” (L. Pytka 1999, s. 175).

W socjologicznym ujęciu patologia społeczna oznacza stan zakłócenia równowagi społecznej charakteryzujący się osłabieniem więzi społecznych, społecznego systemu normatywnego i aksjologicznego oraz osłabieniem i rozregulowaniem mechanizmów kontroli społecznej (M. Jarosz 1997, s. 67).

W niniejszym tekście przyjmuję ujęcie Andrzeja Gaberlego, który twierdzi, iż zjawisko patologiczne to zachowanie jednostki mające destrukcyjny wpływ na społeczeństwo lub jego elementy oraz niezgodne z wartościami uznawanymi w danym kręgu kulturowym (A. Gaberle 1993, s. 18). Autor tej definicji zakłada, iż tylko zachowanie może być patologiczne, nie zaś jego wytwory czy konsekwencje, ponadto tylko zachowanie może być

destrukcyjne, nie zaś jego motywy, gdyż tylko ono może przynosić wymierne szkody społeczne; oprócz tego uznanie danego zjawiska za patologiczne zawsze jest związane z wartościowaniem, jednakże zawężonym do danego kręgu kulturowego, gdyż nie wszystkie kultury uznają za naczelne te same wartości (A. G a b e r l e 1993, s. 19—27; zob. też A. N o w a k, E. W y s o c k a 2001).

Przedmiotem analizy naukowców były przyczyny i czynniki warunkujące patologie społeczne. Wyjaśnienia te sprowadzały się do kilku kierunków. Maria Jarosz dzieli nurty i koncepcje analiz patologii społecznej na:

1. Koncepcję dewiacji kulturowej — zakłada się w niej istnienie społeczeństwa zorganizowanego, w którym rozwój kultury jest równomierny i adekwatny do postępu nauki oraz techniki, stąd społeczeństwo, w którym zachowania ludzi opozycyjne wobec przyjętego systemu aksjonormatywnego są akceptowane w niektórych kręgach podkultury, określane jest jako zdeorganizowane — patologiczne.

2. Teoria dezorganizacji społecznej jako stanu konfliktu między wartościami społecznymi o różnym rodowodzie — charakterystycznymi dla społeczeństwa tradycyjnego i współczesnego, wysoko zorganizowanego.

3. Koncepcja patologii społecznej jako stanu zakłócenia więzi międzyludzkich, co uniemożliwia realizację niezbędnych zadań grupowych. Patologię społeczną rozpatruje się w kategoriach dysfunkcjonalności pełnionych ról społecznych, rozbieżności czynników statusu oraz skłonności do nieakceptowanych postaw i zachowań.

4. Teoria patologii społecznej jako stanu dysfunkcji kontroli społecznej, w której zakłada się, iż system społeczny funkcjonuje prawidłowo, gdy obowiązujące normy są klarowne i społecznie aprobowane, zaś zachowania z nimi sprzeczne, spotykają się z konsekwentną i przewidywalną reakcją — sankcją społeczną (zob. M. J a r o s z 1997, s. 64—67).

Bronisław Urban i Brunon Hołyst dokonują systematyzacji teorii patologii społecznej, biorąc pod uwagę kryterium wiedzy, w ramach której są wyjaśniane zjawiska patologiczne społecznie — teorie biologiczne, psychologiczne, socjologiczne. Uwzględniając kryterium dziedziny wiedzy analizy czynników warunkujących, patologie społeczne sprowadzały się do trzech kierunków:

1. Biopsychologicznego — czynniki sprawcze, jak uważali przedstawiciele tego kierunku, tkwią w zaburzeniach genetycznych, somatycznych, fizjologicznych, psychicznych i hormonalnych jednostki.

2. Socjologiczno-kulturowego — determinanty tkwią w warunkach życia społecznego przy uwzględnieniu czynników tkwiących w środowisku społecznym, makrospołecznym, regionalnym, mikrospołecznym, a także kulturowym.

3. Eklektycznego — czynniki tkwią w jednostce, jej aktywności i w otoczeniu społecznym (zob. T. Sołtysiak, J. Sudar-Malukiewicz, red. 2003, s. 10).

Można stwierdzić, iż każdy okres (epoka) dostarczała kolejnych czynników czy czynników jakościowo innych — sprzyjających pojawianiu się nowych zjawisk patologicznych społecznie. Zrozumienie istoty i uwarunkowań patologii społecznej wymaga analizy ich przejawów (bardzo zróżnicowanych) w konkretnych kontekstach społecznych. Trudno jest współcześnie analizować uwarunkowania zjawisk i zachowań patologicznych społecznie, zwłaszcza ze względu na ich różnorodność i złożoność. W tym artykule chciałabym jedynie naświetlić tło rozważań prowadzonych przez autorów — uczestników seminarium, a dotyczących bardzo zróżnicowanych zachowań patologicznych społecznie (nie będzie to analiza przyczynowo-skutkowa).

Okres transformacji ustrojowej był źródłem wielu wyzwań i zagrożeń dla jednostki, grup społecznych, społeczeństwa. W 1989 roku w Polsce rozpoczął się proces transformacji ustrojowej — stopniowo zastępowano mechanizmy realnego socjalizmu mechanizmami charakterystycznymi dla demokracji parlamentarnej i gospodarki rynkowej. Cechy okresu przejściowego znakomicie zanalizowała Janina Frenzel-Zagórska na łamach „Kultury i Społeczeństwa” (1994, nr 4). Zwraca uwagę między innymi na to, iż nie zniszczono gospodarki nakazowo-rozdzielczej; powszechnie gwarantowano zatrudnienie i świadczenia socjalne, jednak na niskim poziomie; odziedziczona została struktura społeczna realnego socjalizmu oraz antytransformacyjna struktura interesów grupowych; odziedziczono społeczeństwo o nieodpowiedniej strukturze wykształcenia (choć wysokim poziomie). Występował niedobór dóbr i usług, a energia ukierunkowana była na zdobywanie, załatwianie.

Sądzę, że właściwie identyfikują problemy społeczne powstałe w ciągu ostatnich lat Krzysztof Cekaj, Krzysztof Gorlach, Małgorzata Leśniak (1996, s. 161—167). Były to, po pierwsze, problemy instytucjonalne — polegające na nieprzystosowaniu się struktur społecznych, w tym instytucji, do zaistniałej sytuacji społecznej, co powodowało nieadekwatność działań tych instytucji. Długotrwałe oczekiwania na zmiany legislacyjne. Po drugie, były to problemy stratyfikacyjne — polegające na powstawaniu nowego typu nierówności społecznych, co spowodowało biedę, ubóstwo, poczucie bezradności. Po trzecie, ujawniły się problemy nieprzystosowania społecznego — polegające na niedostosowaniu jednostek do nowej sytuacji społecznej, co skutkowało pojawieniem się zwiększonej liczby stanów frustracyjnych, w konsekwencji zaś prowadziło do pojawienia się chorób psychicznych, alkoholizmu, narkomanii. Po czwarte, nasiliły się problemy go-

spodarcze i ustrojowe, polegające na redukcji uczestnictwa państwa w podejmowaniu decyzji gospodarczych, odchodzeniu od systemu nakazowo-rozdzielczego na korzyść wolnego rynku. Po piąte, problemy polityczne i społeczne — polegające na odchodzeniu od systemu monopolistycznego ku wielopartyjnemu oraz zwiększaniu znaczenia i liczby instytucji pozarządowych. Po szóste, pojawiły się problemy decyzyjne wynikające z decentralizacji władzy, czemu towarzyszył wzrost znaczenia instytucji samorządowych, które nie zawsze były do tego przygotowane.

Współcześnie napotykamy różnorodne napięcia, konflikty, kolizje, starcia, działania konfrontacyjne czy kryzysy — napotykamy tak zwane relacje dysonansowe zachodzące na różnym tle. Jak zauważa Stanisław Kawuła, spotykamy się z nimi w rodzinie własnej, w życiu zawodowym, dostrzegamy je w podziałach społecznych, w różnicach politycznych, w wyzwaniach społeczno-ekonomicznych oraz nieprzerwanie trwających konfliktach zbrojnych, łącznie z istnieniem mobbingu w miejscu pracy, przemocą w rodzinie (S. K a w u ł a 2006, s. 82).

Zmiana społeczna spowodowała, że jednostka i grupy społeczne funkcjonują w społeczeństwie ryzyka. Społeczeństwo ryzyka (*risk society*) to takie społeczeństwo, w którym zachodzące przemiany, funkcjonujące mechanizmy oraz powoływane instytucje w dużym stopniu potencjalnie lub rzeczywiście zagrażają obywatelom, gdyż nie dają im pewności egzystencjalnej na przyszłość (S. K a w u ł a 2006, s. 83).

Ryzyko wynika z procesu gwałtownych przemian modernizacyjnych oraz globalizacyjnych i ma często charakter zinstytucjonalizowany. Wiąże się z koniecznością funkcjonowania jednostek i grup społecznych w sytuacjach trudności przewidywania — co do skutków — wyborów indywidualnych i zbiorowych. Zmiana społeczna ma bowiem różne społeczne skutki. Z jednej strony, jest nadzieją na modernizację wielu obszarów życia społecznego i postęp, z drugiej zaś strony — przynosi kryzys wartości i uznawanych sposobów oraz wzorów zachowań określanych w socjologii jako anomia społeczna (U. B e c k 2002; A. R a d z i e w i c z - W i n n i c k i 2004).

Współczesne pluralistyczne społeczeństwo charakteryzuje się wielością norm i wartości. Pozostają one często w relacjach konfliktowych. Człowiek zmuszany jest często do zadośćuczynienia wymaganiom różnych grup, do których należy. Wymagania te są nierzadko sprzeczne. Sprzeczności te i konflikty stanowią źródło nacisków na jednostkę (E. B i e l e c k i 1999, s. 152). Z jednej strony, można zaobserwować ludzi, którzy zdobyli niewyobrażalny awans, można wskazać wiele przykładów bogacenia się i niezasłużonych karier, z drugiej strony dostrzegamy bariery na drodze do realizacji planów i aspiracji życiowych, co prowadzi do „relatywnej deprivacji”

i różnorodnych napięć, które można traktować jako szeroki zakres uwarunkowań zachowań dewiacyjnych (B. Urban 2000, s. 10).

U tych, którym się nie powiedzie, nieposiadających sił, środków, możliwości będą narastały: frustracja, agresja, ubóstwo, poczucie marginalizacji, a swoistą drogą ucieczki od problemów dnia codziennego będą różne przejawy patologii społecznej, zwłaszcza alkoholizm. W analizach dotyczących uwarunkowań zjawisk patologicznych społecznie dużą rolę przypisuje się czynnikom ekonomicznym. Dążenie do osiągnięcia ilościowych celów gospodarczych doprowadziło między innymi do ubóstwa, korupcji, różnych postaci przestępczości (zob. U. Świętochowska 1997). Ważnym i niezaprzeczalnym społecznym czynnikiem rodzącym wtórne patologie społeczne jest bezrobocie. Z diagnozy sytuacji wynika, że będą narastały różnice między światem zamożnych a światem biednych. „Globalizacja prowadzi do zwiększania różnic między centrum a peryferiami” (E. Wnuk-Lipiński 2004, s. 70). Jak przypuszcza E. Wnuk-Lipiński (2004), globalizacja ekonomii i dalszy postęp technologiczny w krajach bogatych doprowadzą do jeszcze większego oddalenia krajów centrum i peryferii. Wydaje się, że na peryferiach globalizacji jedyną dziś alternatywą dla marginalizacji ekonomicznej, politycznej, kulturowej jest zorganizowana przestępczość. Innym przejawem nierównowagi między światem bogatych i biednych — jak zauważa Urszula Świętochowska — będzie wzrost ruchu migracyjnego, rosnące miasta świata — przeludnione, w których będą ludzie o różnych wzorach kulturowych, różnym pochodzeniu etnicznym, różnej religii, gdzie zakłócona będzie kontrola społeczna, brak więzi międzyludzkich, co będzie powodowało napięcia społeczne (U. Świętochowska 1997).

Warto wymienić także inne czynniki sprzyjające patologii społecznej, takie jak: otwarcie granic, liberalizacja prawa, zmniejszenie roli społecznej i załamanie się zaufania obywateli do instytucji kontroli społecznej, wycofanie się z idei państwa opiekuńczego, inwazja kultury masowej, działanie praw rynku w kulturze. Badając czynniki środowiskowe, mające znaczenie predykatywne dla procesu patologizacji, należy zidentyfikować czynniki o znaczeniu destruktywnym, w szczególności w obrębie rodziny i grupy rówieśniczej. W literaturze socjologicznej i pedagogicznej wymienia się wiele czynników dezintegrujących życie rodzinne. Jako podłoże tych czynników wyróżnia się makrospołeczne i mikrospołeczne przyczyny. W pierwszej grupie wskazać można na uboczne skutki urbanizacji, industrializacji i globalizacji. Procesom tym towarzyszą takie zjawiska, jak: znaczne osłabienie kontroli społecznej, anonimowość życia jednostki, przemiany więzi społecznej, wykluczenie społeczne jednostek i grup społecznych. W drugiej grupie przede wszystkim wymieniane są: alkoholizm, bezrobocie, ubóstwo,

niepełność rodziny, rozwody, niezgodne pożycie małżeńskie, trudne warunki materialne i mieszkaniowe rodziny, nieudolność wychowawcza rodziców, brak czasu warunkujący niewłaściwą organizację życia rodziny, przemoc w rodzinie, nieuleczalna lub obłożna choroba, śmierć rodzica. Zagrożeniem dla prawidłowego rozwoju członków rodziny jest niekorzystny syndrom sytuacyjny w życiu rodziny, czyli splot negatywnych cech statusu ekonomicznego, społecznego i kulturalnego w funkcjonowaniu konkretnej rodziny (S. Ka w u l a 2006, s. 88).

Zbigniew Tyszk a zwraca uwagę na następujące przeobrażenia socjalizacyjno-wychowawcze rodzin (Z. T y s z k a 2002, s. 83—85):

- wewnątrzrodzinna dezintegracja socjalizacji;
- osłabienie więzi wspólnotowej;
- wzrost atomizacji społecznej wywołującej anonimowość jednostek na zewnątrz rodziny;
- osłabienie autorytetów rodzinnych — wzrost konkurencyjności autorytetów kreowanych przez mass media;
- umasowienie pracy kobiet, co wywołało przesunięcia w pozycjach i rolach wewnątrzrodzinnych;
- ograniczenie dietności;
- rozwój procesu atomizacji i indywidualizacji jednostek skutkujący wzrostem poczucia wolności jednostek, swobody rozwoju i egzystencji, możliwości samorealizacyjnych; w warunkach zmniejszonej kontroli powstaje niebezpieczeństwo dewiacji;
- zmniejszanie się spójności i dezintegracji rodzin;
- pluralizacja świata wartości;
- braki w przygotowaniu rodziców do radzenia sobie z problemami wychowawczymi;
- wzrost liczby rodzin problemowych i patologicznych — dokonuje się patologizacja jednostek wywołująca patologizację rodzin i społeczeństw; powstaje błędne „samonapędzające się” koło patologizacji.

Andrzej Bałandynowicz podaje, za Loeber i Stouthamer-Loeber, elementy rodzinne powiązane z zachowaniem dewiacyjnym wśród dzieci i młodzieży. Wyniki analizy dały podstawę do sformułowania następujących czterech paradygmatów. „Dewiacja wśród młodzieży powstaje:

1. Z powodu lekceważenia dziecka w okresie dzieciństwa i dojrzewania — paradygmat lekceważenia.
2. Gdy związek rodziców i dziecka wyznaczany jest przez silną wzajemną opozycję czy konflikt — paradygmat konfliktu.
3. W wyniku tego, że rodzice dziecka są »dewiacyjni« w postawie, jaką przyjmują, i zachowaniami się względem dziecka, przez co dostarczają mu wzorów negatywnych ról — paradygmat zachowań i postaw dewiacyjnych.

4. Z powodu rozbicia rodziny (np. rozwód, choroba, śmierć itp.) — paradygmat zniszczenia”.

Autorzy stwierdzili także, że rodziny, których dzieci wykazują zachowania dewiacyjne, narażone były na działanie któregoś z tych paradygmatów (zob. szerzej A. Bałandynowicz 2001, s. 246).

Współcześnie — jak zauważa B. Urban — dochodzi też do weryfikacji czynników wewnątrzrodzinnych i ich znaczenia jako predyktorów patologii. Testuje się wpływ zgeneralizowanych oddziaływań rodziców na dzieci w postaci tak zwanych stylów wychowawczych lub kontroli rodzicielskiej. Szczególne znaczenie mają czynniki kształtujące więź dziecka z rówieśnikami i rodzicami decydujące o głębokich interakcjach społecznych w okresie preadolescencyjnym. Czynniki te wiążą się z podstawowymi potrzebami dziecka, a ich układy i stopień nasilenia mają znaczenie predykatywne w rozwoju zachowań dewiacyjnych (B. Urban 2001, s. 100).

Z prowadzonych przeze mnie w 2006 roku badań ankietowych wśród licealistów z Siemianowic Śląskich ($N = 120$) wynika, że czynnikami decydującymi o prawidłowym funkcjonowaniu rodziny są, ich zdaniem, stabilna sytuacja finansowa i dobre warunki mieszkaniowe, co pozwala rodzinie żyć na dobrym poziomie. Równie ważne są: więź emocjonalna, miłość i umiejętność porozumiewania się. Licealiści wymieniali również więź seksualną i wierność małżeńską oraz w grupie „inne czynniki”: wspólne zainteresowania, wspólne spędzanie czasu wolnego. Wśród zagrożeń współczesnej rodziny trudna sytuacja na rynku pracy uplasowała się na pierwszym miejscu, na drugim — media, na trzecim miejscu — choroby cywilizacyjne i przemoc w rodzinie. Badani stwierdzili, że najbardziej zagrożoną sferą funkcjonowania rodziny jest sfera emocjonalna, co wiąże się, ich zdaniem, z brakiem więzi emocjonalnej lub oziębłością emocjonalną występującą w kontaktach między członkami rodziny oraz sfera komunikacji międzyludzkiej, co związane jest z niedojrzałością emocjonalną członków rodziny. Badani przyznali, że nie doświadczają we własnych rodzinach satysfakcjonującej komunikacji. Licealiści wymienili również rozwody, upadek autorytetów, pracę zawodową kobiet i coraz mniejszą kontrolę dzieci przez rodziców (A. Nowak 2007).

Istotną rolę wśród predyktorów zachowań patologicznych odgrywa szkoła. Rozpatrując patogenną rolę szkoły w powstawaniu zaburzeń rozwoju dziecka, należy, zdaniem Adama i Natalii Stankowskich, potraktować szkołę trojako:

- jako pierwotną przyczynę zaburzeń rozwoju;
- jako miejsce ujawniania się istniejącego już zaburzenia rozwoju;
- jako jedno z ogniw w złożonym procesie patologizacji dziecka, jeśli staje się miejscem jego porażek oraz przeżywanych niepowodzeń (A. Stankowski i N. Stankowska 2000).

Wydaje się, iż współcześnie szkoła w sposób niezadowolający wywiązuje się ze swej funkcji socjalizacyjnej, co łączy się z takimi czynnikami, jak: przeludnienie klas, złe warunki lokalowe, niewłaściwy klimat wychowawczy, niewłaściwy sposób realizacji wymagań szkolnych, dominacja przestarzałych metod pracy z uczniami, niewłaściwe relacje między uczniami (częste akty przemocy i agresji) oraz przedmiotowe relacje pomiędzy nauczycielami i uczniami, brak lub niskie kwalifikacje nauczycieli, brak współpracy rodziny i szkoły, niepowodzenia szkolne uczniów, wagary, pozbawienie szkoły instrumentów w odniesieniu do zachowań uczniów i inne.

Wydaje się, iż współcześnie wobec wielości i różnorodności czynników mogących wywierać bezpośredni lub pośredni wpływ na zachowania i zjawiska patologiczne społecznie ich zidentyfikowanie nie jest możliwe. Tekst ten stanowi jedynie próbę takiej analizy.

Bibliografia

- Bałańdynamowicz A., 2001: *Rodzina, sąsiedztwo i dewiacja młodzieży*. W: *Dewiacje wśród młodzieży. Osobowościowe i społeczne predykatory zachowań przestępczych*. Red. B. Urban. Kraków.
- Beck U., 2002: *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Warszawa.
- Bielicki E., 1999: *Anomia jako współczesna kategoria dezorganizacji społecznej*. W: *Utrudnienia adaptacyjne młodego pokolenia*. Red. T. Sołtysiak, M. Kowalczyk-Jamnicka. Bydgoszcz.
- Czekaj K., Gorlach K., Leśniak M., 1996: *Labirynty współczesnego społeczeństwa*. Warszawa.
- Frentzel-Zagórska J., 1994: *Demokracja, elity polityczne i nerwica transformacyjna*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4.
- Gaberle A., 1993: *Patologia społeczna*. Warszawa.
- Jarosz M., 1997: *Samobójstwa*. Warszawa.
- Kawula S., 2006: *Kształty rodziny współczesnej*. Toruń.
- Nowak A., 2007: *Zagrożenia i przejawy patologii we współczesnych rodzinach polskich w opinii młodzieży licealnej*. W: *Wybrane zagadnienia patologii społecznej i resocjalizacji*. Red. A. Czerkowski, A. Nowak. Katowice.
- Nowak A., Wysocka E., 2001: *Problemy i zagrożenia społeczne we współczesnym świecie*. Katowice.
- Pytka L., 1999: *Patologia społeczna*. W: *Elementarne pojęcia patologii społecznej i pracy socjalnej*. Red. T. Pilch, D. Lalak. Warszawa.
- Radziejewicz-Winnicki A., 2004: *Spółczesność w trakcie zmiany*. Gdańsk.
- Sołtysiak T., Sudar-Malukiewicz J., red., 2003: *Zjawiskowe formy patologii społecznych oraz profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*. Bydgoszcz.
- Stankowski A., Stankowska N., 2000: *Szkoła a zachowania dewiacyjne dzieci i młodzieży*. W: *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne*. Red. A. Nowak. Kraków.

- Świętochowska U., 1997: *Patologie cywilizacji współczesnej*. Toruń.
- Tyszk a Z., 2002: *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań.
- Urban B., 2000: *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*. Kraków.
- Urban B., 2001: *Osobowościowe i społeczne predykatory zachowań przestępczych*. W: *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*. Red. B. Urban. Kraków.
- Wnuk-Lipiński E., 2004: *Świat międzyepoki*. Kraków.

Katarzyna Kowalczevska-Grabowska

Patologia społeczna w mieście średniej wielkości Raport z badań empirycznych na Śląsku

Termin „patologia społeczna” jest stosowany na określenie zjawisk społecznych, które uważano za świadczące o pewnych odchyleniach od obowiązujących w danym społeczeństwie norm. Są to zjawiska niepożądane, które powodują lub mogą powodować pewne skutki negatywne w rozwoju danej społeczności lub określonego społeczeństwa (zob. J. S z t u m s k i 1998, s. 19—20). Pojęcie patologii społecznej bywa używane zamiennie z takimi pojęciami, jak: „dewiacja”, „dezorganizacja”, „problemy społeczne”.

Na gruncie polskim badania nad tym problemem zainicjował Adam Podgórecki, który przez patologię społeczną rozumie: „[...] ten rodzaj zachowania, ten typ instytucji, ten typ funkcjonowania jakiegoś systemu społecznego, który pozostaje w zasadniczej, nie dającej się pogodzić sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami, które w danej społeczności są akceptowane.” (A. P o d g ó r e c k i 1969, s. 24).

Transformacja ustrojowa i towarzyszące jej przemiany społeczno-ekonomiczne sprzyjają dezorganizacji społecznej skutkującej wzrostem liczby zachowań patologicznych. Przyczyn tego stanu należy upatrywać w trudnościach znalezienia stałego zatrudnienia, wzrastającej biedzie i związanym z tym poczuciem zagrożenia. Permanentny stres, w jakim żyje znaczna część społeczeństwa Polski, odbija się na prawidłowym funkcjonowaniu jednostek i rodzin oraz jest przyczyną powstawania zachowań niezgodnych z powszechnie przyjętymi normami.

Celem badań było zdiagnozowanie zagrożeń społecznych w społecznościach lokalnych dwóch miast Górnego Śląska i ich porównanie w zakresie:

- zmian ludnościowych;
- bezdomności, problemu alkoholizmu, narkomanii, przestępczości (w tym przeciwko rodzinie) oraz zachorowalności na schorzenia psychiczne (również w kontekście popełnianych samobójstw);
- oceny dotychczasowych działań administracji samorządowej z uwzględnieniem organizowania i promowania aktywnych form przeciwdziałania tym zagrożeniom.

Przedmiotem podjętych badań były zagrożenia społeczne występujące w trakcie przeobrażeń społeczno-gospodarczych, szczególnie w okresie wdrażania reform systemowych. Badania przeprowadzone zostały w dwóch miastach średniej wielkości: w Chorzowie i Tychach. Kategoria „miasto średnie” nie jest stosowana przez różnych autorów konsekwentnie. Wedle znanych w literaturze typologii miast, miasta średnie rozumiane są jako ośrodki do 100 tysięcy mieszkańców¹. Marcin Czerwinski (1969, s. 68) natomiast za miasta średnie uważa ośrodki liczące 100 tysięcy—200 tysięcy mieszkańców. Zdecydowana większość socjologów unika jednak wypowiedzi na temat granic statystycznych miasta średniego, uciekając się do określeń relatywnych, niezobowiązujących (M. Czerwinski 1969, s. 68). Obecnie w badaniach rynku (Pentor, CBOS) również stosuje się podział od 100 tysięcy do 200 tysięcy mieszkańców, a w skrajnych przypadkach nawet powyżej 200 tysięcy. Zmiana liczebności miast jest wynikiem dynamicznego rozwoju tych jednostek terytorialnych.

Porównanie społeczności Chorzowa i Tychów, moim zdaniem, wydaje się zasadne i interesujące. Wybrane miasta charakteryzują się bowiem porównywalną liczbą mieszkańców, ilością zatrudnionych, strukturą. Różnic należy upatrywać w socjologicznych i kulturowych cechach charakterystycznych obu społeczności lokalnych.

Przeprowadzone badania miały charakter diagnostyczny. Przyjęcie takiego charakteru badań zostało podyktowane problematyką badań. Diagnostyczny charakter badań często koncentruje się na problemach społecznych. Według Stefana Nowaka (1985, s. 53—54), badaniem diagnostycznym nazywamy takie badanie, gdy celem jego jest stwierdzenie, czy lub jak często w badanej zbiorowości występuje dane zjawisko istotne dla badacza ze względów praktyczno-społecznych, a zarazem jakoś opisywalne, czyli dające się wyjaśnić w kategoriach teoretycznych. Badania diagnostyczne mają znaczenie heurystyczne w nauce i życiu praktycznym (zob.

¹ Według S. Kowalskiego (1979, s. 78), miasto średnie to obszar zamieszkiwany przez 25 tysięcy—100 tysięcy mieszkańców; według P. Rybickiego (1972, s. 76) miasto średnie liczy od 20 tysięcy—100 tysięcy mieszkańców; W. Mirowski (1964, s. 78) do miast średnich zalicza ośrodki liczące od 10 tysięcy—100 tysięcy mieszkańców, a według Z. Kowalewskiego (1970, s. 191) miasta średnie liczą 20 tysięcy—50 tysięcy mieszkańców.

S. Ziemiński 1973, s. 211). W przeprowadzonych badaniach jedynie podjęto próbę przewidzenia, w jakim kierunku rozwiną się opisane zagrożenia społeczne i czy społeczności lokalne, których te zagrożenia dotyczą, zmobilizują siły społeczne, by im skutecznie przeciwdziałać.

Na potrzeby przeprowadzonych badań wskazano następujące problemy badawcze:

Problem ogólny

Czy, a jeśli tak, to jakie istnieją relacje pomiędzy skutkami transformacji a występowaniem zagrożeń społecznych w badanych społecznościach Chorzowa i Tychów w latach 1999—2002?

Szczegółowe problemy badawcze

1. Jakie zagrożenia społeczne występują w badanych społecznościach lokalnych i jaka jest ich dynamika w latach 1999—2002?

- Jak kształtuje się rozmiar bezdomności?
- Jak kształtuje się rozmiar i struktura przestępczości, w tym przeciwko rodzinie?
- Jak kształtuje się rozmiar alkoholizmu?
- Jak kształtuje się rozmiar narkomanii?
- Jak kształtuje się liczba udzielanych porad w poradniach zdrowia psychicznego?
- Jak kształtuje się liczba samobójstw?

2. Czy, a jeśli tak, to jakie formy przeciwdziałania zagrożeniom społecznym są realizowane przez badane społeczności lokalne w latach 1999—2002?

Jakie działania podejmują samorządy lokalne w celu przeciwdziałania występującym zagrożeniom społecznym?

- Czy i jak często przyznawana jest pomoc społeczna z powodu bezdomności?
- Czy i jak często przyznawana jest pomoc społeczna z powodu alkoholizmu i narkomanii?
- Jakie programy prospołeczne realizowane są na terenie miast?

Czy i jakie fundacje i stowarzyszenia realizują programy samopomocowe przeciwdziałające zagrożeniom?

Przedstawiona problematyka wymagała przyjęcia odpowiednich metod badawczych. W podjętych badaniach wybór określonych metod i technik badawczych podyktowany został specyfiką postawionych problemów. W celu zgromadzenia materiału zastosowano metodę monografii terenowej oraz technikę analizy dokumentów. Metoda monograficznego badania ukła-

du społecznego polega na specjalnym sposobie organizowania danych społecznych tak, aby podkreślić jednolity charakter badanego układu społecznego. Jest to podejście polegające na traktowaniu układu społecznego jako pewnej całości, podejście, w którym badacz dąży do zanalizowania układu relacji między częściami tej całości, zasad jej funkcjonowania i dynamiki (W.J. Goode, P.K. Hatt 1965, s. 332—333). Monografie dotyczące społeczności lokalnej, najwyraźniej skoncentrowane na jakimś problemie, pełnią funkcję narzędzia poznania zjawisk o dużym znaczeniu. Pełny obraz jednego zjawiska czy procesu można przedstawić dopiero wtedy, gdy przedstawi się jednocześnie tło, środowisko, w którym one występują, gdy wskaże się ich miejsce w tym środowisku, jednocześnie zaś miejsce i rolę w życiu ludzkich jednostek. Umożliwia to monografia społeczności lokalnej, dla której owe zjawiska czy procesy stanowią punkt koncentracji (J. Lutyński 1994, s. 299—300). Monografia społeczności lokalnej jest w pewnym sensie metodą interdyscyplinarną, metodą badań kompleksowych. Służyć też może jako narzędzie integracji poczyniań badawczych przedstawicieli różnych dziedzin J. Lutyński (1994, s. 303). W tej metodzie stosuje się wszelkie techniki dowolne w zależności od potrzeby. Wiąże się to z tym, że plan badań jest zwykle bardzo elastyczny, musi uwzględniać szereg częściowych badań podporządkowanych ogólnej idei. Zasadnym więc wydaje się wybór techniki analizy dokumentów. Zdaniem Tadeusza Pilcha i Tadeusza Wujka (1974, s. 76) przez pojęcie „dokument” możemy rozumieć każdy przedmiot materialny, w którym jest utrwalona myśl ludzka, umożliwiający przekazywanie treści „komunikowalnej”, służącej do formułowania twierdzeń w procesie poznawania środowiska społecznego. W trakcie pracy badawczej analizie poddane zostały dokumenty i dane pochodzące z następujących źródeł: Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Katowicach, urzędów miejskich, miejskich ośrodków pomocy społecznej, sądów rejonowych, ośrodków interwencji kryzysowej, miejskich noclegowni, miejskich komend policji, izb wytrzeźwień, przychodni i poradni zdrowia psychicznego, ośrodków leczenia uzależnień oraz stowarzyszeń i fundacji działających na terenie danego miasta.

Czas badań to okres od 1 stycznia 1999 roku do 31 grudnia 2002 roku. Uznanie roku 1999 za początek badań wynikało ze zmian, jakie dokonały się w tym czasie w Polsce. Kontynuacja transformacji, okres reform, odejście od scentralizowanej i upaństwowionej polityki społecznej stanowiły ciekawe tło poszukiwań badawczych. Diagnoza potrzeb obu społeczności lokalnych jest podstawą do tworzenia lokalnej polityki radzenia sobie z zagrożeniami społecznymi. Decentralizacja polityki społecznej w założeniu ma doprowadzić do odbudowania samodzielności, samopomocy i samozaradności społeczności lokalnej, a okres 4 lat wydaje się wystarczającym czasem, by sprawdzić, jakie działania zostały poczynione, by ten cel osiągnąć.

Polska od ponad piętnastu lat znajduje się w trudnym okresie, wymagającym przeobrażeń w wielu dziedzinach życia, a zachodzące zmiany dotyczą nie tylko poszczególnych jednostek, ale wpływają zasadniczo na całe społeczności, w których te jednostki żyją. Szczególnie okres wdrażania reform systemowych stanowił trudny czas dla całego społeczeństwa.

W przeprowadzonych badaniach szczegółowo zbadano i opisano najczęściej występujące zagrożenia społeczne, to jest: bezdomność, alkoholizm, narkomania i przestępczość, w tym również zjawisko przemocy w rodzinie. Podjęto także próbę zdiagnozowania kondycji psychicznej mieszkańców badanych miast. Uzupełnienie badań stanowiły formy i sposoby podejmowanych działań prospołecznych realizowanych na terenie zamieszkania badanych społeczności oraz próby aktywizacji badanych społeczności w celu przezwycięzania występujących zagrożeń.

W celu uniknięcia nieścisłości wynikających z różnicy w liczebności mieszkańców Chorzowa i Tychów sformułowane wnioski zostały oparte głównie na wyliczonych wskaźnikach dla 1000 mieszkańców badanych miast. Przyjęcie takiej metody pozwoliło na dokonanie szczegółowej analizy danych porównywalnych oraz uniknięcie błędów związanych z zestawianiem wartości jednostkowych, niebędących odzwierciedleniem faktycznego rozmiaru zagrożeń.

Wnioski

1. W obu miastach w badanym okresie notuje się spadek liczby ludności, co niewątpliwie ma zasadniczy wpływ na rozmiar i przebieg omawianych zagrożeń społecznych.

2. Trudna sytuacja społeczno-ekonomiczna, której efektem jest wzrastające bezrobocie, a tym samym brak środków do życia czy likwidacja hoteli robotniczych, są nierzadko przyczynami bezdomności nasilającej się właśnie w okresie recesji gospodarczej. Zbadanie rozmiarów tego zjawiska jest niemożliwe ze względu na trudność w dostępie do osób bezdomnych. Podjęte działania w celu zbadania rozmiaru bezdomności na terenie obu miast są jedynie próbą oszacowania tego zjawiska. Zebrane dane z instytucji zajmujących się zapewnieniem noclegów osobom potrzebującym pozwoliły na wyliczenie wskaźników dla mieszkańców poszczególnych miast. W obu badanych miastach po roku 1999 nastąpił zdecydowany wzrost wartości wskaźników, mimo że nie przebiegał on równomiernie. Największą wartość wskaźnika bezdomności zanotowano w Chorzowie w 2001 roku

(2,03), w Tychach natomiast w 2000 roku — 3,98, czego bezpośrednio nie należy wiązać z pogorszeniem warunków zatrudnienia na terenie obu miast, gdyż szczególnie w Tychach w tym czasie nastąpił zasadniczy spadek liczby osób pozostających bez pracy. Być może wysoka wartość wskaźnika wynika z występowania szerszej oferty pomocowej i lepszej kondycji finansowej placówek udzielających schronienia. Mimo większego bezrobocia, bardziej zaawansowanego wieku mieszkańców, jak i znacznie większego rozmiaru alkoholizmu w Chorzowie wartości wskaźników bezdomności są w tym mieście znacznie niższe od wyliczonych wskaźników dla społeczności tyskiej.

3. Niewątpliwym skutkiem transformacji jest dezorganizacja społeczna i towarzyszący jej wzrost zachowań patologicznych. W stosunku do roku początkowego, to jest roku 1999, w obu badanych miastach stwierdzono wzrost liczby przestępstw, chociaż jednocześnie zarówno w Chorzowie, jak i Tychach w roku 2001 wartość wskaźników zmalała o jeden punkt, co zastanawia z powodu najwyższych wartości stopy bezrobocia przypadającego na ten rok. Mimo to utrzymująca się tendencja wzrostowa w odniesieniu do roku 1999 jest dowodem na wzrost zjawisk przestępczych. Zdecydowanie wyższe wartości wskaźników w wypadku przestępczości przypadają na mieszkańców Chorzowa, a różnice sięgają od 6,11 do 10,19 jednostek. Być może przyczyną tej dysproporcji jest trudniejsza sytuacja ekonomiczna mieszkańców, wynikająca z utrudnień na rynku pracy i związanym z tym większym rozmiarem bezrobocia na terenie tego miasta. Za uzupełnienie danych dotyczących przestępczości ogółem posłużyły wskaźniki osób podejrzanych o dokonanie przestępstw o różnym charakterze, które wydają się wprost proporcjonalnie zależne od ilości dokonanych przestępstw. We wszystkich badanych latach wartości wskaźników były wyższe w Chorzowie, chociaż zaobserwowano tendencję zmniejszania tej dysproporcji, czego dowodem są wartości wskaźników uzyskane w roku 1999 (Chorzów: 14,62; Tychy: 9,70) oraz w 2002 roku (Chorzów: 15,80; Tychy: 13,66). Utrzymująca się tendencja wzrostowa przestępczości w badanych miastach w odniesieniu do roku 1999 nie odzwierciedla rozmiaru zjawiska w skali kraju. Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że zjawisko przestępczości w omawianych latach sukcesywnie maleje.

4. Przestępczość przeciwko rodzinie, mimo większego rozmiaru przestępczości w Chorzowie, jest zjawiskiem rzadszym w tym mieście. Do interwencji domowych dochodzi w Tychach znacznie częściej, co skutkuje większą liczbą sprawców oraz ofiar przemocy domowej (nie dotyczy to roku 1999). Wartości wskaźników przeprowadzonych interwencji domowych w Tychach są wyższe, czyli od 3,1 do 8,36 punktów w kolejnych latach i to w tym mieście wyraźnie zarysowuje się wzrost przemocy domowej (jedynie

w 2000 roku nieznacznie zmniejszył się zakres zjawiska). Ta tendencja utrzymuje się również w skali kraju, co potwierdzają statystyki policyjne². W Chorzowie natomiast w latach 2000 i 2001 zanotowano spadek współczynnika przestępczości przeciwko rodzinie. Dane dotyczące zjawiska przemocy domowej, a uzyskane z komend policji, nie pokrywają się z wyrokami wydawanymi przez sądy rejonowe. Z art. 207 k.k., traktującego o znęcaniu się fizycznym lub psychicznym, w Tychach zostało skazanych w poszczególnych latach mniej osób aniżeli w Chorzowie, gdzie jednocześnie wykazano tendencję rosnącą w ilości osądzonych z tego artykułu. Również ponad dwukrotnie wyższe wartości wskaźników przypadają na ilość osądzonych z powodu uporczywego uchylania się od obowiązku alimentacyjnego wśród mieszkańców Chorzowa, chociaż ta zależność może być wynikiem większego bezrobocia na terenie tego miasta.

5. Nierzadko przyczyną przemocy domowej jest choroba alkoholowa jednego z członków rodziny. Zjawisko alkoholizmu trudne do oszacowania stanowi jednak tło wielu trudności, z jakimi borykają się badane społeczności, począwszy od przestępczości, a skończywszy na kondycji fizycznej i psychicznej mieszkańców. Do przejawów zachowań związanych z chorobą alkoholową, a poddanych weryfikacji w prowadzonych badaniach, zaliczono: liczbę sprawców przemocy domowej będących w chwili popełnienia przestępstwa pod wpływem alkoholu, liczbę pensjonariuszy izb wytrzeźwień, liczbę osądzonych, którzy w chwili popełnienia przestępstwa czy wykroczenia znajdowali się w stanie upojenia alkoholowego oraz wszelkie formy leczenia uzależnienia alkoholowego na terenie badanych społeczności lokalnych. Rosnące wartości wskaźników liczby sprawców przemocy domowej popełnionej pod wpływem alkoholu oraz przewiezionych do izb wytrzeźwień wśród mieszkańców Tychów są znacznie wyższe niż w Chorzowie, szczególnie duża dysproporcja w wartościach przypada na rok 2002 (Chorzów — 1,44, Tychy — 3,18). Wyższe wartości wśród tyszan w tych kategoriach mogą być związane z lepszą sytuacją ekonomiczną (mniejsze bezrobocie, wyższe przeciętne wynagrodzenie), co może być związane z dostępnością środków na zakup alkoholu, chociaż nie stanowi to jedynej i zasadniczej argumentacji, tym bardziej że częstokroć to właśnie brak funduszy jest czynnikiem motywującym do nadużywania alkoholu. Informacje dotyczące zjawiska przestępczości osądzonej, mimo niekompletnych danych, nie potwierdzają wyższych wskaźników przestępstw popełnianych pod wpływem alkoholu w Tychach, chociaż wyraźna tendencja wzrostowa jest udziałem obu miast. Najbardziej miarodajnym sposobem oszacowania rozmiaru alkoholizmu w badanych miastach jest zebranie danych z wszyst-

² Podaję za: Komenda Główna Policji, www.kgp.gov.pl [data dostępu: 25.02.2005].

kich dostępnych placówek zajmujących się leczeniem uzależnienia od alkoholu. Analiza oparta na dostępnych danych pozwoliła na wysunięcie wniosku o większym rozmiarze alkoholizmu w Chorzowie, chociaż jednocześnie można traktować wyższe wskaźniki w tym mieście jako próbę walki z alkoholizmem jego mieszkańców, co w odniesieniu do tyszan stanowiłoby informację o utajonym problemie alkoholowym tej społeczności. Ponadto w ramach szczegółowej analizy można założyć, że leczenie z choroby alkoholowej wśród mieszkańców Chorzowa jest zjawiskiem coraz częstszym (niewielki spadek nastąpił w 2001 roku, chociaż jego wartość i tak nie przekroczyła wartości z roku 1999), natomiast przeciwna tendencja utrzymuje się w społeczności Tychów, gdzie tylko w 2001 roku zwiększyła się wartość wskaźnika osób leczonych. Jak podają statystyki Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, wzrost liczby pacjentów poradni odwykowych jest charakterystyczny dla całego kraju³, zatem w Tychach zarysowuje się tendencja przeciwna. Ponad dwukrotnie wyższe wartości wskaźników mieszkańców Chorzowa mogą być związane z dostępnością placówek zajmujących się uzależnieniami oraz funkcjonowaniem oddziału psychiatrycznego w Szpitalu Specjalistycznym im. dr. L. Urbanowicza i im. A. Kośnego, gdzie prowadzona jest detoksykacja pacjentów uzależnionych. Jednocześnie liczba osób uzależnionych od alkoholu może być wynikiem trudnej sytuacji ekonomicznej, w jakiej znaleźli się mieszkańcy tego miasta już w początkowym okresie transformacji, gdy dokonano restrukturyzacji wielu zakładów przemysłowych, będących miejscem zatrudnienia większości chorzowian, skutkującej sukcesywnie zwiększającym się bezrobociem na tym terenie.

6. Kolejnym zagrożeniem społecznym, będącym tematem analizy badawczej, było zjawisko narkomanii. Podobnie jak w przypadku alkoholizmu rozmiar i skala tego uzależnienia nie jest możliwa do oszacowania. Szczegółową interpretację przeprowadzono na podstawie danych sądowych, policyjnych oraz informacji z placówek zajmujących się terapią osób uzależnionych od narkotyków. Z danych policyjnych jasno wynikało, że zdecydowanie częściej dochodziło do naruszenia ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wśród mieszkańców Tychów, chociaż w porównaniu z rokiem 1999 zjawisko to malało sukcesywnie przez kolejne trzy lata. Przeciwnie, mimo niewielkich wartości wskaźników w Chorzowie, kolejne lata przynoszą wzrost przestępczości związanej z nielegalną dystrybucją narkotyków, a zatem można mówić o wzroście narkomanii w tym mieście lub zwiększonej wykrywalności zjawiska. Potwierdzeniem tych założeń może być rosnąca

³ Podaję za: Raport PARPA, Przeciwdziałanie marginalizacji społecznej w kontekście rozwiązywania problemów alkoholowych w Polsce, www.parpa.com.pl [data dostępu: 25.02.2005].

wartość wskaźników wydanych w Chorzowie orzeczeń na podstawie art. 17, art. 43, art. 45, art. 46, art. 48 *Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*. Niestety, niemożliwe okazało się porównanie danych dotyczących terapii osób uzależnionych od narkotyków w obu badanych społecznościach, głównie z powodu braku placówki zajmującej się terapią narkomanów na terenie Chorzowa. Z dostępnych danych wynika, że na terenie Chorzowa znajdują się jedynie dwa punkty konsultacyjne dla osób uzależnionych od narkotyków, a terapia prowadzona jest wyłącznie dla alkoholików. Z nieformalnego wywiadu przeprowadzonego z pracownikiem Urzędu Miejskiego w tym mieście można było wywnioskować, że zjawisko narkomanii znajduje się w szarej strefie oddziaływań. Tendencje rosnące w populacji mieszkańców Chorzowa są dużym zaskoczeniem, gdyż zjawisko narkomanii zwykle towarzyszy ludziom młodym, a tych jest znacznie mniej (blisko o średnio 6 tysięcy) niż w Tychach.

7. Kondycja psychiczna jest wynikiem sytuacji, w jakiej znajduje się jednostka. Nierzadko przyczyn dobrego czy złego samopoczucia, a tym samym schorzeń związanych z zaburzeniami zdrowia psychicznego należy upatrywać w sytuacji bytowej jednostki, rodzin czy całych społeczności. Przeprowadzone przez J. Czapieskiego i T. Pankę (red. 2003) badania składające się na diagnozę społeczeństwa polskiego jednoznacznie wskazywały, że reformy wprowadzane od 1998 roku przez zdecydowaną większość Polaków były odbierane jako wywierające niekorzystny wpływ na respondentów, również w sferze emocjonalnych przeżyć. Przeprowadzone badania jednoznacznie potwierdzają, że w badanym okresie liczba pacjentów poradni zdrowia psychicznego w stosunku do roku 1999 zdecydowanie wzrosła i to w obu miastach, a w Tychach jednocześnie sukcesywnie rosła liczba osób, które po raz pierwszy korzystały z pomocy psychologów czy psychiatrów (tę zależność potwierdzają jednocześnie wartości wskaźników). Wyższe wskaźniki liczby pacjentów poradni zdrowia psychicznego przypadające na 1000 mieszkańców są charakterystyczne dla społeczności tyskiej. Również w badanym okresie bądź utrzymywała się na tym samym poziomie (lata 1999 i 2001 w Chorzowie), bądź sukcesywnie wzrastała (pozostałe lata w Chorzowie oraz okres czterech badanych lat w Tychach) liczba prób samobójczych. W latach 2000 i 2002 wartości wskaźników były wyższe dla mieszkańców Chorzowa, w pozostałych latach wskaźnik podjętych prób samobójczych był wyższy w Tychach. Jednocześnie w stosunku do 1999 roku zwiększała się w obu miastach liczba prób samobójczych zakończonych zgonem. Trudno jest jednoznacznie zinterpretować wahania, jakie przypadają w poszczególnych latach wartościom wyliczonym dla 1000 mieszkańców obu miast. Być może większa mobilność mieszkańców Tychów do szukania pomocy u terapeutów przekłada się bezpośrednio na spadek w niektórych latach liczby popełnianych samobójstw.

8. Bezdomność oraz narkomania i alkoholizm w myśl obowiązującej *Ustawy o pomocy społecznej* są traktowane jako przesłanki przyznawania pomocy społecznej. Z powodu bezdomności więcej osób w Tychach korzystało z udzielanej pomocy społecznej, a ich liczba wzrastała w poszczególnych latach. Niewielki spadek przypada jedynie na rok 2000. W Chorzowie natomiast niższe wartości wskaźników utrzymywały tę samą wartość bądź malały w latach 2000—2001. Z powodu alkoholizmu znacznie częściej udzielano pomocy społecznej mieszkańcom Chorzowa, a omawiane różnice w badanych latach sięgały od 2 do 5 punktów jednostkowych przypadających na wartość wyliczanych wskaźników dla 1000 mieszkańców danej populacji, chociaż wyraźny wzrost liczby przypadków jedynie na rok 2001. W Tychach we wszystkich badanych latach utrzymywała się tendencja spadkowa. Przeciwnie zależności można zauważyć w odniesieniu do przesłanki przyznawania pomocy społecznej, jaką jest narkomania. Niższe, utrzymujące się na stałym bądź malejącym poziomie wartości obliczone dla mieszkańców Chorzowa różnią się od rosnących wartości wskaźników dla mieszkańców Tychów. Jak wcześniej wykazano, zjawisko narkomanii stanowi większy problem w Tychach i stąd być może wynika większe zapotrzebowanie na pomoc z powodu uzależnienia od narkotyków.

9. Sytuacja społeczna mieszkańców Chorzowa i Tychów oraz zagrożenia, nierzadko związane ze zmianami dokonującymi się w wyniku transformacji, zmuszają badane społeczności do podejmowania działań zmniejszających negatywne wpływy zagrożeń. W tym celu podejmowane były i są nadal działania profilaktyczne, których celem jest przeciwdziałanie występowania zagrożeń czy też redukcja negatywnych zjawisk. Samorządy obu miast w badanym okresie podejmowały wielorakie próby wdrażania programów prospołecznych i prozdrowotnych na terenie swoich miast. Nie wszystkie jednak problemy społeczne znalazły zainteresowanie wśród decydentów. Działania prospołeczne ograniczono do organizacji programów profilaktycznych, zwalczających zagrożenie uzależnieniami i to jedynie wśród młodzieży uczącej się, a bezdomność czy bezrobocie zostały jedynie zauważone przez poszczególne miasta.

10. Przejawem podejmowanych prób ograniczania negatywnych zjawisk jest również umiejętność samoorganizacji mieszkańców. Działania samopomocowe w postaci tworzenia i prowadzenia organizacji pozarządowych czy fundacji wspierających ludzi potrzebujących są wyznacznikiem dojrzałości społeczności do walki z zagrożeniami. Na tym polu zdecydowanie wyróżniła się społeczność chorzowska, która oferuje swoim mieszkańcom znacznie więcej organizacji pozarządowych, działających w obszarach pomocy społecznej.

Przeprowadzona diagnoza społeczności lokalnych w zakresie występujących zagrożeń społecznych stanowi podstawę do podejmowania działań nie tylko profilaktycznych, ale i naprawczych w celu zmniejszania tychże zagrożeń. Dodatkowym walorem przeprowadzonych badań jest możliwość przynajmniej częściowego określenia kierunku rozwoju omówionych zagrożeń, co może przyczynić się do zminimalizowania ryzyka ich występowania w dalszej perspektywie.

Stale wartościowanie i monitorowanie kondycji społecznej badanego społeczeństwa wymusza i umożliwia poprawę stanu populacji, co stanowić winno przedmiot pracy badacza, dla którego obszar przenikania się nauk społecznych i pedagogicznych stanowi obiekt analizy.

Bibliografia

- Czerwiński M., 1969: *Upowszechnienie kultury a struktura społeczna*. Warszawa.
- Czapiński J., Panek T., red. 2003: *Diagnoza społeczna 2003. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa.
- Goode W.J., Hatt P.K., 1965: *Monograficzne badania terenowe*. W: *Metody badań socjologicznych*. Red. S. Nowak. Warszawa.
- Kowalewski Z., 1970: *Struktura przestrzenna instytucji upowszechniania kultury*. „Studia Pedagogiczne”, T. 18.
- Kowalski S., 1979: *Socjologia wychowania w zarysie*. Warszawa.
- Kunicki B., 1980: *Środowisko twórcze miasta średniego*. Warszawa—Poznań.
- Lutyński J., 1994: *Metody badań społecznych. Wybrane zagadnienia*. Łódź.
- Mirowski W., 1964: *Rozwój ludności miast na ziemiach polskich*. W: *Socjologiczne problemy miasta polskiego*. Red. S. Nowakowski. Warszawa.
- Nowak S., 1985: *Metodologia badań społecznych*. Warszawa.
- Pilch T., Wujek T., 1974: *Metody i techniki badań w pedagogice*. W: *Pedagogika*. Red. M. Godlewski, S. Krawcewicz, T. Wujek. Warszawa.
- Podgórecki A., 1969: *Patologia życia społecznego*. Warszawa.
- Rybicki P., 1972: *Spółeczeństwo miejskie*. Warszawa.
- Sztumski J., 1998: Czy termin „patologia społeczna” jest uzasadniony. „Polityka Społeczna”, nr 8.
- Ziemski S., 1973: *Problemy dobrej diagnozy*. Warszawa.
- www.kgp.gov.pl
- www.parpa.com.pl

Eliza Mazur

Przestępczość nieletnich w Kielcach w latach 1993—2005

Przestępczość nieletnich jest jednym z bardziej nagłaśnianych przez środki masowego przekazu w ostatnich latach zjawisk. Przeróżające są rozmiary tego zjawiska, dramatycznie obniża się granica wieku osób, które są sprawcami przestępstw (obecnie poniżej 13. roku życia), jak również to, że problem ten nie tylko dotyczy dzieci wywodzących się ze środowisk trudnych czy zdemoralizowanych, lecz także dzieci wychowujących się w „zdrowej” atmosferze domowej.

Prezentowany materiał jest autorską próbą przedstawienia zjawiska przestępczości nieletnich na terenie Kielc w latach 1993—2005. Celem przeprowadzonych badań było poznanie struktury, rozmiarów i dynamiki przestępczości nieletnich na obszarze Kielc w latach 1993—2005 na podstawie danych liczbowych zawartych w statystykach Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach, a więc dotyczą przestępczości ujawnionej.

Podstawowym źródłem informacji na temat przestępczości jest statystyka kryminalna. Pozwala ona na orientowanie się w strukturze i dynamice przestępczości. Należy jednak pamiętać, że statystyki są źródłem informacji, z którego należy korzystać ostrożnie. Jeżeli chodzi o dane policyjne, to należy zauważyć, że informacje w nich zawarte są gromadzone na użytek wewnętrzny tych organów oraz organów wymiaru sprawiedliwości. Zawierają one same liczby, brak natomiast danych dotyczących samego sprawcy przestępstwa. Nie jest to materiał, który badającemu dostarcza niezbędnych wiadomości o sprawcy i motywach skłaniających go do popełnienia przestępstwa.

Niezwykle cennym dokumentem, który umożliwił mi poznanie środowiskowych i indywidualnych uwarunkowań przestępczości wychowanków

Policyjnej Izby Dziecka w Kielcach, był analizowany przeze mnie kwestionariusz wywiadu z nieletnim, sporządzony przez pracownika PID w chwili zatrzymania i doprowadzenia nieletniego do placówki.

Charakterystyka przestępczości nieletnich w Kielcach w latach 1993—2005

Obecnie dla dorastającej młodzieży coraz częściej autorytetem staje się nie rodzina, ale grupa rówieśnicza. Nieefektywne wychowanie, szczególnie nieskuteczna dyscyplina i nadzór nad młodzieżą zarówno ze strony rodziny, jak i szkoły przynosi efekty w postaci zwiększonej przestępczości nieletnich.

Przedmiotem rozważań są dane statystyczne, obejmujące lata: 1993—2005. Jest to, jak się wydaje, wystarczająco długi czas, aby uchwycić zachodzące zmiany i by wyciągnąć wnioski. W statystykach prowadzonych przez policję rejestruje się m.in. liczbę zgłoszonych przestępstw według kwalifikacji zawartej w k.k. i liczbę sprawców dokonanych przestępstw. Statystyka policyjna operuje danymi o liczbie nieletnich, którzy zostali ujawnieni jako podejrzani w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego w określonym roku sprawozdawczym. W świetle danych statystycznych uzyskanych z Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach, liczba przestępstw stwierdzonych, popełnionych przez nieletnich w województwie świętokrzyskim w latach 1993—2005 kształtowała się, jak to przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

Liczba stwierdzonych przestępstw popełnionych przez nieletnich
w województwie świętokrzyskim w latach 1993—2005

Rok	Liczba czynów	Liczba osób nieletnich	Rok	Liczba czynów	Liczba osób nieletnich
1993	3 037	1 284	2000	1 729	1 400
1994	3 285	1 802	2001	1 373	1 178
1995	3 867	1 848	2002	1 291	1 064
1996	2 601	1 381	2003	1 325	934
1997	1 577	1 176	2004	1 926	1 136
1998	1 976	1 329	2005	1 383	1 113
1999	1 591	1 281			

Źródło: Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach.

Analizując dane statystyczne, dostrzegłam, że najwięcej czynów popełnionych przez nieletnich przypada na lata 1993—1996. W tym okresie następował systematyczny wzrost nieletnich podejrzanych o dokonanie takiego czynu. Sytuacja uległa zmianie dopiero w 1997 roku. Wyrazem tej zmiany w statystyce policyjnej było pewne zmniejszenie się liczby nieletnich podejrzanych o popełnienie przestępstwa (w roku 1993 odnotowano 3037 czynów dokonanych przez nieletnich, zaś w 1997 roku — 1577 czynów). Stwierdzam, że w okresie obejmującym lata 1998—2003 występuje tendencja spadkowa czynów, dokonywanych przez osoby nieletnie. W 1998 roku 1329 osób nieletnich popełniło 1976 czynów, natomiast w 2003 roku — 934 osoby nieletnie popełniły 1325 czynów, a więc o 34 czyny więcej w porównaniu z rokiem 2002. W ciągu dwóch ostatnich lat największa liczba przestępstw popełnionych przez osoby nieletnie przypada na 2004 rok, ponieważ — jak uświadamiają statystyki — 1926 czynów popełniło 1136 osób nieletnich, tj. o 601 czynów więcej w porównaniu z rokiem 2003. Na 2005 rok przypada 1383 czyny popełnione przez 1113 nieletnich.

Tabela 2

Liczba nieletnich zatrzymanych przez policję w związku z czynem karalnym
w rozbiciu na komisariaty policji w Kielcach

Komisariat	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
KP I	132	216	241	130	83	89	56	115	64	50	61	78	94
KP II	17	157	170	81	75	106	63	85	77	78	69	74	85
KP III	—	164	156	94	62	86	64	79	58	43	28	49	58
KP IV	—*	58	148	96	60	74	48	59	47	65	38	82	73
O g ó ł e m	149	595	718	401	280	355	231	338	246	236	196	283	310

* W 1993 roku nie było IV Komisariatu Policji.

Źródło: Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach.

Na podstawie tabeli 2 można stwierdzić, że istnieje tendencja spadkowa, odnośnie liczby nieletnich zatrzymanych w związku z czynem karalnym przez komisariaty policji I—IV w Kielcach. W latach 1993—1995 odnotowano łącznie 1462 zatrzymań. Największej liczby zatrzymań nieletnich z powodu czynu karalnego (595 i 718 zatrzymań), według powyższych danych, odnotowano w 1994 i w 1995 roku. W okresie obejmującym lata 1993—1997 odnotowano 2143 zatrzymań nieletnich z powodu czynu karalnego, zaś w późniejszym okresie (lata 1998—2002) widoczny jest znaczny spadek zatrzymań nieletnich przez komisariaty policji — ogólna liczba zatrzymań wynosi 1406 osób. W ciągu trzech ostatnich lat, tj. 2003—2005 liczba ta spadła do 789 zatrzymań nieletnich. Należy jednak pamię-

tać o tym, że dane statystyczne nie uwzględniają informacji, ile razy zatrzymywany był ten sam nieletni.

Cechą charakterystyczną przestępczości nieletnich jest częstsze niż w przypadku dorosłych współuczestnictwo w popełnianiu czynów kryminalnych z jedną lub kilkoma osobami, głównie dotyczy to kradzieży i rozboju. Na aktywność grupy znaczny wpływ wywiera stopień jej zorganizowania. Wiąże się on zarówno z kwestią podporządkowania się prowadzący uczestników grupy, z podziałem ról, zaprowadzeniem odpowiedniej dyscypliny, posługiwaniem się pseudonimami i „grypserą”, odbywaniem spotkań w ustalonych terminach i miejscach oraz współuczestniczeniem w dokonywaniu przestępstw, w podziale uzyskanych łupów itp. W świetle danych policyjnych nieletni popełniali najwięcej czynów karalnych indywidualnie oraz występując w zespołach dwuosobowych (zob. tabela 3). Stan ten nie uległ zasadniczym zmianom w analizowanym okresie.

Zliczając wszystkie dane statystyczne z I—IV komisariatów policji w Kielcach, wnioskuję, że łączna suma czynów karalnych popełnionych w okresie obejmującym lata 1993—2005 to: czyny popełnione indywidualnie przez nieletniego — 6055 czynów; dwóch nieletnich — 1919 czynów; w grupie nieletnich (więcej niż dwie osoby) — 1342 czyny; przestępne współdziałanie nieletnich z dorosłymi — 442 czyny.

Z danych policyjnych zarejestrowanych przez I Komisariat Policji Kielce Północ wynika, że największa liczba przestępstw dokonywanych indywidualnie przez nieletniego przypada na lata 1993—1996. Ogółem w tym okresie odnotowano 1353 czyny karalne. W kolejnych latach 1997—2003 zauważam tendencję spadkową w stosunku do wcześniej omówionego okresu, ponieważ łączna liczba czynów karalnych popełnionych indywidualnie przez nieletniego wynosi 489, a więc o 864 czyny mniej w stosunku do okresu przypadającego na lata 1993—1996. Natomiast w okresie obejmującym lata 2004—2005 odnotowano 80 czynów karalnych, popełnionych indywidualnie przez nieletniego.

II Komisariat Policji Kielce Zachód i III Komisariat Policji Kielce Śródmieście odnotowały największą liczbę przestępstw dokonanych indywidualnie przez nieletniego w latach 1994—1997. Ogółem w omawianym okresie odnotowano 1064 czyny — II Komisariat Policji; 1121 czynów — III Komisariat Policji. W kolejnych latach 1998—2001 widoczna jest tendencja spadkowa w stosunku do lat wcześniejszych. Ogółem w tym okresie II Komisariat Policji odnotował 309 czynów popełnionych indywidualnie przez nieletnich; III Komisariat Policji — 183 czyny, zaś na lata 2002—2005 przypadły 222 czyny, tj. o 87 czynów mniej w stosunku do wcześniejszego okresu — II Komisariat Policji; III Komisariat Policji odnotował 153 czyny popełnione indywidualnie przez nieletniego. Podobne spostrzeżenie

Tabela 3

Sposób popełnienia czynów karalnych przez nieletnich odnotowany
przez komisariaty policji w Kielcach

Komisariat	Sposób	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	Razem
KP I	indywidualnie przez nieletniego	312	386	472	183	79	86	46	110	38	59	71	45	35	1 922
	dorośli wraz z nieletnim	32	12	12	—	10	9	17	9	9	4	5	5	4	128
	dwóch nieletnich	60	137	162	41	17	20	9	17	6	22	31	22	16	560
	w grupie nieletnich	107	105	227	59	12	9	59	12	22	2	12	18	25	669
KP II	indywidualnie przez nieletniego	47	464	417	87	96	66	57	116	70	56	55	48	63	1 642
	dorośli wraz z nieletnim	—	1	7	1	9	15	39	12	4	8	3	5	10	114
	dwóch nieletnich	—	206	109	21	16	33	14	26	9	29	17	12	13	505
	w grupie nieletnich	27	68	27	8	10	15	49	15	2	5	9	5	19	259
KP III	indywidualnie przez nieletniego	—	341	407	305	68	78	51	33	21	44	12	45	52	1 457
	dorośli wraz z nieletnim	—	3	19	9	8	20	10	14	5	5	3	7	2	105
	dwóch nieletnich	—	100	75	61	29	23	10	33	12	11	5	9	15	383
	w grupie nieletnich	—	19	50	80	31	25	7	19	7	4	1	10	8	261
KP IV	indywidualnie przez nieletniego	—	47	332	117	95	100	38	91	23	91	23	31	46	1 034
	dorośli wraz z nieletnim	—	—	3	1	7	7	8	10	11	6	24	10	8	95
	dwóch nieletnich	—	19	123	174	18	20	10	5	29	20	22	20	11	471
	w grupie nieletnich	—	13	63	12	12	11	—	4	8	8	3	14	5	153

Źródło: Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach.

wysunęłam na podstawie danych pochodzących z IV Komisariatu Policji. Największa liczba czynów popełnianych indywidualnie przez nieletniego przypada na lata 1995—1998. Ogółem w omawianym okresie odnotowano 644 czyny, zaś w kolejnych latach 1999—2003 tylko 266 przypadków, a w ciągu dwóch ostatnich lat 2004—2005 liczba ta spadła do 77 odnotowań.

Podobnie sytuacja przedstawia się w odniesieniu do czynów karalnych dokonanych przez dwóch nieletnich. Największą liczbę czynów karalnych dokonanych przez dwóch nieletnich I Komisariat Policji w Kielcach odnotował w latach 1993—1997 (417 czynów karalnych), dla okresu 1998—2005 były to 143 czyny karalne. Dla komisariatów policji — II, III i IV, największa liczba czynów karalnych popełnionych przez dwóch nieletnich przypada na lata 1994—1997. W omawianym okresie odnotowano kolejno: 352 czyny karalne przez II Komisariat Policji; 265 czynów karalnych — III Komisariat Policji; 334 czyny karalne — IV Komisariat Policji. W okresie przypadającym na lata 1998—2005 odnotowano kolejno dla poszczególnych komisariatów następującą liczbę czynów karalnych popełnionych przez dwóch nieletnich: 153 czyny karalne dla II Komisariatu Policji; 118 czynów karalnych — III Komisariat Policji; 137 czynów karalnych — IV Komisariat Policji.

Jedną z form negatywnego wpływu dorosłych na nieletnich stanowi współdziałanie w przestępstwie. Może ono występować w postaci współsprawstwa, podżegania bądź pomocnictwa. Dane statystyki policyjnej nie wyodrębniają każdego z tych stanów. Dlatego można jedynie mówić o szeroko pojmowanym współsprawstwie lub współuczestnictwie w popełnieniu przestępstwa. Współuczestnictwo, według informacji policji, polega często na wspólnej przynależności nieletnich, głównie młodocianych i dorosłych do grup przestępczych i popełnianiu grupowych przestępstw. Jednakże osoby nieletnie zazwyczaj są „ślepyim narzędziem” w ręku dorosłego i wyrachowanego przestępcy.

Z informacji, których dostarczają nam lokalne mass media, dowiadujemy się, że są przypadki, kiedy dorosły pod groźbą wymusza na nieletnim popełnienie kradzieży lub innego czynu zabronionego. W myśl art. 18 § 2 k.k., **pomocnictwo** polega na dostarczaniu środków oraz udzielaniu rady bądź informacji, jak i na ułatwianiu popełnienia przestępstwa. Ze strony dorosłego będą to zawsze działania umyślne, choćby nieletni, któremu pomocnictwo zostało udzielone, popełnił czyn nieumyślny. Zarówno dane uzyskane z Komendy Wojewódzkiej Policji, jak i Policyjnej Izby Dziecka w Kielcach dowodzą, że udział dziewcząt w popełnianiu przestępstw nie jest duży w porównaniu z chłopcami. Stan ten ilustruje tabela 4.

Tabela 4

Płeć nieletnich zatrzymanych w komisariatach policji w latach 1993—2005

Komisariat	1993		1994		1995		1996		1997		1998		1999		2000		2001		2002		2003		2004		2005	
	chłopcy	dziewczeta	chłopcy	dziewczeta	chłopcy	dziewczeta	chłopcy	dziewczeta	chłopcy	dziewczeta	chłopcy	dziewczeta	chłopcy	dziewczeta	chłopcy	dziewczeta	chłopcy	dziewczeta	chłopcy	dziewczeta	chłopcy	dziewczeta	chłopcy	dziewczeta	chłopcy	dziewczeta
KP I	—	—	—	—	222	22	122	8	77	6	82	7	49	7	107	8	54	10	40	10	57	4	65	13	90	4
KP II	—	—	—	—	167	3	79	2	74	1	103	3	59	4	96	1	75	2	76	2	62	7	73	—	80	3
KP III	—	—	—	—	137	19	71	23	60	2	81	5	63	1	73	6	54	4	34	9	23	5	49	—	55	3
KP IV	—	—	—	—	140	8	83	1	57	3	70	4	48	—	59	—	39	8	61	4	36	2	72	10	67	6

Źródło: Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach.

W świetle danych policyjnych udział dziewcząt podejrzanych i zatrzymanych o czyn karalny jest znacznie niższy w porównaniu z udziałem chłopców w przestępstwach. W okresie obejmującym lata 1993—1994 komisariaty nie prowadziły szczegółowego zestawienia odnośnie płci zatrzymanych nieletnich. W statystykach policyjnych dane te pojawiły się dopiero od 1995 roku; na ich podstawie stwierdzam, że w roku tym chłopcy dokonali bądź usiłowali dokonać 666 czynów karalnych, podczas gdy dziewczęta tylko 52 czyny. W późniejszym okresie, obejmującym lata 1996—1998, liczby te stopniowo malały i wynosiły: łączna liczba zatrzymań to 1024, z czego 959 odnotowań to zatrzymani chłopcy, zaś 65 odnotowań stanowiły dziewczęta. Analogicznie w następnych latach 1999—2003 ogólna liczba zatrzymań nieletnich wyniosła 1259, z czego 1165 stanowili chłopcy, podczas gdy dziewczęta to odnotowań 94. W latach 2004—2005 zatrzymano 551 chłopców podejrzanych o popełnienie bądź dokonanie czynu karalnego, zaś dziewcząt tylko 39. Policjanci podkreślają, że dziewczęta — podobnie jak chłopcy — dokonują przestępstw zarówno przeciwko życiu i zdrowiu, jak i przeciwko mieniu. Najczęściej współpracują w działalności przestępczej z chłopcami, ale dokonują także przestępstw w grupie jednorodnej.

Nieletni sprawcy czynów karalnych to najczęściej uczniowie starszych klas szkół podstawowych, gimnazjum oraz uczniowie szkół zawodowych. Dominującą rolę stanowią chłopcy w wieku 13—16 lat powtarzający klasy, wagarowicze, uciekinierzy z domów rodzinnych i placówek opiekuńczo-wychowawczych. Statystyki policyjne odnotowują również znikomą liczbę nieletnich, zatrzymanych za popełnienie czynu karalnego, którzy nie realizują obowiązku szkolnego. Niniejsze dane będą zobrazowane dla poszczególnych jednostek podległych Komendzie Wojewódzkiej Policji w Kielcach (zob. tabela 5).

Ta młodzież, która nie uczy się i nie pracuje, a ze względu na dotychczasowy tryb życia, często niekorzystne warunki rodzinne, materialne i utrzymywane kontakty jest moralnie zagrożona. Według policjantów, ta kategoria nieletnich jest bardzo mało podatna na środki oddziaływania społecznego i, w przypadku dewiacji, trudna do resocjalizacji.

Tabela 5

Liczba nieletnich zatrzymanych przez komisariaty policji w Kielcach
z uwzględnieniem stosunku do nauki szkolnej

Komisariat	1993	1994	1995		1996		1997		1998		1999		2000		2001		2002		2003		2004		2005	
	uczący się	nieuczący się	uczący się	nieuczący się	uczący się	nieuczący się	uczący się	nieuczący się	uczący się	nieuczący się	uczący się	nieuczący się	uczący się	nieuczący się	uczący się	nieuczący się	uczący się	nieuczący się	uczący się	nieuczący się	uczący się	nieuczący się	uczący się	nieuczący się
KP I	—	—	208	36	116	14	76	7	83	6	48	8	99	16	60	4	47	3	61	—	70	13	90	4
KP II	—	—	121	49	68	13	67	8	101	5	60	3	83	14	58	19	68	10	67	2	73	—	80	3
KP III	—	—	121	35	81	13	54	8	76	10	52	12	72	7	46	12	41	2	27	1	48	1	53	5
KP IV	—	—	126	22	73	11	53	7	67	7	39	9	50	9	47	—	60	5	38	—	82	—	71	2
Ogółem	—	—	576	142	338	51	250	30	327	28	199	32	304	46	211	35	216	20	193	3	273	14	294	14

Źródło: Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach.

W latach 1993—1994 komisariaty policji w Kielcach nie prowadziły szczegółowych statystyk odnośnie realizacji przez nieletnich obowiązku szkolnego. W statystykach policyjnych dane te pojawiły się dopiero od 1995 roku. Na ich podstawie stwierdzam, że największa liczba zatrzymań nieletnich nierealizujących obowiązku szkolnego (zob. tabela 5) przypada właśnie na ten rok. W roku 1995 odnotowano 142 przypadki takich nieletnich, z czego największą ich liczbę zatrzymań zarejestrował II Komisariat Policji w Kielcach — 49 odnotowań. Nieco mniejszą liczbę zatrzymań nieuczących się nieletnich odnotowano w roku 1996 — 51 przypadków, oraz w 2000 — 46 przypadków. Począwszy od 1997 roku, liczba zatrzymanych nieletnich niewypełniających obowiązku szkolnego stopniowo malała i wynosiła: w roku 1997 — 30; w roku 1998 — 28; w roku 1999 — 32; w roku 2001 — 35; w roku 2002 — 20 i w roku 2003 — 3; w roku 2004 — 14; w roku 2005, podobnie jak w poprzednim roku — 14 nieuczących się nieletnich.

Aby dostatecznie przedstawić strukturę i rozmiary przestępczości nieletnich w Kielcach w latach 1993—2005, przybliżę kategorie przestępstw najczęściej popełnianych przez nieletnich, opierając się na danych otrzymanych z Komendy Wojewódzkiej Policji. Niniejsze dane będą zobrazowane dla poszczególnych jednostek podległych Komendzie Wojewódzkiej Policji w Kielcach (tabela 6). Do jednostek tych należą: I Komisariat Policji Kielce

Północ; II Komisariat Policji Kielce Zachód; III Komisariat Policji Kielce Śródmieście oraz IV Komisariat Policji, ul. Śniadeckich 14.

Tabela 6

Czyny nieletnich w wybranych kategoriach przestępstw

Komisariat	Czyny	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	Razem
KP I	zabójstwo	—	—	—	—	—	1	—	1	2	1	—	5
	uszkodzenie ciała	29	18	57	21	1	4	4	9	2	2	—	147
	bójka	—	13	12	4	2	4	—	5	5	4	1	50
	gwałt	—	1	—	—	—	—	1	1	—	—	—	3
	rozbój	50	10	82	16	5	11	3	16	9	51	72	325
	włamanie	104	145	137	51	37	15	51	31	28	2	9	610
KP II	zabójstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	uszkodzenie ciała	1	73	50	11	11	15	15	14	2	2	6	200
	bójka	—	11	15	8	4	7	8	5	—	5	1	64
	gwałt	—	1	1	—	—	7	—	—	2	—	—	11
	rozbój	1	198	33	13	32	29	87	66	15	38	38	550
	włamanie	26	80	36	11	11	24	5	5	20	4	4	226
KP III	zabójstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	uszkodzenie ciała	—	7	7	—	—	—	1	4	2	1	3	25
	bójka	—	—	2	2	—	4	2	—	2	—	1	13
	gwałt	—	1	2	—	—	—	1	—	—	—	—	4
	rozbój	—	32	82	77	34	42	26	15	9	16	3	336
	włamanie	—	165	136	180	53	29	14	24	5	25	—	631
KP IV	zabójstwo	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	uszkodzenie ciała	—	9	19	10	11	11	6	3	7	4	2	82
	bójka	—	3	4	4	1	1	2	1	4	5	1	26
	gwałt	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1
	rozbój	—	7	18	7	16	15	9	9	7	34	7	129
	włamanie	—	21	217	88	47	31	7	33	22	9	5	480

Źródło: Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach.

Najliczniejszą grupę wśród ogółu przestępstw popełnionych przez nieletnich stanowią **rozbój i włamanie**. W analizowanym przeze mnie dziesięcioleciu (lata 1993—2003) odnotowano w statystykach ogółem 1340 rozbójów oraz 1947 włamań, dokonanych przez osoby nieletnie. Największa liczba wyżej wymienionych przestępstw przypada na lata 1994—1997. W późniejszym okresie, obejmującym lata 1998—2003, wystąpił wyraźny spadek przestępstw odnośnie omawianej kategorii. Policjanci podkreślają, że **rozboje i wymuszenia rozbójnicze** popełniane są najczęściej na

nieoświetlonych ulicach Kielc, w okolicach dworców PKP i PKS, na przystankach komunikacji miejskiej, w rejonach budynków mieszkalnych i opustoszałych kamienic. **Kradzieże z włamaniem** dotyczą najczęściej włamań do aut i obiektów często źle zabezpieczonych; tego typu przestępstwa popełniane są przez wybite szyby, wyłamanie drzwi, zerwanie kłódek, skobla czy uszkodzenie krat zabezpieczających drzwi bądź okna. Włamań do mieszkań nieletni dokonują przy pomocy dopasowanych kluczy bądź kluczy właściwych zdobytych w sposób nielegalny. Według danych policji, przedmiotem włamań i kradzieży są przede wszystkim pieniądze, alkohol, papierosy, sprzęt RTV, sprzęt elektroniczny, sprzęt komputerowy, samochody, rowery oraz biżuteria.

Według policji, coraz częściej nieletnich przestępców cechuje: bezwzględność, agresja i brutalność w dokonywaniu **przestępstw przeciwko zdrowiu: uszkodzenie ciała oraz bójki i pobicia**. Największa zarejestrowana w statystykach liczba przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu przypada na lata 1994—1996, podczas gdy w kolejnych latach ulegała widocznemu spadkowi. I tak, w okresie obejmującym lata 1994—1996 odnotowano ogółem 360 przestępstw w kategorii bójki i pobicia. W późniejszym okresie, przypadającym na lata 1997—2003, liczba ta spadła do 217 przestępstw. Pocieszające może być stwierdzenie, że w analizowanym dziesięcioleciu (1993—2003) odnotowano niewysoką liczbę przestępstw w kategoriach: **zabójstwa i gwałty**. W okresie obejmującym lata 1993—1997 żaden z czterech komisariatów policji w Kielcach nie odnotował dokonania bądź usiłowania dokonania przez osobę nieletnią zabójstwa. Odnośnie omawianej kategorii przestępstw komisariaty policji w okresie przypadającym na lata 1993—2003 odnotowały ogółem 5 zabójstw oraz 19 gwałtów dokonanych przez nieletnich.

Według danych komisariatów policji w Kielcach w latach 2004—2005, do najczęściej popełnianych przez nieletnich przestępstw należały (tabela 7):

Tabela 7

Czyny nieletnich w wybranych kategoriach przestępstw

Czyny	KP I		KP II		KP III		KP IV	
	2004	2005	2004	2005	2004	2005	2004	2005
Włamania	7	3	8	5	4	2	22	3
Kradzież	20	15	17	23	6	30	35	15
Bójka i pobicie	3	9	2	2	3	2	10	9
Rozbój	24	21	13	24	29	9	24	10

Źródło: Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach.

Wymienione kategorie przestępstw miały decydujące znaczenie dla zmian w strukturze przestępczości nieletnich. Jednak, oceniając dane statystyczne, należy pamiętać, że żadne zestawienie nie obejmuje wszystkich przestępstw rzeczywiście dokonanych. Przestępstwa rzeczywiście dokonane określa się mianem „ciemnej liczby” w odróżnieniu od przypadków ujawnionych przestępstw — „jasna liczba”.

Portret nieletniego przestępcy

Życie nieletniego skoncentrowane jest wokół rodziny, szkoły i grupy rówieśniczej. Nie bez znaczenia jest fakt, że te trzy „komórki” społeczne odgrywają istotną rolę w procesie socjalizacji jednostki. Występujące w trakcie rozwoju u dziecka i młodocianego zaburzenia w przystosowaniu społecznym są często reakcją na niekorzystne i nieprawidłowe oddziaływanie jednej lub wszystkich wymienionych przeze mnie grup społecznych. Objawy niedostosowania społecznego zapoczątkowane w okresie wczesnej młodości mogą się nasilać i stanowić przyczynę powstawania innych przejawów demoralizacji. Na podstawie analizowanych przeze mnie akt wychowanków Policijnej Izby Dziecka w Kielcach, można wyodrębnić wiele czynników mających wpływ na wykołajenie społeczne dzieci i młodzieży. Są to: **warunki mieszkaniowe**, w jakich żyją, **poziom wykształcenia i kwalifikacje rodziców**, **warunki materialne rodziny**, **stan zdrowia rodziców i różne cechy ich osobowości**, **stan opieki i kontroli nad nieletnim** oraz **metody wychowawcze** stosowane przez rodziców.

Warunki mieszkaniowe rodzin, z których pochodzą nieletni przestępcy, są na ogół gorsze od warunków, w jakich mieszka młodzież „niewykołajona społecznie”. Moim zdaniem, warunki mieszkaniowe rodziny wywierają istotny wpływ na kształtowanie się pewnych postaw i zachowań nieletnich. Często zdarza się tak, że ciasne, przeludnione, zaniedbane, niedostatecznie umeblowane mieszkanie sprzyja przebywaniu dzieci i młodzieży poza domem. Brak możliwości zapraszania przyjaciół, brak miejsca do odrabiania lekcji, obecność w domu wielu osób, chaos z tym związany często doprowadzają do konfliktów, a w rezultacie stwarza to niekorzystne warunki rozwoju dziecka i jego różnych zainteresowań. Poziom wykształcenia i kwalifikacji zawodowych rodziców w dużej mierze decydują o sytuacji materialnej rodziny oraz wyznaczają często zakres ich zainteresowań i potrzeb kulturalnych. Wykształcenie rodziców nieletnich przestępców to najczęściej: zawodowe i średnie. Rodzice o niskim poziomie wykształcenia i niskich kwalifikacjach zawodowych, reprezentujący niski poziom kultury osobistej, nie są w stanie wzbudzić w dziecku zainteresowania nauką oraz kształtować motywacji do nauki. W przypadku wystąpienia trudności w nauce u dziecka nie potrafią im przeciwdziałać oraz zachęcić do ich pokonania. Odsetek rodzin, w których pracują oboje rodzice, jest nieznaczny, a warunki materialne są na ogół przeciętne.

Prawidłowo funkcjonującą rodziną może być w zasadzie rodzina tylko pełna. W przypadku nieobecności jednego z rodziców drugi przejmuje wszystkie funkcje, które w pełnej rodzinie rozłożone są równomiernie na dwie osoby. Na podstawie analizowanych przeze mnie akt wychowanków Policyjnej Izby Dziecka w Kielcach, stwierdzam, że nieletni, którzy wchodzi w konflikt z prawem, w większości przypadków wywodzą się z rodzin rozbitych, niewydolnych wychowawczo oraz z rodzin ubogich, dotkniętych bezrobociem, a także głównie rodzin wielodzietnych. Szczególne zagadnienie stanowią rodziny matek samotnych (rozwidzione, wdowy), które — według opinii zatrzymanych nieletnich — kochają swoje dzieci i chciałyby je dobrze wychowywać, jednak nie są w stanie stworzyć im właściwych warunków wychowawczych. Pracując zawodowo, zazwyczaj źle organizują opiekę nad dzieckiem w czasie swojej nieobecności. Często kobiety te są przemęczone, wyczerpane nerwowo, co powoduje, że po powrocie do domu nie mają już cierpliwości i sił na zajęcie się sprawami i problemami dziecka. W większości przypadków stan opieki i kontroli nad nieletnimi przestępcami w ich rodzinach jest niedostateczny. Wynika to z trudności takich jak: ciężkie warunki materialne, które nie pozwalają na zaspokojenie potrzeb dzieci, alkoholizm w rodzinie, a także wielogodzinna praca rodziców i ich nieobecność w domu. Agresywnych i destrukcyjnych źródeł zachowań u podopiecznych Policyjnej Izby Dziecka można upatrywać głównie w strukturze rodziny, zwłaszcza braku ojca; chodzi nie tylko o jego fizyczną nieobecność, ale o to, iż coraz częściej ojciec w rodzinie jest nieobecny emocjonalnie; wychowaniem dzieci zajmuje się głównie matka. Zatrzymanym nie mają zatem pozytywnych wzorów socjalizacyjnych. Uczestnictwo w grupie, często w grupie przestępczej to jeden ze sposobów poszukiwania wzorów męskości, które mogliby naśladować, jeden ze sposobów kompensacji braku ojca. Ogólnie zauważyłam, że większa część rodziców nieletnich przestępców jest postrzegana przez swoje dzieci jako: nerwowi, wybuchowi i popędliwi.

Istotną rolę w powstawaniu niekorzystnej atmosfery wychowawczej w rodzinie wychowanków Policyjnej Izby Dziecka odgrywa alkoholizm rodziców. Warunki wychowawcze domu rodzinnego, w którym ojciec i starszy brat nadużywają alkoholu, wywierają ujemny wpływ na rozwój emocjonalny dojrzewającego dziecka. Przyczynić się to może do powielania przez dziecko zachowań ojca czy matki. Alkoholizm matek jest znacznie rzadszy, ale fakty nadużywania przez nie alkoholu nie są odosobnione. Nieletni przebywający w Policyjnej Izbie Dziecka pili — jak sami zaznaczyli — dla towarzystwa, poprawy nastroju, przed przestępstwem i po jego dokonaniu.

W moim przekonaniu, wychowanków Policyjnej Izby Dziecka cechuje: nadpobudliwość emocjonalna, depresyjne usposobienie, niewłaściwe kon-

takty koleżeńskie i interpersonalne z osobami dorosłymi. Niewłaściwa atmosfera życia rodzinnego powstała na podłożu konfliktów w rodzinie, związanych najczęściej ze złym pożywieniem rodziców, rozbięciem rodziny, alkoholizmem, niewłaściwymi metodami wychowawczymi, wręcz wrogim stosunkiem do dziecka. Te czynniki powodują u nieletniego silnie przeżywany stan frustracji. Dziecko nie czuje się wtedy związane uczuciowo z rodziną, źle mu jest w domu i niechętnie w nim przebywa. Wychowani często w atmosferze agresji, wzrastają w przekonaniu, że przemoc jest naturalnym zjawiskiem w ich życiu. Większość z nich nie zaznała troskliwości i miłości, dlatego też nie mając tego typu doświadczeń, nie nabyli umiejętności empatycznych. Doznane niepowodzenia w rodzinie, a zwłaszcza niezaspokojenie potrzeby miłości, bezpieczeństwa i uznania, nieletni stara się kompensować gdzie indziej, poza domem np. w nieformalnej grupie rówieśniczej.

Podopiecznymi Policijnej Izby Dziecka w Kielcach są głównie uczniowie I i II klasy gimnazjum, zasadniczych szkół zawodowych, liceum ogólnokształcącego oraz nieletni nieuczący się. Dominującą grupę stanowią chłopcy w wieku 13–16 lat. Sytuacja szkolna nieletnich przedstawiała się następująco: większość z nich ma bardzo poważne problemy z nauką, które są niewątpliwie konsekwencją wagarowania. W większości przypadków mają wyraźne trudności w zintegrowaniu się z rówieśnikami. Nie potrafią współpracować, nawiązywać kontaktów, są negatywnie postrzegani przez kolegów szkolnych, gdyż często nie dotrzymują słowa, są ordynarni, źle się uczą, dokuczają kolegom, łatwo wpadają w złość, są niegrzeczni nie tylko wobec kolegów, ale i nauczycieli. W nauce najwięcej trudności sprawiają im przedmioty ścisłe: matematyka, fizyka, chemia oraz przedmioty humanistyczne: język polski, historia, język obcy. Znaczny odsetek zatrzymanych nie ma sprecyzowanych zainteresowań: „niczym się nie interesuję, nie lubię czytać, nie lubię sportu, oprócz ping-ponga”¹. Brakuje im motywacji do nauki i niechętnie się uczą. Rzadko biorą udział w zajęciach pozalekcyjnych. Brakuje im umiejętności uczenia się, myślenia logicznego, kojarzenia i łączenia faktów. Zapamiętują mechanicznie, ich słownictwo jest ubogie — nie potrafią nazywać uczuć, sytuacji, a co najważniejsze: brakuje im pozytywnych wzorców i autorytetów. U podopiecznych Policijnej Izby Dziecka można zauważyć tzw. kompleks wzajemnie sprzężonych przyczyn — niski poziom ich ogólnej wiedzy, zaniedbania z lat ubiegłych, brak nawyków, umiejętności uczenia się, zaburzenia zdrowotne i emocjonalne; wszystkie one wpływają na znaczne obniżenie aspiracji, planów życiowych, szkolnych, zawodowych i rodzinnych. Wzory przestępcze nabywali głównie od

¹ Wypowiedź nieletniego zamieszczona w kwestionariuszu wywiadu środowiskowego PID w Kielcach.

rodziców np. ojca lub brata, który odsiaduje wyrok, nadużywa alkoholu, czy starszych kolegów.

Reasumując, stwierdzam, że przestępczość nieletnich jest wypadkową czynników, takich jak: **kryzys w rodzinie** (rozluźnienie więzi rodzinnych, niewydolność wychowawcza, niekorzystne wzorce osobowe — alkoholizm, narkomania); **niepowodzenia szkolne** oraz **zagrożenia wynikające z alkoholizmu, narkomanii i przynależności do nieformalnych grup przestępczych**. **Do czynników determinujących przestępczość nieletnich należą:** chęć zdobycia pieniędzy lub innych korzyści materialnych, namowa kolegów lub dorosłych, chęć zaimponowania innym, chęć przebywania i realizowania się w grupach nieformalnych, powielanie wzorów zachowań, mających swoje źródło w domu rodzinnym, bądź upowszechnianych przez środki masowego przekazu (przemoc, agresja, gwałt).

Danuta Rode

Charakterystyka sprawców przemocy w rodzinie

Problematyka badań

Badania nad rozpowszechnieniem nadużyć wobec współmałżonka, nazwanych także „przemocą domową”, najczęściej były skoncentrowane na kobiecie — ofierze przemocy, wynikało to stąd, iż nadużyć w rodzinie szczególnie wobec żony dopuszczają się zazwyczaj ich mężowie (I. Pospiszyl 1994; W. Badura-Madej, A. Dobrzyńska-Mesterhazy 2000; A. Lipowska-Teutsch 1998; R.J. Gelles 1988; D.G. Dutton 1988; B. Krahe 2005). Nieliczne badania dotyczą charakterystyki sprawcy przemocy. O’Leary (1993 za: K. Browne, M. Herbert 1999), J. Weitzman i K. Dreen (1982) charakteryzują sprawców przemocy domowej jako osoby niepewne siebie, przeżywające różne lęki wynikające z poczucia niższej wartości, nieudolności i opuszczenia. H. Goldstein (1986) dodaje, iż charakterystyczny jest niższy poziom asertywności, gorsza samoocena i słabe rozwinięcie umiejętności społecznych. Stwierdzono także istotny związek krzywdzenia współmałżonka z zaburzeniami psychicznymi (Faulk 1974, Bland i Orn 1986 za: K. Browne, M. Herbert 1999).

K. Browne, M. Herbert (1999) na podstawie danych klinicznych oraz wyników badań przedstawili cechy charakterystyczne sprawców przemocy w związkach małżeńskich. Do nich między innymi należą: niskie poczucie własnej wartości, brak umiejętności społecznych i asertywności, zaburzenia emocjonalne (lęk, depresja), nadużywanie alkoholu, słaba samokontrola, władczość, zazdrość, brak empatii i współczucia, problemy

materialne i społeczne (brak pracy). Barnett i Bennett, Williams (za: B. Krahe 2005, V.R. Wiehe 1998) wykazali, iż osoby krzywdzące swoje partnerki charakteryzują się: niskim poczuciem własnej wartości, poczuciem bezsilności wynikającym z powodów leżących poza związkiem, patologiczną zazdrością, antyspołecznymi zaburzeniami osobowości.

Sugeruje się również, że sprawcy przemocy mają problemy z nadużywaniem alkoholu (K. Browne, M. Herbert 1999; D.G. Saunders 1992, Dobash i Dobach 1979 za: D.G. Dutton 2001), doświadczyli przemocy w przeszłości (J.M. O'Neil 1981; D.G. Dutton 2001; J. Giles-Sims 1983; K. Browne, M. Herbert 1999; D. Rode 1998), poddawani byli rygorystycznemu wychowaniu, doznali emocjonalnego odrzucenia (S.K. Steinmetz 1987; V.R. Wiehe 1998), przejawiają niewłaściwe reakcje na stres (S.K. Steinmetz 1987).

W związku z tym kilku autorów próbowało wyróżnić typy sprawców przemocy, którzy charakteryzują się szczególnymi czynnikami ryzyka i wzorcami agresywnego zachowania. Mott i Mc Donald (za: D.G. Saunders 1992) wyróżnili dwa typy sprawców: (a) typ bijący — jest skłonny brać odpowiedzialność za swoje zachowanie, często ostrzega przed wybuchem agresji i (b) typ maltretujący — stosuje skrajne formy przemocy i obwinia za to partnera. Gondolff (za: D.G. Saunders 1992) wyróżnił trzy typy sprawców: (a) agresor domowy — nie stosuje zbyt ostrych form przemocy, po ataku okazuje ofiarom czułość, ma poczucie winy, (b) socjopata — wyrządza dotkliwe krzywdy w domu i poza nim, często ścigany przez prawo, (c) agresor antyspołeczny — stosuje ekstremalne formy przemocy. D.G. Dutton (2001) podzielił sprawców przemocy domowej na trzy typy: (a) agresor psychopatyczny z brakiem reaktywności emocjonalnej i sumienia, (b) agresor superopanowany — skrajnie opanowany, perfekcjonistyczny, z silną potrzebą dominacji i kontroli nad partnerką, (c) agresor cykliczny/labilny emocjonalnie — słaba kontrola własnych uczuć, poczucie bezsilności, niska samoakceptacja.

Na podstawie gruntownej analizy uprzednich typologii Holtzworth — Munroe i Stuart 1994 (za: M. Barakat, L. Chylewska 1995) zaproponowali zintegrowaną typologię, w której wyróżniły się trzy typy takich mężczyzn:

1. Brutale wyłącznie rodinni — akty przemocy ograniczają się wyłącznie do własnej rodziny, nieprzejawiający oznak psychopatologii.
2. Brutale dyforyczni z pogranicza — stosowanie przemocy wynika z niestabilności emocjonalnej i zaburzeń psychicznych. Ich agresja koncentruje się na własnej rodzinie, sporadycznie dopuszczają się agresji pozarodzinnej.
3. Brutale ogólnie stosujący przemoc, antyspołeczni — dokonują aktów przemocy zarówno w rodzinie, jak i poza nią, poza agresją fizyczną dopuszczają się często agresji psychicznej i seksualnej.

Generalnie wyniki badań wskazują, iż nie można mówić o jednym typie sprawcy przemocy wewnątrzmałżeńskiej, nie wiemy także, jakie mogą być uwarunkowania kształtowania się indywidualnych cech osobowości sprawców przemocy, zakłada się bowiem wpływ różnych czynników na wyzwalanie się aktów agresji u sprawców przemocy. Jednak w analizie zachowania sprawców przemocy zwraca się uwagę na zaburzenia w zakresie kontroli, poczucia własnej wartości, tożsamości i funkcji „ja”.

Celem badań przeprowadzonych przeze mnie jest dokonanie charakterystyki psychologicznej i społecznej sprawców przemocy domowej pod kątem:

- wybranych cech osobowościowych,
- funkcjonowania biologicznego, nadużywania alkoholu, zaburzeń psychicznych,
- przebiegu socjalizacji,
- funkcjonowania społecznego.

W artykule tym przyjęto następującą definicję przemocy: „Przemoc domowa zwana też przemocą w rodzinie — to zamierzone i wykorzystujące przewagę sił działanie skierowane przeciw członkowi rodziny, które narusza prawa i dobra osobiste, powodując cierpienie i szkody” (Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, prowadzony przez PARPA w Polsce; H.D. S a s a l 1998, s. 17).

Definicja ta odnosi się do sytuacji przemocy, w której sprawcą, a także ofiarą może być osoba dorosła lub dziecko. Najczęściej sprawcą jest dorosły, a ofiarą partner i/lub dziecko, lecz kierunek tej zależności może ulec odwróceniu. Definicja ta zawiera intencjonalne działanie sprawcy przemocy, przemoc związana jest z relacją z osobą bliską (partner, współmałżonek), w której istnieje nierówny układ sił; w układzie tym dochodzi do wykorzystania władzy i siły fizycznej przez silniejszego nad słabszym, co powoduje szkody i naruszenie wszelkich dóbr osoby pokrzywdzonej oraz brak możliwości samoobrony.

W polskim prawie karnym stosowanie przemocy wobec członka rodziny nosi nazwę znęcania się. W kodeksie karnym przestępstwo znęcania się jako jedno z przestępstw przeciwko rodzinie i opiece jest określone art. 207 § 1, 2, 3 — ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku. Głównym dobrem chronionym przez ten przepis jest należyte, wolne od znęcania się traktowanie ludzi w rodzinie w aspekcie zdrowia fizycznego i moralnego. Przez znęcanie się należy rozumieć działanie lub zaniechanie (przemoc czynna lub bierna) polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych (przemoc fizyczna lub psychiczna) powtarzających się albo jednorazowych, lecz intensywnych i rozciągających w czasie.

Metody badań

Badania zostały przeprowadzone w grupie 405 mężczyzn, skazanych z art. 207 § 1, 2 za znęcanie się nad członkami rodziny — żoną. W badaniu wykorzystano następujące techniki badawcze: Skala Inteligencji — D. Wechslera, Skala Samoakceptacji E.M. Berger, Kwestionariusz Delta — R. Drwala, Kwestionariusz SABD-Buss-Durkee, Kwestionariusz Temperamentu — FCZ-KT — J. Strelaua, wywiad skategoryzowany przeprowadzony ze sprawcami przemocy. Wykorzystano także analizę dokumentu: akt sądowych, w tym celu sporządzono matrycę taksonomiczną umożliwiającą kodowanie danych zawartych w aktach spraw. W badaniu starano się uzyskać dane dotyczące funkcjonowania intelektualnego sprawców, ich poziomu samoakceptacji, kontroli zachowania, agresji oraz cech temperamentalnych.

W ramach pierwszego etapu analizy statystycznej biorącą udział w badaniach próbę 405 sprawców przemocy domowej poddano podziałom, tak aby otrzymać podgrupy badanych, różniące się w zakresie wybranych cech osobowościowych. Ze względu na braki w materiale badawczym zakwalifikowanych do dalszej analizy zostało 325 sprawców. W celu wyodrębnienia z całej grupy badanych określonych podgrup, które byłyby homogeniczne ze względu na wybrane cechy podmiotowe, posłużono się procedurą analizy skupień, która opiera się na podobieństwie obiektów i umożliwia ich porównywanie, a następnie grupowanie w skupienia pod względem wielu cech jednocześnie. W przypadku próby badawczej, omawianej w niniejszym opracowaniu, podstawę grupowania stanowiły wyniki uwzględniające 17 czynników osobowych, czyli innymi słowy: grupowano w skupienia najbardziej pod ich względem podobne do siebie osoby. Biorąc pod uwagę cel pracy, zastosowano niehierarchiczną metodę skupiania, technikę k-średnich. Ze względu na to, iż w technice tej przyjmuje się z góry określoną liczbę klastrów, procedura polegała na tym, że analizy skupień dokonano kolejno dla różnej ich liczby, a następnie wybrano takie rozwiązanie, które dało optymalne i dające się merytorycznie zinterpretować zróżnicowanie. W rezultacie przeprowadzonej analizy w badanej grupie sprawców przemocy wyodrębniono cztery podgrupy (skupienia), różniące się w zakresie wybranych cech osobowościowych. W celu porównania czterech wybranych grup w zakresie cech osobowości i temperamentu zastosowano także test Anowa i Test NIR (jednoczynnikowa analiza wariancji uzupełniona szczegółowymi testami Pos Hoc). Wyniki badań wskazały, że jest siedem cech osobowości i trzy cechy temperamentu, które różnicują wszystkie grupy na poziomie $< 0,001$. Cechy wiodące osobowości to: iloraz inteligencji, samoakceptacja, poczucie kontroli, agresja fizyczna, wrogość, skłon-

ność do irytacji, poczucie winy; a w zakresie cech temperamentu są to: reaktywność emocjonalna, wytrzymałość i aktywność.

W następnej kolejności dokonano charakterystyki sprawców konkretnych grup, mając na uwadze ich funkcjonowanie biologiczne, społeczne oraz proces socjalizacji.

Wyniki badań

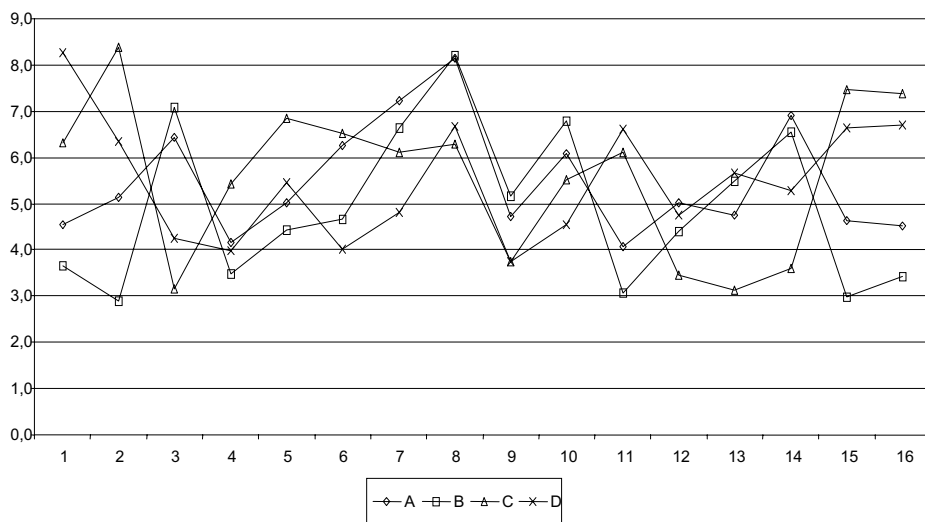
Charakterystyka grup sprawców w zakresie wybranych cech osobowości

Wartości średnich (steny) i odchyłeń standardowych uzyskanych w grupie sprawców przemocy, w zakresie 17 czynników indywidualnych, zawiera tabela 1. Z kolei na wykresie 1 otrzymane wartości średnich zostały przedstawione w sposób graficzny.

Tabela 1

Wartości stenowe w zakresie 17 cech podmiotowych
w czterech grupach sprawców przemocy wyróżnionych przy użyciu analizy skupień

Zmienne		Skupienie (steny)			
		grupa A N= 113	grupa B N= 71	grupa C N= 85	grupa D N= 56
Iloraz inteligencji		4,5 (85 II)	3,2 (72,II)	6,3 (99,II)	8,3 (123 II)
Samoakceptacja		5,1	2,9	8,4	6,3
Samokontrola (Drwal)		6,4	7,1	3,2	4,3
Nawyki reakcji interpersonalnych	negatywizm	4,2	3,5	5,7	4,0
	uraza	5,0	4,4	7,0	5,5
	podejrzliwość	6,3	4,7	6,7	4,0
	agresja fizyczna	8,1	6,5	5,8	4,4
	agresja słowna	8,1	8,2	6,3	6,7
	agresja pośrednia	4,7	5,2	3,7	3,7
	skłonność do irytacji	6,1	6,8	5,5	4,5
	poczucie winy	6,2	4,1	2,3	8,7
Temperament	żwawość	4,1	3,1	6,1	6,6
	perseweratywność	5,0	4,4	3,5	4,8
	wrażliwość sensoryczna	4,7	5,5	3,1	5,7
	reaktywność emocjonalna	6,9	6,1	3,6	5,0
	wytrzymałość	4,6	3,0	7,5	6,6
	aktywność	4,5	3,4	7,4	6,7



Wykres 1. Ostateczne centra skupień

1 — iloraz inteligencji, 2 — samoakceptacja, 3 — samokontrola (Drwal), 4 — nawyki reakcji interpersonalnych — negatywizm, 5 — nawyki reakcji interpersonalnych — uraza, 6 — nawyki reakcji interpersonalnych — podejrzliwość, 7 — nawyki reakcji interpersonalnych — agresja fizyczna, 8 — nawyki reakcji interpersonalnych — agresja słowna, 9 — nawyki reakcji interpersonalnych — agresja pośrednia, 10 — nawyki reakcji interpersonalnych — skłonność do irytacji, 11 — nawyki reakcji interpersonalnych — poczucie winy, 12 — temperament — zwawość, 13 — temperament — perseweratywność, 14 — temperament — wrażliwość sensoryczna, 15 — temperament — reaktywność emocjonalna, 16 — temperament — wytrzymałość, 17 — temperament — aktywność.

Na podstawie analizy treściowej uzyskanych wyników można powiedzieć, że dla każdej z wyróżnionych podgrup istnieje określony, tworzący konstelację, układ cech, który da się scharakteryzować w następujący sposób:

Grupa A — 113 osób (agresywni reaktywnie) — wysoka agresja fizyczna i słowna, wysoka reaktywność emocjonalna, niska aktywność i wytrzymałość. Zewnętrzne umiejscowienie poczucia kontroli, przeciętny poziom samoakceptacji. Inteligencja poniżej przeciętnej (ociężałość umysłu, iloraz inteligencji — 85). Umiarkowane poczucie winy.

Badani charakteryzują się ilorazem inteligencji określanym jako poziom inteligencji poniżej przeciętnej (ociężałość umysłu), wskazuje to na niską sprawność procesów myślowych badanych, pomimo iż mieszczą się oni jeszcze w pojęciu normy intelektualnej. Można przewidywać, że jednostki te mogą mieć trudności z rozwiązywaniem różnorodnych problemów życiowych. Sprawcy przemocy w tej grupie charakteryzują się także przeciętnym poziomem samoakceptacji, czyli rozbieżność pomiędzy „ja realnym” a „ja idealnym” jest niska, a więc regulatorem zachowania się tych sprawców są zarówno oczekiwania, jak i poziom aspiracji.

Zewnętrzne umiejscowienie kontroli — osoby te mają przekonanie, że zdarzenia życia codziennego oraz ich zachowania są rezultatem działania czynników sytuacyjnych, losowych i nie podlegają ich kontroli. Angażowanie się w jakieś działania nie ma więc większego sensu, ponieważ to, co się zdarzyło, nie zależy od owych działań (J. D r w a l 1981).

Agresja — osoby zakwalifikowane do tej grupy charakteryzują się wysokim poziomem agresji fizycznej i słownej, skłonnością do irytacji, niskim poziomem negatywizmu, mają umiarkowany poziom podejrzliwości, urazy i agresji pośredniej.

Temperament — przejawiają wysoką reaktywność emocjonalną, niską zwawość i aktywność, przeciętną wrażliwość sensoryczną, perseweratywność, wytrzymałość. Osoby wykazujące w wysokim stopniu cechę reaktywności charakteryzują się dużą pobudliwością emocjonalną nawet na najdrobniejsze zdarzenia. Wykazują małą odporność emocjonalną i tendencję do załamывania się w sytuacjach trudnych. Dokonując analizy strukturalnej wyników FCZ-KT, zauważyć można, że osoby te są przeciętnie wytrzymałe, bardzo reaktywne emocjonalnie, słabo aktywne, wykazują przeciętną wrażliwość sensoryczną i perseweratywność.

Podsumowanie: sprawcy należący do tej grupy charakteryzują się wysokim poziomem agresji emocjonalnej (zachowania agresywne są reakcją na przeciążenia stymulacyjne, jako skuteczny sposób redukcji stymulacji, nadoptrymalnego poziomu aktywacji). Regulacja zachowania na poziomie emocjonalno-popędowym, brak umiejętności kontroli poznawczej zachowań agresywnych (iloraz inteligencji poniżej przeciętnej), brak zdolności aktywnego zadaniowego radzenia sobie w sytuacjach trudnych, reakcje na sytuacje zamiast ich rozwiązanie (niska aktywność, zwawość, przeciętna wytrzymałość). Postrzeganie wyników swoich zachowań jako pozostających poza własną kontrolą (słaba aktywność, wyrażająca się niewielką liczbą zachowań ukierunkowanych na określone cele).

Grupa B — 71 osób (umiarkowanie agresywni, pogranicze upośledzenia) — przeciętna agresja fizyczna i pośrednia, umiarkowanie reaktywni, niska aktywność i wytrzymałość, niska samoakceptacja i skrajnie zewnętrzne poczucie kontroli. Inteligencja w granicach normy (pogranicze upośledzenia, iloraz inteligencji — 72). Niskie poczucie winy. Ze względu na określony układ cech grupa ta wymaga głębszej analizy niż pozostałe grupy.

Mężczyźni zakwalifikowani do tej grupy, w porównaniu z badanymi należącymi do pozostałych grup, charakteryzują się ilorazem inteligencji na pograniczu pomiędzy upośledzeniem umysłowym a normą. Wskazuje to na znaczne utrudnienia przeróbki informacji w centralnym układzie ner-

wowym, najczęściej obniża precyzję odbioru informacji oraz możliwość i prawidłowość zastosowania efektów owej przeróbki w praktyce. Skutkuje to słabo rozwiniętym myśleniem abstrakcyjnym. Mają ograniczoną zdolność do analizy i uogólnień, do chwytania istoty rzeczy i do wnioskowania logicznego. W opinii badaczy, osoby na pograniczu upośledzenia charakteryzują się obniżeniem sprawności czynności poznawczych takich, jak: spostrzeganie, wyobrażenia, uwaga i częściowo pamięć.

Sprawcy przemocy należący do tej grupy przejawiają bardzo niski poziom samoakceptacji, co oznacza dużą rozbieżność informacyjną pomiędzy ich „ja realnym” a „ja idealnym”, rozbieżność prowadzi do przejęcia funkcji regulacyjnych przez strukturę „ja idealnego”, czyli poziom aspiracji. Rozbieżność ta stanowi źródło napięcia emocjonalno-motywacyjnego, silnej stymulacji, wywołując nadoptimalny wzrost aktywacji i silne napięcie emocjonalne (A. Jakubik 1997).

Badani charakteryzują się ponadto wysokim poczuciem kontroli zewnętrznej. Jest w nich przekonanie, że to, co się im zdarza w życiu, nie zależy od ich działań, wpływ na to mają inne siły, inne osoby. Brak im wiary w swe możliwości, umiejętności kontrolowania tego, co się dzieje w określonych sytuacjach. Sprawcy o niskim poziomie samoakceptacji, z zewnętrznym poczuciem kontroli spostrzegają wynik własnej działalności jako wynik przypadkowy, pozostający poza ich kontrolą, a więc wynik tych działań przestaje sterować ich zachowaniem, zatem nie sprzyja zaangażowaniu, motywacji do zmiany zachowania czy zmiany sytuacji. Sprawcy o zewnętrznym poczuciu kontroli są przekonani o nieprzewidywalności zdarzeń w ich otoczeniu i niemożności ich kontrolowania przez siebie. Daje im to — uwzględniając niski poziom intelektualny, a więc trudności w odbiorze i przetwarzaniu informacji, niską samoakceptację — przekonanie o braku związku pomiędzy własnym zachowaniem a pozostałymi sytuacjami.

Przeciętna agresja fizyczna i pośrednia, przeciętna podejrzliwość, niski negatywizm i uraza wskazują, że sprawcy ci przejawiają skłonność do atakowania innych bezpośrednio lub pośrednio najczęściej za pomocą słów. Są labilni emocjonalnie (przejawiają różną gamę uczuć: od złości, zazdrości do lęku, niepokoju). Nie mają poczucia rozgoryczenia, gniewu. Są słabo odpor- ni i wytrzymali, nie potrafią radzić sobie z problemami życia codziennego.

Podsumowanie: sprawcy należący do grupy B są mało wytrzymali i aktywni, z niską odpornością emocjonalną, labilni emocjonalnie, słabo aktywni zawodowo i społecznie, mało elastyczni w zachowaniu (mają ograniczoną zdolność do analizy i uogólnień, do wnioskowania logicznego). Przejawiają skłonność do atakowania innych bezpośrednio lub pośrednio za pomocą

słów. Agresja tych sprawców może się przejawiać jako mechanizm podwyższenia poziomu samoakceptacji i kontroli nad otoczeniem — podnoszenie przez obniżenie wartości innych (D. K u b a c k a - J a s i e c k a 1996). Agresja może być wywołana zarówno atakiem, jak i czynnikami drażniącymi.

Grupa C — 85 osób (wrodzy z niską reaktywnością) — wysoka uraza i podejrzliwość, niska reaktywność emocjonalna, umiarkowana agresja. Wysoka wytrzymałość i aktywność. Samoakceptacja bardzo wysoka, samokontrola wewnętrzna. Inteligencja przeciętna (iloraz inteligencji — 99). Bardzo niskie poczucie winy.

Cechą dominującą tej grupy jest wrogość, która według Bussa (za: M. K o s e w s k i 1977) przejawia się nienawiścią do otoczenia, zazdrością, tłumionym uczuciem gniewu i rozgoryczenia. Osoby te są przekonane, że inni przynoszą krzywdę lub ją planują. Przeciwni autorytetom i władzy, często także wobec prawa. Odporni na presję społeczną i wpływ innych, kontrolują otoczenie.

Niska reaktywność emocjonalna (wraz z niską wrażliwością sensoryczną) wskazuje, że ich wrażliwość emocjonalna jest mała, są odporni emocjonalnie, nie przejawiają w sytuacjach trudnych tendencji do załamania. Wydolność sprawców tej grupy jest duża; osoby te charakteryzują się dużą aktywnością zachowań, są wytrzymałe, potrafią sobie radzić w niekorzystnych warunkach. Są niskoreaktywni, a więc mają większe zapotrzebowanie na stymulację. Źródłem stymulacji mogą być bodźce zewnętrzne, np. otoczenie, sytuacja, zadania, jak i własne zachowanie. Biorąc pod uwagę kontekst zachowań agresywnych: przemocy wobec najbliższych w rodzinie, można oczekiwać, że zachowania agresywne tych sprawców są często źródłem silnej stymulacji, szczególnie zachowania agresywne o charakterze instrumentalnym (sprawczym) są wykorzystywane do kompensacji niedoboru stymulacji. Sugestia ta może być potwierdzona wskaźnikiem samoakceptacji. Bardzo wysoka samoakceptacja wskazuje na niski stopień rozbieżności między „ja realnym” a „ja idealnym”. Standardem regulacyjnym jest „ja realne”, a więc regulatorami zachowania są oczekiwania, co wyraża się dążeniem do ich potwierdzenia celem utrwalenia „ja realnego”. Mała rozbieżność między obu rodzajami „ja” (wysoka samoakceptacja) ma niską wartość stymulacyjną, co może być jedną z przyczyn ciągłego niedostymulowania, tak typowego dla osobowości nieprawidłowej (A. E l i a s z 1981).

Podsumowanie: sprawcy należący do tej grupy mają wiele rysów osobowości nieprawidłowej, cechą dominatywną tej grupy jest wrogość, przejawiająca się tłumionym uczuciem gniewu i rozgoryczenia. Są odporni emocjonalnie, nie przejawiają w sytuacjach trudnych tendencji do załamania.

Odporni na presję społeczną i wpływ innych, kontrolują otoczenie. Posiadają większe zapotrzebowanie na stymulację, źródłem silnej stymulacji są dla nich zachowania agresywne o charakterze instrumentalnym (sprawczym) wykorzystywane do kompensacji niedoboru stymulacji.

Agresja sprawców może być, po pierwsze, źródłem silnej stymulacji, po drugie — mechanizmem uzyskiwania, podtrzymywania i powiększania kontroli nad otoczeniem, samopotwierdzeniem poczucia własnej wartości.

Grupa D — 56 osób (nisko agresywni, bez cech patologicznych). Na podstawie uzyskanych badań sprawców tej grupy można by określić jako osoby niemające dysfunkcji w strukturze osobowości, są to jednostki, których zasoby indywidualne są bardzo korzystne dla ich funkcjonowania zarówno poznawczego, jak i społecznego (zdolności radzenia sobie w różnych sytuacjach życiowych). Mają wysoką inteligencję, wysoką samoakceptację, samokontrolę wewnętrzną, niski negatywizm, są podejrzliwi. Cechuje ich agresja pośrednia, agresja fizyczna, przeciętna agresja słowna i uraza, wysoka aktywność, wytrzymałość, żwawość, przeciętna reaktywność emocjonalna, wrażliwość sensoryczna i perseweratywność. Mają wysokie poczucie winy.

Konfiguracja cech wskazuje na efektywną regulację stymulacji i ogólne nastawienia na poszukiwanie stymulacji (poziom pobudzenia w granicach optimum). Osoby te charakteryzują się ogólnie dużymi możliwościami przystosowawczymi, krytycyzmem, w sytuacji frustracyjnej z reguły działają bardziej konstruktywnie, liczą się z informacją zwrotną na temat wyników swojego postępowania. Przejawiają większą aktywność w poszukiwaniu informacji ułatwiających podjęcie określonej decyzji.

Agresja badanych może być warunkowana wpływami sytuacyjnymi, głównie przez zewnętrzne czynniki sytuacyjne, takie jak: określony rodzaj frustracji czy stresu, negatywną postawę partnerów interakcji, odbiór informacji itp. Wydaje się, że sygnały występujące w danej sytuacji aktywizują schematy poznawcze badanych związane z agresją i w ten sposób podwyższają wyrazistość reakcji agresywnych, nawet gdy jednostka nie doświadcza silnego pobudzenia afektywnego.

Funkcjonowanie biologiczne sprawców **Uzależnienia. Zaburzenia psychiczne**

Czynnik opisujący biologiczne funkcjonowanie sprawców odgrywa istotną rolę, ponieważ, kształtując bazę rozwojową człowieka, pośredniczy

w kształtowaniu się osobowości, szczególnie w sferze emocjonalno-motywacyjnej i poznawczej. Podkreśla się znaczenie sprawności ośrodkowego układu nerwowego (OUN) w radzeniu sobie z sytuacjami trudnymi, stresowymi. Porównanie badanych grup ze względu na zmienne opisujące funkcjonowanie OUN przedstawia tabela 2.

Tabela 2

Zmienne opisujące funkcjonowanie OUN

Uszkodzenia OUN	Analiza klastrow 4 skupienia [%]				Razem	Wartość		df	Istotność asympto- tyczna
	grupa A	grupa B	grupa C	grupa D					
Brak	69,0	54,7	92,4	92,0	76,0	Chi-kwa- drat Pearsona	41,934	6	0,000
Mikrouszkodzenie — nieprawidłowy zapis EEG	29,2	43,9	6,1	8,0	22,8	Iloraz wiarygod- ności	45,687	6	0,000
Znaczne uszkodzenie — diagnoza TK	1,8	1,4	1,5	—	1,2	Test związku liniowego	21,196	1	0,000
O g ó ł e m	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0				

Można zauważyć, iż 24% całej badanej grupy sprawców przejawia nieprawidłowości w funkcjonowaniu ośrodkowego układu nerwowego, najczęściej (22,8%) są to mikrouszkodzenia mózgu, które znajdowały potwierdzenia w patologicznym zapisie czynności bioelektrycznej mózgu. W porównaniu do grup sprawców mikrouszkodzenia najczęściej występowały w grupach: B — sprawcy umiarkowanie agresywni i w grupie A — sprawcy wysoko agresywni i reaktywni. Badanie strukturalne mózgowia (TK) wskazuje na wyraźne uszkodzenie tkanki mózgowej jedynie w niewielkim stopniu w wypadku osób w grupie A, B i C. Trudno stwierdzić, czy uszkodzenia te są rezultatem ewentualnych urazów, czy chorób OUN, mogą być również wynikiem uzależnienia od alkoholu. Można jednak przypuszczać, że w wypadku niektórych sprawców z grupy A i B nadmierna impulsywność i słaba kontrola zachowania mogą być związane z czynnikiem mózgowym i zmianami charakteropatycznymi. Hipoteza ta jednak wymaga dalszych badań.

Niewątpliwie duży wpływ na przemoc w rodzinie ma alkohol. Na ogół alkohol wywołuje lub zwiększa agresję, osłabia kontrolę i krytycyzm. Przyczynia się do długotrwałego konfliktu pomiędzy sprawcą a ofiarą. Wyniki dotyczące spożywania alkoholu przez sprawców przemocy w rodzinie zawiera tabela 3.

Tabela 3

Nadużywanie alkoholu

N = 220

Alkoholizowanie się sprawców	Analiza klastrowa 4 skupienia [%]				Razem	Wartość		df	Istotność asympto- tyczna
	grupa A	grupa B	grupa C	grupa D					
Brak kontaktu z alkoholem lub picie okazjonalne	26,5	34,1	63,4	71,2	45,5	Chi-kwadrat Pearsona	40,338	—	0,000
Nadużywanie	44,6	36,4	34,1	23,1	35,9	Iloraz wiarygodności	44,463	6	0,000
Uzależnienie	28,9	29,5	2,5	5,7	18,6	Test związku liniowego	34,166	1	0,000
O g ó ł e m	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0				

Wyniki wskazują, że około 36% sprawców przemocy nadużywa alkoholu, uzależnionych — zdiagnozowanych medycznie jest ponad 18%. Najczęściej nadużywają alkoholu w kolejności opracowań procentowych sprawcy z grup A, B i C. Mają oni problemy z kontrolą spożywania alkoholu i kontrolą własnego zachowania. Przypomnę, iż sprawcy grupy A i B — osoby o niskim potencjale intelektualnym, zewnętrznie sterowni często podatni są na sugestie osób trzecich, pomimo różnic w poziomie samoakceptacji, agresji i reaktywności — prawdopodobnie identycznie radzą sobie w sytuacjach trudnych, odreagowując swój gniew, frustrację za pomocą alkoholu. Często jest to ich podstawowa technika radzenia sobie z problemami. Należy dodać, iż w grupach tych jest najwięcej osób przejawiających organiczne uszkodzenia mózgu, być może jest to efekt wieloletniej intoksykacji alkoholowej. Sprawcy grupy C — osoby wrogie, słabo reaktywne, przeważnie kontrolujące swoje zachowanie, mają silne zapotrzebowanie na stymulację, a alkohol jest jednym z podstawowych źródeł zwiększonego dopływu stymulacji i stworzenia usprawiedliwienia dla swojego zachowania: „ja nie jestem agresywny, to вина alkoholu”.

Wyniki uzyskane na podstawie badań, informujące o stanie zdrowia psychicznego sprawców, pokazują, iż 93,2% sprawców przemocy domowej to osoby bez zaburzeń psychicznych. W wypadku pozostałych sprawców na podstawie diagnozy psychiatrycznej wyróżniono przede wszystkim psychozy poalkoholowe i zaburzenia depresyjne na tle organicznym.

Analizując dane, można zauważyć, że najczęściej problemy z utrzymaniem zdrowia psychicznego mają sprawcy z grupy A i B. Często są one związane z regularnym nadużywaniem alkoholu, co skutkuje wystąpieniem objawów psychozy poalkoholowej lub zespołu na tle organicznym.

Tabela 4

Zaburzenia psychiczne badanych

Typ zaburzeń psychotycznych	Analiza klastrow 4 skupienia [%]				Razem	Wartość		df	Istotność asympto- tyczna
	grupa A	grupa B	grupa C	grupa D					
Brak zaburzeń	91,0	84,3	100	98,7	93,2	Chi-kwa- drat Pearsona	30,752(a)	15	0,009
Zespół depresyjno- -lękowy	0,9	—	—	—	0,3	Iloraz wiarygod- ności	34,837	15	0,003
Psychoza poalkoho- lowa	4,5	5,7	—	—	2,8	Test związku liniowego	7,037	1	0,008
Depresja	—	1,4	—	1,3	0,6				
Zespół depresyjny na tle organicznym	1,8	8,6	—	—	2,5				
Epizody psychotyczne	1,8	—	—	—	0,6				
O g ó ł e m	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0				

Przebieg socjalizacji rodzinnej

Socjalizację rodzinną sprawców starano się opracować, uwzględniając takie zmienne jak: struktura rodziny, ocena więzi emocjonalnych pomiędzy członkami rodziny, uzależnienie rodziców od alkoholu, choroby psychiczne rodziców oraz doświadczanie przez badanych przemocy w domu rodzinnym.

Większość badanych sprawców (78,9%) — zob. tabela 5, wywodzi się z tzw. rodzin pełnych. Istnieją istotne różnice pomiędzy poszczególnymi grupami w zakresie struktury rodziny. Sprawcy z grupy B i sprawcy z grupy C mieli najmniej korzystny układ ze względu na brak ojca (dziecko panińskie, rodzina rozwiedziona), sprawcy z grupy D najczęściej wychowywali się w rodzinie o stabilnej strukturze. Jakie więzi łączyły badanych z rodzicami? Wyniki nie pokazały istotnych różnic między grupami. Zarówno w grupie A, B, jak i D dominowały przede wszystkim pozytywne więzi uczuciowe z matką, natomiast w grupie C — osoby określały więzi emocjonalne z matką jako słabe, negatywne. 51% badanych deklarowała pozytywny stosunek do obojga rodziców. Więzy emocjonalne występujące w rodzinie powinny dawać jednostce poczucie przynależności i bliskości, winny

kształtować empatię, szacunek dla drugiego człowieka. Pomimo wychowywania się sprawców w pełnej rodzinie, rodzice nie potrafili sprostać zadaniom wynikającym z ich roli. 65% sprawców przemocy określiło relacje pomiędzy rodzicami jako nieprawidłowe, konfliktowe, wręcz zaburzone.

Tabela 5

Struktura rodziny

Struktura rodziny biologicznej sprawcy	Analiza klastrow 4 skupienia [%]				Razem	Wartość		df	Istotność asymptotyczna
	grupa A	grupa B	grupa C	grupa D					
Pełna	81,2	70,4	73,8	88,0	78,9	Chi-kwadrat Pearsona	44,748	15	0,000
Konkubinat	1,8	12,7	1,6	—	3,8	Iloraz wiarygodności	40,984	15	0,000
Rozwiedziona	8,0	11,3	4,6	8,0	8,0	Test związku liniowego	0,384	1	0,535
Dziecko panieńskie	7,2	5,6	20,0	4,0	8,7				
Wychowanek domu dziecka	1,8	—	—	—	0,6				
O g ó ł e m	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0				

Często powodem konfliktów w rodzinie było nadużywanie alkoholu przez matkę, ojca lub oboje rodziców. Dane przedstawiają tabele 6 i 7.

Tabela 6

Nadużywanie alkoholu przez matki

Uzależnienie matki sprawcy	Analiza klastrow 4 skupienia [%]				Razem	Wartość		df	Istotność asymptotyczna
	grupa A	grupa B	grupa C	grupa D					
Uzależnienie	89,4	78,9	93,8	85,3	87,0	Chi-kwadrat Pearsona	7,608	3	0,55
Brak uzależnienia	10,6	21,1	6,2	14,7	13,0	Iloraz wiarygodności	7,619	3	0,55
O g ó ł e m	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	Test związku liniowego	0,012	—	0,613

Tabela 7

Nadużywanie alkoholu przez ojca

N = 325

Uzależnienie ojca sprawcy	Analiza klastrow 4 skupienia [%]				Razem	Wartość		df	Istotność asymptotyczna
	grupa A	grupa B	grupa C	grupa D					
Brak uzależnienia	63,7	50,7	75,4	80,0	67,0	Chi-kwadrat Pearsona	16,871	3	0,001
Uzależnienie	36,3	49,3	24,6	20,0	33,0	Iloraz wiarygodności	17,002	3	0,001
O g ó ł e m	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0				

W rodzinach sprawców problem nadużywania alkoholu dotyczył najczęściej ojców. Wystąpiły istotne różnice pomiędzy grupami sprawców. 70,4% badanych z grupy B miało w domu bezpośredni kontakt z problemem alkoholowym, ze względu na pogłębiający się proces uzależnienia ojca i matki. Jedna trzecia sprawców (32,1%) z grupy A wychowywała się w rodzinie, w której uzależniony był tylko ojciec. Alkoholizm w rodzinie wiąże się z konfliktowym pożyciem rodziców, niewłaściwym rozwiązywaniem problemów, np. za pomocą siły, agresji i brakiem dodatknych więzi pomiędzy rodzicami. Sprzyja to w późniejszym życiu przyjmowaniu sposobu rozwiązywania konfliktów i zaspokajania potrzeb na zasadzie agresywnego ataku wobec innych. Na uwagę zasługuje fakt, że uzależnienie matki badanych (oprócz grupy B) było we wszystkich grupach raczej zjawiskiem stosunkowo rzadkim. Nie stwierdzono istotnych różnic pomiędzy czterema grupami sprawców w zakresie zaburzeń psychicznych ich rodziców (występowały w minimalnym zakresie w każdej grupie). Najczęściej były to zaburzenia depresyjne matki.

W literaturze przedmiotu ważny jest pogląd, iż doświadczenie bycia krzywdzonym w dzieciństwie i obserwowanie przemocy używanej przez rodziców może przemienić ofiarę w sprawcę. Zadano pytanie: czy badani doświadczyli przemocy w rodzinach biologicznych? Przez doświadczenie przemocy rozumiano bycie ofiarą przemocy fizycznej. Dane zawarte są w tabeli 8.

Okazuje się, że w każdej grupie osobowościowej sprawców część badanych doświadczyła przemocy w rodzinie pochodzenia. Sprawcy z grupy D — wywodzący się z pełnej rodziny o prawidłowej atmosferze, doznali najmniej negatywnych doświadczeń związanych z przemocą w rodzinie.

Najsilniej dotknięci działaniami przemocy byli badani z grupy B. Zauważyć należy, że są to osoby o ilorazie inteligencji w granicach normy (pogranicze upośledzenia), z niskim poziomem samoakceptacji, a więc bardziej skłonni niż inni do naśladowania czyjegoś zachowania, nabytego w procesie uczenia się. Tym bardziej, gdy agresywne zachowanie jest nagradzane i przynosi korzyści. Rodzina, która przekazuje dzieciom normy i wartości dopuszczające przemoc we wzajemnych relacjach, powoduje, że dzieci uczą się zachowań agresywnych w celu kontrolowania otoczenia i według tych schematów funkcjonują w dorosłym życiu. Ponadto doświadczenie przemocy w rodzinie powoduje obniżenie zdolności do kontrolowania wrogich uczuć i agresywnych impulsów. Najczęściej sprawcą przemocy w rodzinie pochodzenia badanych był ich ojciec.

Tabela 8

Doświadczenie przemocy w rodzinie biologicznej sprawcy

Doświadczenie przemocy w rodzinie biologicznej sprawcy	Analiza klastrow 4 skupienia [%]				Razem	Wartość		df	Istotność asympto- tyczna
	grupa A	grupa B	grupa C	grupa D					
Brak przemocy	55,8	47,9	64,6	72,0	59,6	Chi-kwa- drat Pearsona	10,206	3	0,012
Obecna przemoc	44,2	52,1	35,4	28,0	40,4	Iloraz wiarygod- ności	10,353	3	0,016
O g ó ł e m	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	Test związku liniowego	6,329	1	0,011

Funkcjonowanie społeczne sprawców

W ramach zmiennej wymienionej w tytule tego podrozdziału przedstawiono: status zawodowy, relacje w pracy oraz karalność badanych. Status zawodowy uzależniony jest między innymi od wykształcenia. Grupa charakteryzująca się w miarę wysokim poziomem wykształcenia to sprawcy z grupy D, ponieważ 55% posiadało wykształcenie średnie, 16% wykształcenie wyższe, pozostali to osoby z wykształceniem zawodowym. Najniższy poziom wykształcenia charakteryzował sprawców z grupy B. 79% posiadało wykształcenie podstawowe, często ukończone w szkole specjalnej, 8% — niepełne podstawowe, pozostali — wykształcenie zawodowe. Sprawcy z grupy A w większości legitymowali się wykształceniem zawo-

dowym o różnych profilach, stanowili oni 69% badanych, pozostali to osoby o wykształceniu podstawowym i w 10% — średnim. W grupie C odnotowano różny poziom wykształcenia, wykształcenie zawodowe posiadało — 38%, średnie — 31%, 31% — podstawowe.

Tabela 9

Status zawodowy sprawców

Status	Analiza klastrow 4 skupienia [%]				Razem	Wartość		df	Istotność asympto- tyczna
	grupa A	grupa B	grupa C	grupa D					
Pracujący	50,4	42,3	75,8	81,4	60,9	Chi-kwa- drat Pearsona	61,007	21	0,000
Bezrobotny z zasił- kiem	4,4	—	1,5	—	1,8	Iloraz wiarygod- ności	66,723	21	0,000
Bezrobotny bez zasiłku	21,2	23,9	4,6	5,3	14,8	Test związku liniowego	14,344	1	0,000
Emeryt	6,2	4,2	4,5	5,3	5,2				
Rencista	9,7	18,3	10,6	5,3	10,8				
Wykonawca pracy dorywczej	2,7	9,9	1,5	—	3,4				
Na utrzymaniu part- nera	2,7	1,4	—	—	1,3				
Pobierający zasiłek przedemerytalny	2,7	—	1,5	2,7	1,8				
O g ó ł e m	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0				

Mit dotyczący statusu zawodowego sprawców przemocy: osoby bezrobotne, na utrzymaniu partnerki, utrzymujące się przede wszystkim z pracy dorywczej, nie jest do końca sprawdzony. Z zebranych wyników można wysnuć ogólny wniosek: większość badanych pracuje, ma swoje źródło utrzymania. Badane grupy sprawców przemocy w rodzinie różnią się istotnie statusem zawodowym. Podobny status prezentują grupa C i grupa D. Osoby te są czynne zawodowo, mają dochody finansowe: pensja, emerytura lub renta, zasiłek przedemerytalny. Ich pozycję zawodową potwierdza wykształcenie i cechy osobowości (aktywni, żwawi, wytrzymali, wysoki poziom samoakceptacji, wysoki potencjał intelektualny). Problemy z utrzymaniem pracy mogą mieć sprawcy grupy B — jest to grupa najslabiej wykształcona, charakteryzuje ich potencjał intelektualny w granicach normy, niska

samoakceptacja, niska wytrzymałość, zwawość i niska aktywność prawdopodobnie także w życiu zawodowym.

Jeżeli większość badanych pracuje, muszą utrzymywać określone relacje w pracy z kolegami, przełożonymi, podwładnymi. Chciano sprawdzić, czy badani, przejawiający zachowanie agresywne w domu, potrafią kontrolować swoje emocje w pracy, czy także tam mają problemy w kontakcie z innymi, jeżeli tak, to powinny one wpływać na ich relacje w miejscu pracy.

Jedna z typologii sprawców przemocy Holtzworth — Munroe i Stuart 1994 (za: M. Barakat, L. Chylewska 1995) wyróżnia między innymi dwa typy sprawców, jeden typ to osoby stosujące przemoc w swoim domu, wyłącznie wobec własnej rodziny, drugi — to sprawca antyspołeczny — dokonuje aktów przemocy zarówno w rodzinie, jak i poza nią, często także w pracy. Relacje w pracy mogą częściowo określić typ sprawcy przemocy.

Tabela 10

Relacje w pracy

Ocena relacji w pracy	Analiza klastrow 4 skupienia [%]				Razem	Wartość		df	Istotność asympto- tyczna
	grupa A	grupa B	grupa C	grupa D					
Bardzo dobre	5,3	3,1	19,6	25,4	14,8	Chi-kwa- drat Pearsona	33,855	9	0,000
Dobre	68,4	46,9	72,5	52,4	61,1	Iloraz wiarygod- ności	39,205	9	0,000
Trudne/złe	26,3	50,0	7,9	22,2	24,1	Test związku liniowego	5,855	1	0,016
O g ó ł e m	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0				

Relacje w pracy zostały określone statystycznie poprzez wskaźnik określający jakość relacji. Uzyskane wyniki sugerują, że badani mają dobre relacje w pracy, cieszą się uznaniem ze strony przełożonych, są szanowani, doceniani przez kolegów, mogą liczyć na ich pomoc, nie mają poważnych konfliktów w pracy, potrafią dostosować się do otoczenia. Pomiędzy grupami wystąpiły istotne różnice. Bardzo dobre relacje (25,4%) utrzymują sprawcy z grupy D — osoby o wysokim potencjale intelektualnym, prawidłowej samoocenie, bez kompleksów, starający się kontrolować swoje zachowanie, aktywni zawodowo, społecznie. Dobre i bardzo dobre relacje w pracy mają także sprawcy z grupy C — konstelacje ich cech osobowościowych wskazu-

ją, że są to jednostki o osobowości nieprawidłowej, w celu osiągnięcia korzyści — pozytywnej oceny swojej osoby — manipulują innymi, co pozwala im uniknąć konfliktów i utrzymać dobre relacje. Problemy z utrzymaniem pozytywnych kontaktów w pracy przejawia połowa sprawców z grupy B, słaba wytrzymałość na trudy i stresy, niska odporność emocjonalna, nieumiejętność radzenia sobie z problemami, powoduje, że mogą reagować agresywnie nawet na bodźce słabe, doznane ze strony otoczenia, utrudnia im to utrzymanie dobrego kontaktu z innymi. 68% badanych sprawców grupy A potrafi utrzymać dobre kontakty w pracy, są lubiani przez współpracowników.

Ostatnią zmienną braną pod uwagę w analizie funkcjonowania społecznego badanych była karalność sprawców przemocy. Dane przedstawia tabela 11.

Tabela 11

Czyny karalne popełniane przez badanych

Karalność sprawcy	Analiza klastrow 4 skupienia [%]				Razem
	grupa A	grupa B	grupa C	grupa D	
Niekarany	83,2	84,5	90,9	96,0	88,0
Karany	16,8	15,5	9,1	4,0	12,0
O g ó ł e m	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Uzyskane wyniki pokazują, iż większość z badanych sprawców przemocy nie popełniła czynów karalnych. Nie ma także istotnych różnic pomiędzy sprawcami w konkretnej grupie. Najczęściej popełnianą kategorią przestępstw były: przestępstwo znęcania się nad członkami rodziny (art. 207, art. 246 k.k.) oraz przestępstwa, które w zespole swych ustawowych znamion zawierają znamię „czynna napaść” (art. 135 § 1 k.k.).

Podsumowanie

Zebrany materiał badawczy pozwolił na wydzielenie czterech grup sprawców różniących się wybranymi cechami osobowości: poczuciem kontroli, samoakceptacją, nawykami w zakresie reakcji interpersonalnych oraz strukturą temperamentu i funkcjonowaniem intelektualnym. Pomiedzy grupami sprawców występowały istotne różnice w zakresie ich socjalizacji,

funkcjonowania biologicznego, nadużywania alkoholu i funkcjonowania społecznego.

Biorąc pod uwagę całą grupę 325 badanych, ogólne wnioski są następujące: 36% sprawców przemocy nadużywało alkoholu, uzależnionych — zdiagnozowanych medycznie było 18%. Można zatem przyjąć, iż alkoholizowanie się sprawcy jest ważnym czynnikiem ryzyka występowania przemocy.

Sprawcy przemocy domowej wywodzili się najczęściej z rodziny pełnej, 65% sprawców przemocy określiło relacje pomiędzy rodzicami jako nieprawidłowe, konfliktowe, wręcz zaburzone. Często powodem konfliktów w rodzinie było nadużywanie alkoholu przez ojca i matkę.

40% badanych było w dzieciństwie ofiarami przemocy, w każdej grupie osobowościowej sprawców — część badanych doświadczyła przemocy w rodzinie pochodzenia. Sytuację zawodową sprawców można określić jako dobrą, 60% badanych to osoby pracujące, około 17% utrzymuje się z emerytury lub renty. Sprawcy przemocy mają dobre relacje w pracy z kolegami, przełożonymi, są szanowani, doceniani, nie mają poważnych konfliktów.

Wnikliwe badanie sprawców przemocy powinno pozwolić na coraz lepsze dostosowanie systemu pomocy dla ofiar i sprawców przemocy w rodzinie. Leczenie sprawców nie może być tylko alternatywą wobec postępowania sądowego, musi zostać elementem całościowych programów interwencji wobec przemocy w rodzinie. Wyróżnienie sprawców przemocy w zakresie cech osobowości, o określonym profilu, ułatwi ocenę stopnia zagrożenia agresją z jego strony, pozwoli na dobór odpowiedniego programu leczniczego i terapeutycznego. Dla sprawców agresywnych sytuacyjnie (grupa D) wskazanym byłby program psychoedukacyjny o charakterze behawioralno-poznawczym, dla sprawców agresywnych reaktywnie (grupa A) oprócz treści psychoedukacyjnych, w programie terapeutycznym należałoby uwzględnić ich własną pracę nad wzmacnianiem mechanizmów kontroli i uczeniem radzenia sobie ze stresem. Dla sprawców agresywnych z rysami osobowości nieprawidłowej (grupa C) konieczny jest program uwzględniający leczenie zaburzeń osobowości, a działania terapeutyczne skierowane powinny być na zmianę przekonań sprawcy dotyczących przemocy, a w szczególności mechanizmu zaprzeczania. Sprawcy z grupy B powinni zostać objęci działaniami psychologicznymi umożliwiającymi im nabycie umiejętności radzenia sobie z różnymi sytuacjami trudnymi, z kontrolą emocji, oraz budowania ich poczucia wartości.

Bibliografia

- Badura-Madej W., Dobrzyńska-Mesterhazy A., 2000: *Przemoc w rodzinie. Interwencja kryzysowa i psychoterapia*. Kraków.
- Barakat M., Chylewska L., 1995: *Przemoc małżeńska*. W: *Elementy psychologii klinicznej*. Red. B. Waligóra. Poznań.
- Browne K., Herbert M., 1999: *Zapobieganie przemocy w rodzinie*. Tłum. E. Bielawska-Batorowicz. Warszawa.
- Drwal J., 1981: *Osobowość wychowanków zakładów poprawczych*. Warszawa.
- Dutton D.G., 1988: *The Domestic Assault of Women: Psychological and Criminal Justice Perspectives*. Boston.
- Dutton D.G., 2001: *Przemoc w rodzinie*. Warszawa.
- Eliasz A., 1981: *Temperament a system regulacji stymulacji*. Warszawa.
- Gelles R.J., 1988: *Family Violence*. Beverly Hills, CA.
- Giles-Sims J., 1983: *Wife-beating: eating Systems Theory Approach*. New York.
- Goldstein H., 1986: *Aggression and Crimes of Violence*. Oxford.
- Jakubik A., 1997: *Zaburzenia osobowości*. Warszawa.
- Kosewski M., 1977: *Agresywni przestępcy*. Warszawa.
- Krahe B., 2005: *Agresja*. Przekł. J. Suchecki. Gdańsk.
- Kubacka-Jasiecka D., 1996: *Adaptacyjno-obronne mechanizmy i funkcje młodzieżowych zachowań agresywnych*. W: *Agresja wśród dzieci i młodzieży. Perspektywa psychoedukacyjna*. Red. A. Frączek, I. Pufal-Struzik. Kielce.
- Lipowska-Teutsch A., 1998: *Wychować, wyleczyć, wyzwolić*. Warszawa.
- O'Neil J.M., 1981: *Patterns of bander role konflikt and strain: sexism and fear of feminist In men's live*. „Personal and Guidance Journal”, Vol. 60.
- Pospiszyl I., 1994: *Przemoc w rodzinie*. Warszawa.
- Rode D., 1998: *Przemoc w rodzinie. Kobieta jako ofiara przemocy wewnątrzmałżeńskiej*. W: *Agresja i przemoc we współczesnym świecie*. T. 1: *Agresja i przemoc wśród dzieci i młodzieży oraz w instytucjach społeczno-opiekuńczych*. Red. J. Kuźma, Z. Szarota. Kraków.
- Sasal H.D., 1998: *Niebieskie karty*. Warszawa.
- Saunders D.G., 1992: *A typology of men who barter: three types derived from cluster analysis*. „American Orthopsychiatry”, Vol. 62.
- Steinmetz S.K., 1987: *Family violence. Past, present and future*. In: *Handbook of marriage and the family*. Eds. M.B. Sussman, S.K. Steinmetz. New York.
- Wiehe V.R., 1998: *Understanding family violence. Treating and Preventing Partner, Child, Sibling and Elder Abuse*. Thousand Oaks, CA.
- Weitzman J., Dreen K., 1982: *Wife beating: a view of the marital dyad*. „Social Casework”, Vol. 63.

Andrzej Czerkowski

Czas wolny gimnazjalistów a zachowania ryzykowne

W zmieniającej się rzeczywistości społeczno-gospodarczej naszego kraju, gdzie dynamizm zmian nierównomiernie się rozkłada, tworząc różnorodność środowiskową, wielorakie negatywne zjawiska życia społecznego występują w większym natężeniu i powinny one być rozpatrywane w odniesieniu do miejsca ich występowania. Dotychczasowe badania wskazują, że środowisko wielkomiejskie sprzyja występowaniu wielu przejawów patologii społecznej. Aglomeracja śląska, skupiająca wiele różnych organizmów miejskich, charakteryzuje się pomimo wielu różnic podobnymi problemami społecznymi i wydaje się ciekawym terenem penetracji badawczych.

Jednym z takich problemów poznawczych występującym w przestrzeni miejskiej jest „zachowanie ryzykowne” młodych ludzi. Poznanie i zrozumienie mechanizmów występowania tego typu zachowań wśród młodzieży ma duże znaczenie dla praktyki pedagogicznej i może służyć budowaniu racjonalnych (skutecznych) programów profilaktycznych oraz terapeutycznych.

W literaturze przedmiotu w zależności od przyjętej perspektywy badawczej pojęcie „zachowanie ryzykowne” jest w różny sposób definiowane i nadaje się mu wiele znaczeń. Pojęcie zachowań ryzykownych występujące w naukach o wychowaniu zostało zaczerpnięte z psychologii, gdzie ryzyko traktuje się jako pierwotną i nieredukowalną do innych zmienną fenomenologiczną. Jest ono doświadczane pod wpływem wrażeń powstających w następstwie dopływających i rejestrowanych bodźców, informujących o zagrożeniach i cechach sytuacji, w jakich zagrożenia występują. Spostrzegane ryzyko to jednolity, spójny i subiektywny obraz siebie lub innych osób w relacji do zagrożenia. Obraz ten wpływa na preferencje

i dokonywane wybory w sytuacjach decyzyjnych (R. S t u d e n s k i 2004, s. 20).

W samej psychologii, w zależności od przyjętej perspektywy teoretycznej, można spotkać się z różnymi sposobami definiowania pojęcia „ryzyko”. W psychologicznej literaturze przedmiotu można znaleźć trzy rodzaje najczęściej występujących definicji ryzyka:

1. Ryzyko jako niepewność wyniku własnego działania. Ma miejsce wówczas, gdy człowiek działa w warunkach nieznanych, niepewnych, niewyraźnych, gdy pojawiają się czynniki losowe lub własne ograniczenia poznawcze.

2. Ryzyko wynikiem świadomie podjętej decyzji o potencjalnej stracie lub szkodzie — w procesie tym dochodzi do poznawczego bilansowania korzyści i strat własnego działania.

3. Ryzyko rozumiane jako podejmowanie przez człowieka działania o nieznanym, niepewnym lub problematycznym wyniku z narażeniem się na niebezpieczeństwo, szkodę lub stratę (Z. R a t a j c z a k 2004, s. 14).

Sposoby definiowania ryzyka mają swoje odniesienia w koncepcjach teoretycznych wyjaśniających zachowania ryzykowne i są związane z trzema głównymi perspektywami opisywania tego zjawiska: teorią konieczności, teorią perspektywy i teorią ryzyka jako poszukiwanie wrażeń (T. Z a l e ś k i e w i c z 2005).

W pedagogicznej literaturze przedmiotu zachowania są określane jako ryzykowne lub problemowe, przy czym pojęcie „zagrożenie/ryzyko” jest wykorzystywane jako użyteczna kategoria opisu rozległej grupy młodzieży, która na skutek problemów w domu rodzinnym, szkole czy swojej społeczności może nie wyrosnąć na grupę ludzi odpowiedzialnych i produktywnych (J.J. M c W h i r t e r, B.T. M c W h i r t e r, A.M. M c W h i r t e r, E.H. M c W h i r t e r 2001, s. 23).

W tym ujęciu określenie „ryzykowny” oznacza zwiększenie w porównaniu z wynikami całej populacji prawdopodobieństwa wystąpienia danego zjawiska (choroby). Właściwości zwiększające owe ryzyko określane są jako czynniki ryzyka. Współcześnie kładzie się szczególny nacisk na zachowania, które sprawiają, że osoby dorastające narażają się na ryzyko nieprzystosowania i zakłócenia rozwoju (A. K a z d i n 1996, s. 43).

W tak szerokim ujęciu można powiedzieć, że przejawami zachowań ryzykownych młodzieży są:

- wagary,
- ucieczki z domu,
- popadanie w konflikty z dorosłymi,
- zachowania przestępcze,
- alkoholizowanie się,
- używanie środków psychoaktywnych,

- palenie tytoniu,
- wczesna aktywność seksualna,
- podejmowanie prób samobójczych (R. Ilnicka, T. Żak 2003, s. 41).

Wymienione kategorie zachowań są od wielu lat w kręgu zainteresowania pedagogów. Przy czym należy zauważyć, że autorzy zajmujący się tym problemem podkreślają, że mechanizm postępowania i rozwój zachowań ryzykownych jest złożony i wynika z wielu różnych uwarunkowań. Wskazuje się zazwyczaj na dwa rodzaje uwarunkowań: biologiczne i społeczne. W biologicznych uwarunkowaniach zachowań ryzykownych bierze się zazwyczaj pod uwagę aspekt genetyczny, choroby somatyczne, właściwości układu nerwowego, poziom sprawności umysłowej. Rozpatrując uwarunkowania środowiskowe, bierze się pod uwagę rodzinę, grupę rówieśniczą, środowisko lokalne, wpływ mass mediów. Większość autorów rozpatruje zachowania ryzykowne z perspektywy zaburzeń w zachowaniu i jako przesłanka do diagnozowania niedostosowania społecznego. W swoich badaniach koncentrują się przede wszystkim na środowiskowych uwarunkowaniach występowania zachowań ryzykownych i ich znaczenia jako predyktorów zjawisk dewiacyjnych czy przestępczości.

Przy opisywaniu problemowych obszarów funkcjonowania jednostki podkreśla się najczęściej takie kwestie jak: po pierwsze, że nie ma zupełnej jasności co do ryzyka, jakie towarzyszy różnym zachowaniom i sytuacjom, ponieważ ulegają one wpływom wielu czynników. Ryzyko jest różne w zależności od tego, jak bardzo zaburzone jest zachowanie, jakie są czynniki towarzyszące. Po drugie, zachowania ryzykowne są ze sobą związane. W wypadku młodzieży, u której zaobserwowano jedno z zachowań ryzykownych, prawdopodobieństwo wystąpienia innych tego typu zachowań jest w porównaniu z grupą kontrolną większe. Po trzecie, młodzież z grupy wysokiego ryzyka może być zidentyfikowana na podstawie obecności licznych problemów lub ich ekstremalnego poziomu (A. Kazdin 1996, s. 45—46). Ta powszechność występowania problemów u młodych osób jest zazwyczaj odnoszona do środowiskowych warunków ich funkcjonowania. Badając zachowania ryzykowne, powinno się nie tylko opisywać, ale przede wszystkim wyjaśniać oraz prognozować przebieg danych zjawisk, jak również starać się rozumieć i interpretować stany wewnętrzne jednostki, stąd większy nacisk powinno się kłaść w badaniach na przeżycia i ich znaczenie dla jednostki. Zachowania ryzykowne możemy rozpatrywać również jako swoistą cechę okresu adolescencji lub jako wynik poszukiwania doznań.

W psychologicznych koncepcjach coraz częściej wskazuje się, że ludzie podejmują ryzyko nie tylko dlatego, że muszą, ale również dlatego, że chcą. Zachowanie ryzykowne nie jest tylko koniecznością — jedynym sposobem na urzeczywistnienie ważnego celu. Może być także skutkiem poszukiwa-

nia przyjemności i ekscytujących doznań. Psychologowie osobowości od dawna zajmują się badaniem cechy indywidualnej, która silnie się wiąże z podejmowaniem ryzyka dla przyjemności. Tą cechą jest poszukiwanie wrażeń (T. Zaleśkiewicz 2005, s. 70).

Poszukiwanie wrażeń możemy zdefiniować jako cechę określoną przez poszukiwanie różnorodnych, nowych, złożonych i intensywnych doznań oraz przez gotowość podejmowania fizycznego, społecznego, prawnego i finansowego ryzyka w celu dostarczenia sobie tych doświadczeń (T. Zaleśkiewicz 2005, s. 59). W samym sposobie definiowania pojęcia „poszukiwanie wrażeń” widać wyraźny związek ze skłonnością do podejmowania ryzyka, a także to, że zachowanie ryzykowne jest skutkiem dążenia człowieka do przeżywania intensywnych doznań fizycznych i emocjonalnych. Można zatem przypuszczać, że wiele ryzykownych zachowań młodzieży wynika z tego, że nastolatki postrzegają ryzyko w kategoriach ogólnej emocjonalnej atrakcyjności, są nastawiane na poszukiwanie w ryzyku przyjemności, szczególnie jeżeli jest to związane z osiąganiem natychmiastowej nagrody, co ma miejsce w przypadku zachowań ryzykownych.

W badaniu zachowań ryzykownych młodzieży niewystarczająco kładzie się nacisk na wiązanie ich z okresem rozwojowym (adolescencją). Okres dorastania rzuca wyzwanie teorii i metodologii badań. Znaczące zmiany biologiczne, dojrzewanie procesów psychologicznych, nowe źródła wpływów oraz niedostępne wcześniej możliwości sprawiają, że rozwój w tym okresie przebiega niezwykle dynamicznie (A. Kazdin 1996). Adolescencja jako okres przejściowy pomiędzy dzieciństwem a dorosłością charakteryzuje się występowaniem kłopotów z przystosowaniem, problemów emocjonalnych, zaburzeń w zachowaniu; jego przejściowość wiąże się też z oczekiwaniem, że negatywne zachowania ustąpią wraz z upływem czasu. Oczekiwanie to w większości przypadków sprawdza się, ale jest liczna grupa młodzieży, u której tego typu zachowania nie ustępują i w stosunku do tej (ale nie tylko) grupy należy podjąć oddziaływania interwencyjne. Zwłaszcza, że badania psychologiczne wskazują, że zachowania ryzykowne umożliwiają młodemu człowiekowi:

- zaspokajanie potrzeb psychologicznych (akceptacji, uznania, bezpieczeństwa, miłości, przynależności) i emocjonalnych (redukcja lęku i frustracji),
- realizacja celów rozwojowych (np. poszukiwanie wartości, określenie własnej tożsamości, uwolnienie się od wpływów dorosłych) (R. Studeński 2004, s. 113).

Czerpanie tak wielu różnych korzyści z zachowań ryzykownych powoduje ich utrwalenie, a zmiana ich wymaga kosztownych i czasochłonnych procedur terapeutycznych. Innym ważnym czynnikiem wpływającym u na-

stolatków na podejmowanie zachowań ryzykownych jest proces kształtowania się tożsamości. Punktem odniesienia dla jego funkcjonowania stają się rówieśnicy, gdyż to oni zapewniają wsparcie i zrozumienie, ponieważ przeżywają te same trudności. W grupie rówieśniczej eksperymentuje się też nowymi zachowaniami oraz nawiązywaniem intymnych związków. Liczne badania pokazują, że nastolatki wybierają na przyjaciół osoby, które myślą i zachowują się podobnie do nich (N. Reibner 2005, s. 36). Tego typu sposób funkcjonowania powoduje w przypadku zachowań ryzykownych, że młodzi ludzie, którzy je przejawiają, przebywają w towarzystwie sobie podobnych osób. Kolejnym istotnym czynnikiem ułatwiającym nastolatkom podejmowanie zachowań ryzykownych jest powszechnie występujący w tym okresie rozwoju człowieka egocentryzm. Jednym z efektów egocentryzmu u nastolatków jest zjawisko nazywane przez Elkinda mitem osobistym: nastolatki wierzą, że ich przeżycia są absolutnie wyjątkowe i nie podlegają regułom, które rządzą życiem innych. W tej perspektywie zachowania ryzykowne nastolatków możemy wyjaśnić mitem osobistym — wierzą oni, że to, co spotyka innych, im się na pewno nie przydarzy (N. Reibner 2005, s. 34). Stąd tak często ograniczoną skuteczność oddziaływania na ich zachowanie mają różnego rodzaju akcje informacyjne o zagrożeniach związanych z zachowaniami ryzykownymi. W obrębie zachowań ryzykownych możemy również umieścić takie, które do tej pory wymykały się poznaniu naukowemu, a ich szkodliwe oddziaływanie na prawidłowy rozwój i zdrowie młodego człowieka jest istotne. Do tego typu zachowań, które coraz częściej są podejmowane przez adolescentów, możemy zaliczyć:

- przebieganie przed jadącymi pociągami, tramwajami, samochodami,
- leżenie na ulicy przez określony czas niezależnie od ruchu drogowego,
- amatorskie wspinaczki na wysokie budowle,
- ekstremalna jazda na rolkach i rowerze bez zabezpieczenia,
- uprawianie sportów ekstremalnych,
- wielogodzinne żeglowanie po Internecie,
- nieustanne chatowanie lub rozmowy przez komunikatory,
- uzależnienie od gier komputerowych i internetowych,
- przynależność do grup tzw. kiboli,
- włóczenie się po zmroku,
- wielogodzinne spędzanie czasu przed telewizorem,
- eksperymentowanie ze środkami psychoaktywnymi,
- uczestnictwo w aktach wandalizmu.

Wymienione tu zachowania nie wyczerpują całego katalogu zachowań ryzykownych, jakie mogą być podejmowane przez młodych ludzi. Każde zachowanie człowieka niezależnie od tego, jaką ma naturę, odbywa się w kontekście sytuacyjnym, gdzie czas odgrywa istotną rolę.

Czas jest niezbywalnym aspektem rzeczywistości społecznej. W odczuciu potocznym czas jest jakąś nieokreśloną substancją, w obrębie której toczy się ludzkie życie i przebiegają wszelkie procesy. Jest kontekstem wszelkiej rzeczywistości, emanacją naturalnego porządku rzeczy (P. S z t o m p k a 2003). Zakłada się, że większość zachowań ryzykownych gimnazjalistów jest realizowana w czasie wolnym. Problematyka czasu wolnego stanowi przedmiot zainteresowania badaczy wielu subdyscyplin pedagogicznych — pedagogiki społecznej, pedagogiki czasu wolnego, andragogiki.

Pedagodzy społeczni podkreślają wychowawczy aspekt działań podejmowanych w czasie wolnym, służący kształtowaniu nawyków aktywności ruchowej, zabawy i rekreacji, rozwijaniu indywidualnych zainteresowań, zwiększaniu kompetencji interpersonalnych (por. A. K a m i ń s k i 1965; R. W r o c z y ń s k i 1974; S. K a w u ł a 1996). Wskazywanie na wychowawcze walory czasu wolnego jest wykorzystywane jako podstawa koncepcji profilaktyki opartej na tzw. modelu alternatywnych form. Polega ona na nauczaniu atrakcyjnych i społecznie akceptowanych form spędzania czasu wolnego, tak aby stanowiły one alternatywę dla problemowych zachowań wieku dorastania.

W literaturze przedmiotu podkreśla się wieloznaczność pojęcia czasu wolnego. Ma ono inne znaczenie w różnych sytuacjach i dla poszczególnych osób. W zasadzie trudno określić, co jest formą spędzania czasu wolnego, a co pracą lub inną formą ludzkiego zachowania. Codzienne sytuacje i ich różnorodność, wzajemna złożoność ograniczają możliwość jednoznacznego klasyfikowania czynności wolnego czasu. W takiej sytuacji wydaje się najbardziej odpowiednie odwołanie się do subiektywnego odczucia jednostki przypisującego danym zachowaniom, czynnościom walory wolnoczasowe. Można przyjąć — za Anną Zawadzką — że czas wolny to czas poza obowiązkami i zaspokajaniem elementarnych potrzeb fizjologicznych, którym jednostka dysponuje dobrowolnie i wypełnia odpoczynkiem, rozrywką oraz pracą nad sobą (A. Z a w a d z k a, K. F e r e n z 1998, s. 18). Tak określony czas wolny może pełnić różne funkcje w życiu jednostki. I tak, możemy wyróżnić funkcje:

- twórczą,
- percepcyjną,
- rekreacyjną,
- uspołeczniającą,
- szkodliwą (M. G r o c h o c i ń s k i 1979, s. 406).

W niniejszych rozważaniach będzie nas interesować zwłaszcza ostatnia wymieniona funkcja. Szkodliwa funkcja czasu wolnego wskazuje, że czas ten może być wypełniony odbiegającymi od przyjętych norm zachowaniami, które wpływają ujemnie na rozwój jednostki czy to w aspekcie

moralnym, społecznym czy zdrowotnym. W tej funkcji czasu wolnego mogą znajdować się również zachowania ryzykowne. Stąd wydaje się istotne poznanie form spędzania wolnego czasu przez gimnazjalistów oraz tego czy są one kontrolowane przez dorosłych.

Prezentowane badania były prowadzone wśród gimnazjalistów trzech losowo wybranych szkół różnych miast aglomeracji śląskiej i stanowiły pierwszy etap (pilotaż) badań nad czasem wolnym gimnazjalistów w kontekście zachowań ryzykownych. Łącznie w badaniach wzięło udział 163 gimnazjalistów; dziewczęta stanowiły 56%, a chłopcy 44% badanej populacji w wieku 13–15 lat. W badaniach wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, posługując się autorskim kwestionariuszem ankiety. Badania ankietowe były wspomagane analizą dokumentów szkolnych oraz wywiadami z nauczycielami. Prezentowane tu wyniki zostały uzyskane w badaniach pilotażowych. Głównym celem badań było sprawdzenie narzędzia badawczego. Wydaje się jednak, że uzyskane wyniki są warte zaprezentowania i wyciągnięcia wniosków o ograniczonym zasięgu (do przebadanej populacji gimnazjalistów).

Pierwszą kwestią, która nas interesowała, było stwierdzenie, czy gimnazjaliści wyodrębniają z budżetu czasu czas wolny i ile go posiadają. Odwołując się do subiektywnego odczucia dotyczącego wolnego czasu gimnazjalistów, spróbowano ustalić, ile czasu wolnego mają do swojej dyspozycji badani. Przy czym czas wolny podzielono na dwie kategorie: czas wolny w dni powszednie oraz czas wolny w dni wolne od nauki. Badani wskazywali, że mają dużo wolnego czasu 87%; na małą ilość wolnego czasu wskazało tylko 13% gimnazjalistów. W dniach nauki gimnazjaliści deklarowali, że mają do swojej dyspozycji 4–5 godzin (67%); 3–4 godziny (23%); 2–3 godziny (6%); mniej niż 2 godziny (4%) badanych; w dni wolne od nauki wskazywane odcinki czasowe to: więcej niż 10 godzin (7%); 8–10 godzin (17%); 6–8 godzin (65%); 4–6 godzin (9%); mniej niż 4 godziny (2%). Prezentowane wyniki wskazują, że gimnazjaliści mają dużo czasu wolnego, a w badaniach żadna osoba nie stwierdziła, że go nie posiada. Z pedagogicznego punktu widzenia istotne jest, aby czas wolny służył wypoczynkowi i rozwojowi młodego człowieka, by pomagał kształtować jego zainteresowania i był wypełniony zachowaniami aprobowanymi społecznie. Wydaje się, że taki sposób wykorzystania czasu wolnego może być realizowany w sytuacji, gdy dorośli współuczestniczą przy jego organizacji. Dlatego też następną kwestią, która nas interesowała, było określenie, kto pomaga lub organizuje czas wolny gimnazjalistów.

Z badań wynika, że gimnazjaliści w przeważającej większości samodzielnie organizują sobie formy spędzania czasu wolnego (78% badanych), rodzice organizują czas wolny dla 12% badanych gimnazjalistów, szkołę jako

organizatora czasu wolnego wskazało tylko 7% badanych, w pozostałych przypadkach badani wskazywali na instruktorów tańca, trenerów czy też takie instytucje jak domy kultury, świetlice osiedlowe (3%). Niskie wyniki, jakie uzyskała szkoła jako organizator czasu wolnego gimnazjalistów, budzi zdziwienie, gdyż analiza dokumentów szkolnych i informacje uzyskane od nauczycieli wskazują, że w placówkach, na terenie których prowadzono badania, jest bogata oferta zajęć pozaszkolnych — od 8 do 13 różnego rodzaju zajęć. Z badań ankietowych wynika, że uczniowie wymieniali od 4 do 6 (73%) rodzajów zajęć pozalekcyjnych odbywających się w ich szkołach. Taką sytuację można wyjaśnić albo słabym propagowaniem zajęć pozaszkolnych wśród gimnazjalistów, albo niedopasowaniem oferty do rzeczywistych zainteresowań i upodobań uczniów. Badania wykazały, że rodzice również nie angażują się w organizowanie czasu wolnego swoim dzieciom. Sytuacja taka może wynikać z sytuacji materialnej rodzin, braku czasu dla własnych dzieci lub braku kompetencji wychowawczych w tym zakresie. Liberalne podejście do wychowania powoduje, że wielu rodziców nie ingeruje w formy spędzania czasu wolnego przez swoje pociechy.

W sytuacji gdy sami gimnazjaliści organizują sobie czas wolny, istotne staje się określenie, jakie formy spędzania czasu wolnego dzielą oni z rodzicami. Badania ankietowe wskazują, że główny sposób spędzania wolnego czasu z rodzicami to wspólne oglądanie telewizji (53% wskazań), kolejną formą są wspólne zakupy (23%); spacer (11%); pozostałe formy spędzania wolnego czasu z rodzicami to: jazda na rowerze, wycieczki poza miasto, wyjście do kina, odwiedziny rodziny (11%). Wyniki pokazują, że dominującą formą spędzania wolnego czasu rodziców ze swoimi dziećmi jest oglądanie telewizji, potwierdza się teza, że telewizja jest nierozzerwalnie związana z codziennym życiem rodzinnym, stanowi centralną i integralną część rodzinno-domowego życia, stając się najpopularniejszym domowym środkiem przekazu informacji, wiedzy, rozrywki, uczestnictwa w kulturze. Towarzyszy ona rodzinie w dni powszednie i świąteczne, wypełniając im czas wolny, a także czas różnych zajęć i prac domowych (J. I z d e b s k a 1995, s. 52). Taka forma spędzania wolnego czasu z dziećmi nie sprzyja budowaniu odpowiednich relacji w rodzinie, zwłaszcza że okres adolescencji to okres buntu, sprzeciwu wobec autorytetu rodzicielskiego. Brak wspólnej płaszczyzny porozumienia, która może być budowana na bazie wspólnie spędzonego czasu, w atmosferze zrozumienia, zabawy czy wypoczynku konsoliduje rodzinę i pomaga jej przejść przez trudny okres adolescencji dzieci.

Kolejnym aspektem związanym z wykorzystaniem czasu wolnego przez gimnazjalistów było ustalenie, jakie zajęcia wypełniają czas wolny. Badani wybierali te formy spędzania wolnego czasu, które najczęściej przez nich

są podejmowane (wskazywali więcej niż jedną kategorię). Badani gimnazjaliści wskazywali takie formy spędzania wolnego czasu jak: oglądanie telewizji (98%) — przy czym oglądane programy to: teledyski, talk-show, filmy, seriale, programy przyrodnicze; kolejną formą spędzania wolnego czasu jest — według badanych — słuchanie muzyki (93%), na kolejnym miejscu znalazło się korzystanie z komputera (87%). Gimnazjaliści wykorzystują komputer przede wszystkim jako narzędzie rozrywki — dominuje tu: granie w gry komputerowe (99%), słuchanie muzyki (67%), przeglądanie stron WWW (46%), korzystanie z internetowych komunikatorów (45%), ściąganie plików muzycznych i filmów (34%), gra w gry sieciowe (23%), tworzenie blogów (19%), szukanie informacji (10%). Należy tu wspomnieć, że korzystanie z komputera odbywa się poza dozorem rodziców (81%); kolejną formą spędzania wolnego czasu są spotkania z rówieśnikami (63%), aktywne formy spędzania wolnego czasu przez gimnazjalistów to: jazda na rowerze (57%), jazda na rolkach (44%), gra w piłkę (43%), pływanie (12%), koszykówka (11%), taniec (10%); czytanie książek (16%), rozwijanie zainteresowań, hobby (12%), wyjścia do kina (10%), uczestnictwo w zorganizowanych formach spędzania wolnego czasu (13%). Wyniki badań świadczą o tym, że dominującą formą spędzania wolnego czasu przez gimnazjalistów jest oglądanie telewizji oraz korzystanie z komputera. Zarówno telewizja, jak i komputer są wykorzystywane przez adolescentów jako narzędzie rozrywki a nie środek do pogłębiania swoich zainteresowań czy źródło informacji. Taka forma spędzania wolnego czasu w odniesieniu do oglądania telewizji jest odbiciem tego, co ze swoim wolnym czasem robią dorośli. Można zaryzykować stwierdzenie, że czas wolny spędzony przed monitorem telewizora czy komputera jest czasem pustym. Badania pokazały również, że młodzi ludzie aktywnie wykorzystują swój czas wolny i często głoszone poglądy o „siedzącym” trybie życia gimnazjalistów przynajmniej w badanej populacji się nie potwierdzają.

Duża część badanych gimnazjalistów wskazywała jako sposób spędzania wolnego czasu spotkania z rówieśnikami. Wydaje się zatem istotne stwierdzenie, gdzie młodzi ludzie się spotykają. Badani jako miejsce spotkań wskazywali: podwórko, osiedlowe skwery, bramy domów, place (łącznie 76%); mieszkania rówieśników lub własne (13%); kluby, dom kultury, sale gimnastyczne, szkołę (łącznie 11%). Kolejnym problemem, który nas interesował, było stwierdzenie, czym zajmują się gimnazjaliści wraz ze swoimi rówieśnikami. Badani wskazywali takie formy spędzania wolnego czasu, jak (więcej niż jedna kategoria): rozmowy (89%); wygłupy (66%); chodzenie po mieście (54%); wizyty w centrach handlowych (32%); gry zespołowe (30%); palenie papierosów (27%); spożywanie alkoholu (12%); jazda na rowerze, rolkach (11%); wspólne wyjścia do kina (10%); dyskoteki (7%).

Uzyskane wyniki badań wskazują, że gimnazjaliści spotykają się ze swoimi rówieśnikami w miejscach pozostających poza kontrolą osób dorosłych. Taka sytuacja musi budzić niepokój, a jednocześnie może tłumaczyć wiele zachowań ryzykownych podejmowanych przez gimnazjalistów. Trudno określić, jakiego rodzaju zachowania są przez respondentów rozumiane pod określeniem „wygłupy”, mogą to być takie zachowania jak: wzajemne zaczepki, hałaśliwe rozmowy mające na celu zwrócenie na siebie uwagi, dzwonienie bez potrzeby domofonem lub dzwonkiem do drzwi, przebieganie przez ulicę w miejscach niedozwolonych, dewastowanie mienia społecznego i wiele innych. Wydaje się, że przypisywanie „wygłupom” gimnazjalistów jakichś konkretnych zachowań jest czystą spekulacją, ale można podejrzewać, że pod tym pojęciem adolescenti mogą ukrywać zachowania ryzykowne. Natomiast picie alkoholu i palenie papierosów jako formę spędzania wolnego czasu z rówieśnikami można zaliczyć do zachowań ryzykownych. Zważywszy na wiek badanych, rozmiary tego typu zachowań muszą wywoływać zaniepokojenie. W badaniach nie udało się bezpośrednio wychwycić zachowań ryzykownych realizowanych w czasie wolnym przez gimnazjalistów. Badania pokazują jednak, w jaki sposób uczniowie spędzają czas wolny, na ile jest on inspirowany i kreowany przez dorosłych. Z przeprowadzonego pilotażu wynika również jednoznacznie, że szkoła, w przeciwieństwie do minionego okresu, nie partycypuje w zagospodarowaniu czasu wolnego gimnazjalistów.

Bibliografia

- Grochociński M., 1979: *Przygotowanie dzieci do racjonalnego wykorzystania czasu wolnego*. Warszawa.
- Ilnicka R., Żak T., 2003: *Rola profilaktyki w eliminowaniu ryzykownych zachowań dzieci i młodzieży w okresie dorastania*. „Opieka — Wychowanie — Terapia”, nr 3.
- Izdebska J., 1995: *Rodzina — dziecko — telewizja*. Białystok.
- Kamiński A., 1965: *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza*. Wrocław.
- Kawula S., 1996: *Studia z pedagogiki społecznej*. Olsztyn.
- Kazdin A., 1996: *Zdrowie psychiczne młodzieży w okresie dorastania*. „Nowiny Psychologiczne”, nr 2.
- McWhirter J.J., McWhirter B.T., McWhirter A.M., McWhirter E.H., 2001: *Zagrożona młodzież*. Tłum. H. Grugołowska-Klarkowska, A. Basaj. Warszawa.
- Orłowska M., 2005: *Problemy czasu wolnego w pedagogice społecznej*. W: *Pedagogika społeczna. Dokonania — aktualność — perspektywy*. Red. S. Kawula. Toruń.

- Pięta J., 2004: *Pedagogika czasu wolnego*. Warszawa.
- Ratajczak Z., 2004: *Kontrowersje wokół pojęcia ryzyka. Źródła i konsekwencje*. W: *Zachowanie się w sytuacji ryzyka*. Red. R. Studenski. Katowice.
- Reibner N., 2005: *Terapia nastolatków*. Gdańsk.
- Studenski R., 2004: *Ryzyko i ryzykowanie*. Katowice.
- Sztompka P., 2003: *Socjologia*. Kraków.
- Wroczyński R., 1974: *Pedagogika społeczna*. Warszawa.
- Zajączkowski K., 2001: *Profilaktyka zachowań dewiacyjnych dzieci i młodzieży*. Toruń.
- Zaleśkiewicz T., 2005: *Przyjemność czy konieczność*. Gdańsk.
- Zawadzka A., Ferenz K., 1998: *Społeczny aspekt wypoczynku młodych kobiet*. Wrocław.

Bogumiła Kosek-Nita

Problem narkomanii wśród młodzieży gimnazjalnej w aspekcie profilaktycznych oddziaływań

Zjawisko narkomanii zatacza współcześnie coraz to szersze kręgi i problem ten dotyczy już nastoletnich dzieci. Potwierdzeniem tego są liczne badania nad uzależnieniem od narkotyków, prowadzone zarówno przez pedagogów, psychologów, socjologów oraz przez powołane specjalnie w tym celu organy i instytucje państwowe (M. Moneta-Malewska 2000; A. Mitas, I. Brachaczek 2005; D. Richard 1999; A. Stankowski 1988; K. Zajączkowski 2001; K. Zajączkowski 2002, M. Pasek 2000; D.J. Wilmes 2005 i inni; organizacje i stowarzyszenia, np. Katolicki Ruch Antynarkotyczny — „Karan”, MONAR, Towarzystwo Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych — „Powrót”, a także wiele fundacji).

Z dotychczas przeprowadzonych badań wynika, że narkotyki trafiają do coraz młodszej grupy osób, a inicjacja narkotykowa przypada na wiek 12—15 lat, czyli dotyczy przede wszystkim młodzieży gimnazjalnej, która, będąc w wieku dorastania, najbardziej narażona jest na wszelkiego typu zachowania ryzykowne. Towarzyszący temu okresowi bunt oraz niezgoda na obserwowaną rzeczywistość, a także brak umiejętności radzenia sobie z narastającymi problemami sprawia, iż młodzież zaczyna eksperymentować z narkotykami. Dlatego też istnieje konieczność bliższego zainteresowania się tym zagadnieniem w celu rozpoznania przyczyn i zasięgu zjawiska narkomanii wśród dorastającej młodzieży, a tym samym opracowania efektywnych programów profilaktycznych i zastosowania ich w szkołach, placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz ośrodkach młodzieżowych.

Należy podkreślić, że problem narkomanii w Polsce zaczął narastać na szerszą skalę w końcu lat sześćdziesiątych XX wieku. Obserwowane wówczas zachowania związane z narkotykami dotyczyły zarówno konsumpcji, jak i produkcji oraz handlu i obrotu tymi środkami. Można powiedzieć, że narkomania stała się zjawiskiem kulturowym, a jej podstawy związane były z oddziaływaniem ideologii młodzieżowej w krajach Zachodu. I tak, obok znacznego wzrostu liczby osób mających kontakt z środkami odurzającymi, istotnym elementem zachodzących wtedy zmian było wyraźne obniżenie wieku narkomanów. W połowie lat siedemdziesiątych nastąpiło odwrócenie tendencji wzrostowej i zanotowano wówczas dwudziestoprocen-towy spadek liczby osób leczonych z powodu uzależnienia od narkotyków. Następnie w końcu lat siedemdziesiątych nastąpił ponowny, szybki wzrost, którego główną przyczyną było rozpowszechnienie środków odurzających produkowanych z łatwo dostępnego „maku spożywczego”. Łatwy dostęp, prosta technologia produkcji sprawiła, iż narkomani mogli produkować środki odurzające na własne potrzeby i dlatego w tamtym okresie nie wykształcił się „rynek” narkotykowy. Natomiast nastąpiło dalsze obniżenie się wieku inicjacji narkotykowej. I tak, w wielu przypadkach kontakt z narkotykami po raz pierwszy miały osoby nawet poniżej 15. roku życia (S.P. Petrović 1988, s. 18—19).

Po okresie wyraźnego wzrostu rozpowszechnienia się narkomanii na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, w drugiej połowie lat osiemdziesiątych odnotowuje się spadek liczby osób leczonych z powodu tego uzależnienia. Natomiast od roku 1990 obserwowany jest stały wzrost liczby uzależnionych. Jak zatem z powyższego wynika, narkomania w Polsce jest zjawiskiem dynamicznym i obejmuje swoim zasięgiem zarówno młodzież, jak i osoby dorosłe. W znacznym tempie rosną wskaźniki narkomanii rozumianej jako regularne używanie narkotyków powodujące poważne problemy zdrowotne i społeczne. Zauważa się zwiększenie podaży narkotyków na nielegalnym rynku, a co za tym idzie: łatwy do nich dostęp. Godny podkreślenia jest fakt, że wraz ze wzrostem ilościowym następują również zmiany jakościowe. Pojawiają się na szerszą skalę nowe substancje i nowe wzory ich używania, charakterystyczne dla krajów zachodnich. Bez wątpienia otwarcie granic spowodowało napływ rzadkich dotąd narkotyków, takich jak np.: marihuana, LSD, kokaina, crack, ekstazy czy brown sugar. Tak więc oferta środków odurzających dostępna na naszym rynku jest podobna do gamy narkotyków dostępnych w Europie Zachodniej i USA.

Ostatnio — jak wynika z badań (J. Kalinowska, C. Cekiera, K. Zajączkowski) — obserwujemy w naszym kraju występowanie zależności między warunkami ekonomicznymi rodzin i poziomem wykształcenia rodziców, a rodzajem preferowanych przez młodzież narkotyków. Tak więc młodzież

pochodząca z rodzin o niskim statusie ekonomicznym i niskim poziomie wykształcenia rodziców najczęściej używa nalogowo środków lotnych, natomiast z rodzin o bardzo dobrych warunkach materialnych coraz częściej pali brown sugar.

Z całą mocą należy zaznaczyć, że młodzież w wieku dorastania, a więc ucząca się w gimnazjum, najbardziej narażona jest na zgubne skutki uzależnienia od narkotyków. Przede wszystkim dlatego, że wielu nastolatków nie potrafi sobie poradzić z normalnymi napięciami okresu dorastania. Cierpienie psychiczne jest zbyt dolegliwe, a dotychczasowe strategie radzenia sobie przestają działać. I tak, interakcja tych dwóch czynników, tzn. cierpienia emocjonalnego i braku umiejętności poradzenia sobie z nim, skłania do szukania ulgi w narkotykach. Ale jednocześnie wiele osób sięga po narkotyki, alkohol czy inne środki odurzające w poszukiwaniu przyjemnych wrażeń. I tak, np. palenie marihuany pomaga skupić się na chwili obecnej oraz świecie wewnętrznym i zmniejsza wrażliwość na zewnętrzne otoczenie, pozwala na wyciszenie świadomości świata zewnętrznego (J.J. McWhirter, B.T. McWhirter, A.M. McWhirter, E.H. McWhirter 2005, s. 196).

Należy dodać, iż z sięganiem po narkotyki korelują takie cechy jak: odrzucanie tradycyjnych wartości, buntowniczość, niekonwencjonalne zachowanie, poszukiwanie przygód i wrażeń oraz skłonność do ryzyka. Bywa tak, że dzieci i młodzież najpierw palą marihuanę ze zwykłej ciekawości, wkrótce zaczynają to robić coraz częściej, by zaspokoić potrzebę silniejszych podnieć i wrażeń (M.D. Newcomb, L. McGee 1991).

Na tego typu zachowania najczęściej narażana jest dorastająca młodzież, a więc młodzież ucząca się w gimnazjum, stąd przedmiotem badań uczyniono problem narkomanii wśród młodzieży gimnazjalnej w środowisku dużego miasta (Katowice). Badaniami objęto 146 uczniów — 81 chłopców i 65 dziewcząt w wieku od 13. do 15. roku życia. W badaniach wykorzystano metodę ankiety i wywiadu, skierowanych do uczniów gimnazjum oraz pedagoga szkolnego i nauczycieli.

W celu ustalenia, jak badani oceniają rozmiary zjawiska narkomanii w swoim środowisku oraz jaka jest ich wiedza i stosunek do narkotyków, poproszono ich o odpowiedzi na kilka pytań, m.in.: „Czy są w szkole uczniowie mający kontakt z narkotykami?” I tak, 82% chłopców i 55% dziewcząt odpowiedziało twierdząco, natomiast na pytanie, ilu spośród nich zażywa narkotyki i gdzie, większość uczniów (62% chłopców i 57% dziewcząt) odpowiedziała, że wiedzą o 23 takich osobach w szkole, mają również znajomych, kolegów spoza szkoły, którzy dość często narkotyzują się (np. na dyskotekach czy spotkaniach towarzyskich).

Kolejne pytanie dotyczyło wiedzy na temat znajomości środków odurzających oraz skutków ich zażywania. Odpowiedzi na powyższe pytanie

pozwalają stwierdzić, iż młodzież dobrze orientuje się w różnych rodzajach narkotyków, wymienia bowiem ich nazwy. Ponad 80% badanych zdecydowanie na I miejscu wymienia przetwory konopii indyjskich, takich jak: marihuana czy haszysz, następnie wymieniają: heroinę (52%), LSD (61%), grzyby halucynogenne (31%), ekstazy (49%). Interesujące i warte zauważenia jest to, iż młodzież wśród narkotyków wymienia także tytoń i nikotynę. 8% badanej młodzieży uzasadnia, że jest to również substancja uzależniająca. Można więc przypuszczać, że młodzież dość poważnie traktuje problem uzależnień.

Innym pytaniem skierowanym do młodzieży było pytanie dotyczące tego, gdzie po raz pierwszy zetknęli się z narkotykami i skąd uzyskali informacje na temat narkotyków? Młodzi ludzie najczęściej odpowiadali, że od kolegów w szkole (32%), na podwórku, na koloniach, na osiedlu mieszkaniowym (19%), w dyskotecie, na imprezie (12%). Innym źródłem informacji okazała się telewizja i tę odpowiedź podkreśliło 21% gimnazjalistów. Niewielka liczba badanych, bo tylko 14%, wskazuje, że zostali poinformowani o narkotykach, ich szkodliwym działaniu przez rodziców, prawie taki sam odsetek badanych (15%) wymieniło szkołę jako źródło informacji. Sporadycznie pojawiały się odpowiedzi wskazujące na książki, prasę, policję.

Natomiast obecnie, jak podkreślają nastolatki, głównym źródłem pozyskiwania informacji na temat narkotyków oraz związanych z nimi skutków ubocznych jest Internet. Tę odpowiedź wybrało aż 65% gimnazjalistów.

Istotnym pytaniem było pytanie odnośnie tego, który spośród badanych gimnazjalistów zażywał bądź zażywa narkotyki. Z otrzymanych odpowiedzi wynika, że do jednorazowego zażycia narkotyku przyznało się 56% uczniów, w tym 22% dziewcząt. Pozostali uczniowie twierdzą, że nie zażywali żadnych substancji odurzających. Spośród grupy osób, które zażywały narkotyki, do najczęściej zażywanych należały: haszysz — 54%, amfetamina — 9%, marihuana — 25%, tak odpowiedzieli chłopcy, natomiast wśród dziewcząt: 11% — amfetamina, 9% haszysz i 5% — marihuana.

Warto zauważyć, że młodzież dość dobrze zorientowana jest, jeśli chodzi o objawy i skutki nadużywania narkotyków, o czym świadczą udzielane odpowiedzi. I tak, na pytanie dotyczące objawów ankietowani najczęściej wymieniali — brak kontaktu z rzeczywistością, depresję, wymioty, głód, rozweselenie, spadek wagi, agresja, przekrwione oczy, dziwne zachowanie, zwężone źrenice, złe samopoczucie, pobudzenie, bezsenność, brak komunikacji, ból głowy, halucynacje itp.

Inną ważną kwestią są przyczyny zażywania narkotyków. Badana młodzież zapytana, dlaczego — ich zdaniem — w obecnych czasach coraz

częściej młodzi ludzie narkotyzują się, odpowiadała: żeby zapomnieć o problemach w domu, w szkole oraz osobistych, brak zainteresowania rodziców, uczucie samotności, dla szpanu przed kolegami, bo to jest trendy, pod wpływem presji kolegów, znajomych, jest to wyraz buntu przeciwko obecnemu światu, to pomaga w nauce, w pokonywaniu trudności, chęć zdobycia szacunku rówieśników, nowych znajomości, wyróżnienia się z tłumu, poszukiwanie sposobu na życie itp.

Zapytano też młodzież o dostęp do narkotyków. Aż 92% chłopców i 81% dziewcząt potwierdza, że zdobycie narkotyków nie stanowi dla nich większego problemu. Najczęściej można je zdobyć od znajomych, kolegów, u dealera; jak się ma znajomości, to wszędzie — na osiedlu, na bazarze, na rynku, w klubach i pubach, a także w szkole.

Trzeba zaznaczyć, że z pozyskiwaniem środków odurzających wiąże się kwestia pieniędzy na ich zakup. Najczęściej — jak podkreślają ankietowani — pieniądze na narkotyki mają z kieszonkowego (30% — chłopcy, 34% — dziewczęta), 28% chłopców i 36% dziewcząt wskazuje, że źródłem dochodu jest okradanie rodziców, 9% chłopców i 8% dziewcząt twierdzi, że pożyczają od znajomych, wymuszają, kradną w szkole komórki, odtwarzacze mp3, chodzą na złom.

Ostatnią kwestią był problem oceny działalności profilaktycznej szkoły oraz innych instytucji odnośnie uzależnienia od środków odurzających. Większość uczniów (67%) podkreśla, że w szkołach prowadzona jest działalność profilaktyczna odnośnie narkomanii. Zajęcia na temat szkodliwości narkotyków prowadzi pedagog szkolny. Młodzież brała również udział w programie NOE oraz w przedstawieniu teatralnym *Przerwany lot*, w którym obrazowo przedstawione zostały skutki brania narkotyków. Charakter zajęć z młodzieżą — jak twierdzi pani pedagog — jest głównie informacyjny — dotyczący objawów i skutków brania. Z młodzieżą prowadzone są również zajęcia uczące asertywności oraz odmawiania w sytuacji namowy. Ponadto coraz więcej osób pracujących w szkole ma lepsze przygotowanie pedagogiczne i profilaktyczne oraz większą wiedzę na temat narkotyków i narkomanii, co pozwala z kolei na skuteczniejsze dotarcie do młodzieży.

Według nauczycieli oraz pedagoga, młodzież dzisiaj ma bardzo duże możliwości dostępu do narkotyków, co powoduje, że nawet przy pojawieniu się pojedynczych przypadków trzeba reagować natychmiast, przede wszystkim rozmawiać z młodzieżą, informować i zwracać uwagę na konsekwencje związane z narkomanią. Mitem dzisiaj staje się stwierdzenie, że w narkomanię popadają głównie dzieci z rodzin patologicznych, o trudnej sytuacji rodzinnej i domowej. Coraz więcej przypadków spotyka się w tzw. rodzinach normalnych, dobrze sytuowanych; młodzi ludzie najczęściej zaczy-

nają brać narkotyki, aby zaznaczyć swoją obecność, zwrócić na siebie uwagę rodziców, kompensując sobie w ten sposób brak ciepła, zrozumienia, czasu na rozmowę i zwrócenia na siebie uwagi dorosłych. Z całą mocą należy podkreślić, że narkotyki pojawiły się i zadomowiły w dobrych szkołach, uczelniach wyższych, zarówno prywatnych, jak i państwowych. Wiemy, że narkotyki kosztują, więc biorą je ci, których na to stać.

Wydaje się więc, iż polityka państwa wobec narkotyków powinna być nieodłączną częścią polityki społecznej. Niezbędne jest nadanie właściwej rangi polityce wobec narkotyków i stworzenie warunków organizacyjnych oraz materialnych do jej realizacji. Niektóre cenne inicjatywy pedagogów, rozmowy wychowawcze są — jak widać — niewystarczające, nawet nie pomagają ochroniarze na uczelni czy statuty szkół zakazujące posiadania narkotyków i mass media — pełne akcji antynarkotykowych. Stąd wręcz koniecznym wydaje się opracowanie pewnych systemowych rozwiązań, objęcie opieką rodzin, uświadomienie rodzicom problemów ich dzieci, dostarczenie wiedzy na temat narkotyków i narkomanii, włączenie również do działalności profilaktycznej policji, ośrodków pomocy rodzinom, szkół, społeczności lokalnej, by wspólnie wypracowały efektywne programy profilaktyczne. Opracowanie takich programów i strategii wychowawczych szkoły, które przestrzegałyby zasad szacunku do pracy, poczucia odpowiedzialności za siebie i własne życie, rzetelnego wypełniania obowiązków i samorozwoju. Chodzi o to, by tak pokierować młodzieżą, aby zachowywała się produktywnie, a nie destrukcyjnie. Należy zatem opracować takie programy profilaktyczne, by stanowiły wartościową alternatywę dla zażywania narkotyków. Profilaktyka — jak się wydaje — będzie tylko wtedy skuteczna, jeżeli będą nią objęci najmłodsi uczniowie, ponieważ już dzieci coraz częściej zaczynają eksperymentować. Pożądany jest kompleksowy model profilaktyki, wczesnej interwencji i terapii, mający na celu:

- wspieranie pozytywnych zdrowych relacji między młodzieżą a osobami wychowującymi,
- doskonalenie źródeł pomocy dla młodzieży zagrożonej, poprawę dostępności tych źródeł.

Wydaje się, że już samo wzorowanie się na aktywności społecznej wychowawców może służyć młodym ludziom jako poważny czynnik pomagający dostrzec własny potencjał umożliwiający zmianę lub poprawę swojego losu. Niezbędne jest również ciągle monitorowanie sytuacji i prowadzenie badań w tej dziedzinie. Rezygnacja bowiem z konsekwentnej polityki wobec narkotyków grozi dominacją doraźnych potrzeb finansowych nad dobrem i zdrowiem społecznym.

Podsumowując, należy zwrócić uwagę, iż działalność profilaktyczno-terapeutyczna powinna obejmować dwa ważne aspekty: oświatowo-wycho-

wawczy i terapeutyczno-resocjalizacyjny. I tak, np. w ramach prowadzenia oświaty zdrowotnej należy organizować kursy i szkolenia na temat różnych typów uzależnień, ukazanie działania zgubnych skutków narkotyków na psychikę i organizm ludzki. Szkoleniami tego typu powinni być objęci pracownicy służby zdrowia, oświaty, wychowawcy, nauczyciele, dzieci i młodzież, a nade wszystko rodzice, którzy niejednokrotnie nie mają wiedzy i przede wszystkim nie są świadomi rozmiarów i skutków tego uzależnienia (H. Jakubowska 1999).

Istotne wydaje się odpowiednie organizowanie czasu młodzieży, proponowanie różnych alternatywnych rozwiązań poprzez zainteresowanie młodych ludzi działalnością sportową, artystyczną, turystyką, wolontariatem itp. Jednocześnie trzeba pamiętać, że nawet najlepsze metody profilaktyczno-terapeutyczne niewiele pomogą, gdy będzie łatwy i bezkarny dostęp do narkotyków. Tak więc konieczne wydaje się zaostrożenie i uporządkowanie przepisów prawnych. Surowymi restrykcjami należy objąć handel, przemysł i produkcję narkotyków. Z całą mocą trzeba podkreślić, że najważniejszymi zasadami i formami profilaktyki społeczno-medycznej w zapobieganiu narkomanii są: fachowe informowanie społeczeństwa o tym, czym jest narkomania i jakie są mechanizmy jej powstawania oraz jakie zagrożenie stanowi ona dla zdrowia i życia jednostki czy grupy społecznej. Na pewno ogromną rolę do spełnienia w tym zakresie mają środki masowego przekazu, które powinny rzeczowo przybliżać społeczeństwu zjawisko narkomanii, starać się eliminować sensacyjność podawanych faktów oraz różnego rodzaju scen, na rzecz opracowań naukowych czy filmów dokumentalnych. Tak więc nasuwa się refleksja, która może być ważnym przesłaniem dla skuteczności profilaktyki uzależnień. Otóż, „aby profilaktyka uzależnień stała się skutecznym działaniem, musi wymagać wychowania dojrzałych i szczęśliwych ludzi, którzy poradzą sobie z trudami życia bez pomocy chemicznych wspomagaczy”.

Bibliografia

- Cekiera C., 1999: *Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych*. Lublin.
- Cekiera C., 2001: *Ryzyko uzależnień*. Lublin.
- Jakubowska H., 1999: *Promocja zdrowia i profilaktyka uzależnień*. Warszawa—Łódź.
- Karpowicz P., 2002: *Narkotyki*. Białystok.
- Korpetta E., Szmerd-Sisicka E., 2000: *Narkotyki w Polsce. Mity i rzeczywistość*. Warszawa.

- Maxwell R., 1994: *Dzieci, alkohol, narkotyki. Przewodnik dla rodziców*. Przeł. J. Węgrodzka. Gdańsk.
- McWhirter J.J., McWhirter B.T., McWhirter A.M., McWhirter E.H., 2005: *Zagrożona młodzież*. Tłum. H. Grugołowska-Klarkowska, A. Basaj. Warszawa.
- Mitas A., Brachaczek I., 2005: *Profilaktyka narkomanii*. Cieszyn.
- Moneta-Malewska M., 2000: *Narkotyki w szkole i w domu. Zagrożenie*. Warszawa.
- Newcomb M.D., McGee L., 1991: *Influence of sensation seeking on general derian-
ce and specific problem behaviors from addescence to young adulthood*. „Journal of
Personality and Social Psychology”, Vol. 61(4).
- Pasek M., 2000: *Narkotyki przy tablicy*. Warszawa.
- Petrović S.P., 1988: *Narkotyki i człowiek*. Przeł. M. Fibur. Warszawa.
- Richard D., 1999: *Narkotyki*. Katowice.
- Rogala-Obłędowska J., Fotyga B., 2002: *Style życia młodzieży a narkotyki. Wy-
niki badań empirycznych*. Warszawa.
- Stankowski A., 1988: *Narkomania — narkotyki — narkomani. Wybrane zagadnie-
nia*. Katowice.
- Wanat W., 2004: *Odłot donikąd. Narkotyki i narkomania*. Warszawa.
- Wilmes D.J., 2005: *Jak wychować dziecko, które mówi — Nie!! Alkoholowi i narko-
tykom*. Przeł. L. Okupniak. Gdańsk.
- Zajączkowski K., 2001: *Nikotyna, alkohol, narkotyki. Profilaktyka uzależnień*. Kra-
ków.
- Zajączkowski K., 2002: *Profilaktyka uzależnień a wartości*. Kielce.

Anna Fidelus

Umiejętności prospołeczne dzieci ulicy z terenu Warszawy

W Polsce, w ostatnich latach coraz częściej, obok niemałej listy zjawisk patologicznych charakterystycznych dla dzieci i młodzieży, wymieniane jest zjawisko „dzieci ulicy”. Samo zjawisko nie jest nowe. Dzieci ulicy były w Polsce od dawna. Niezbitym tego dowodem jest z pewnością dzieło Janusza Korczaka pt. *Dzieci ulicy*, w którym wybitny lekarz-pedagog wnikliwie opisuje określone w tytule zjawisko, w czasach jego aktywnej działalności. Wydaje się jednak zasadne podejmowanie badań nad współczesnymi dziećmi ulicy w Polsce. Sytuacja dzieci żyjących na ulicy, nocujących pod mostami, w starych, opuszczonych budynkach, szukających pożywienia w śmietnikach lub zdobywających je nielegalnie, nieuczęszczających do szkoły, w większości nieutrzymujących kontaktów z rodziną staje się coraz groźniejsza dla społeczeństwa polskiego i dla samych dzieci. Dzieci cierpiące niedostatek w domu lub będące ofiarami przemocy nieudolnych wychowawczo rodziców, w bardzo młodym wieku są zmuszone wyjść na ulicę i same zarabiać na własne utrzymanie, przestają uczęszczać do szkoły, stają się młodymi bezdomnymi. Często organizują się w kilkuosobowe bandy trudniące się okradaniem rówieśników, wałęsaniem się po podwórkach, bramach, przystankach, dworcach. Są zmuszone do przebywania na ulicy głównie ze względu na dysfunkcjonalność środowiska rodzinnego.

Dzieci ulicy a rodzina

Rodzina jako podstawowa komórka społeczeństwa oraz naturalne środowisko rozwoju i dobra wszystkich jej członków, a w szczególności dzieci, powinna mieć zapewnioną niezbędną ochronę oraz wsparcie, żeby mogła w pełnym zakresie wypełniać swoje obowiązki w społeczeństwie (Konwencja o Prawach Dziecka. Polski Komitet UNICEF, 1994, s. III). Rodzina jest pierwszym, najważniejszym i zarazem najdłużej oddziałującym środowiskiem na jednostkę. Dziecko musi mieć jak najlepsze warunki do pełnego rozwoju fizycznego, psychicznego i emocjonalnego, ale także powinno być otoczone miłością, troską, opieką i żyć w poczuciu bezpieczeństwa zapewnionym przez członków najbliższej rodziny. Rodzice mają za zadanie wywiązywać się ze wszystkich obowiązków, które zostały im przydzielone. Jeśli rodzina nie spełnia wymogów, powinna być wspierana przez państwo. W ostatnich latach pogorszyła się sytuacja materialna wielu polskich rodzin. W wielu przypadkach rodziny nie realizują podstawowych funkcji wychowawczych i opiekuńczych. Dom, który powinien być symbolem bezpieczeństwa, równowagi, opieki i ciepła, staje się mało bezpieczny. Zaczynają pojawiać się zakłócenia i zaburzenia w funkcjonowaniu rodziny, które negatywnie wpływają na dziecko i rodzina przestaje być funkcjonalna. „Funkcjonalna rodzina troszczy się o zaspokojenie podstawowych potrzeb swoich członków, a w szczególności dzieci, które wymagają ochrony rodziców we wszystkich sferach swej rzeczywistości fizycznej, seksualnej, emocjonalnej, intelektualnej i duchowej. Zaspokojenie potrzeb fizjologicznych, bezpieczeństwa, przynależności, szacunku i miłości oraz uczuciowego wsparcia sprzyja samourzeczywistnieniu realizowanemu za pomocą potrzeby twórczości, wiedzy i piękna” (D. Bartnicka 2003, s. 13). Członkowie rodziny nie rozpoznają i nie spełniają wzajemnych oczekiwań, nie są dla siebie oparciem oraz nie budują poczucia bezpieczeństwa. Najczęściej wymieniane zaburzenia występujące w takiej rodzinie to: „wysoki poziom niepokoju, brak jednoznacznie wyodrębnionych granic wyróżniających poszczególnych członków i rodzinę jako całość, niejasne reguły określające zasady życia rodzinnego, sztywne role itp.” (D. Bartnicka 2003, s. 15). W porównaniu z „rodziną zdrową” trudniej radzą sobie z codziennością, ich życie i sprawne funkcjonowanie w społeczeństwie jest zagrożone. W sytuacji gdy rodzice nie wypełniają przypisanych im ról rodzicielskich, nie zaspokajają podstawowych potrzeb dziecka służących harmonijnemu rozwojowi, dziecko zaczyna odczuwać emocjonalne skutki tej niekorzystnej sytuacji, co prowadzi do zaburzeń w rozwoju, dziecko zaczyna opuszczać się w nauce, rezygnuje z obranych celów, ma zaniżone poczucie własnej wartości. Główne

odczucia dzieci żyjących w rodzinach dysfunkcyjnych to: „brak zaspokojenia potrzeb, poczucia bezpieczeństwa, miłości i więzi emocjonalnej, życie wśród używek, wychowanie wśród awantur, osamotnienie, głód, upokorzenie, doświadczanie przemocy i agresji, odczuwanie złego nastawienia do dziecka, wykształcenie dysfunkcyjnych cech samozachowawczych [...] przystosowują się i przebudowują swój świat umysłowy, aby nie ulec niszczyielskiej sile wpajanego poczucia własnej bezwartościowości i wstydu płynącego z doznawanego poniżenia” (D. Bartnicka 2003, s. 17). W rodzinach dysfunkcyjnych widoczny jest brak inspiracji i stymulacji niezbędnej do życia i rozwoju. To głównie z takich rodzin wywodzą się późniejsze dzieci ulicy, przyswajając od swoich rodziców bezradność, bierność i nieumiejętność poradzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych. Problemy socjalne, z którymi obok niewydolności wychowawczej najczęściej się borykają, uniemożliwiają dzieciom dostęp do odpowiednich, rozwijających ich kreatywność sposobów spędzania wolnego czasu. Bez pomocy z zewnątrz najczęściej nie są w stanie sobie poradzić, a nawet ta pomoc często jest zawodna i niewystarczająca.

Nie jest regułą, że dzieci ulicy pochodzą tylko z rodzin ubogich. Często są wśród nich dzieci z tzw. dobrych domów, które charakteryzuje wysoki status materialny, ale wychowują się w chłódzie emocjonalnym, gdyż rodzice nie mają dla nich czasu. Relacje interpersonalne ograniczone są do minimum i sprowadzają się najczęściej do płaszczyzny materialnej. Mają one charakter kontraktu handlowego, w którym, jasno precyzując zadania do wykonania dla dziecka, oczekuje się równie konkretnej realizacji, za którą ustala się określone zmateralizowane nagrody. Dzieciom szybko nudzą się kolejne, bezduszne upominki. Oczekują od swoich rodziców ciepła, uśmiechu, zapewnienia, że są potrzebne i kochane. Niestety, bezskutecznie. Rodzice, zajmując się osiąganiem kolejnych sukcesów zawodowych i materialnych, nie stwarzają sytuacji pozwalających na spełnienie psychicznych potrzeb dziecka. Dlatego też dzieci zaczynają szukać zrozumienia i wsparcia na ulicy, gdzie w grupie rówieśniczej próbują zaspokajać swoje potrzeby. Rodzice zbyt późno zauważają albo w ogóle nie zauważają, że coś jest nie tak, że dziecko całkowicie pochłonęła ulica.

Organizacja i przebieg badań

Pracując od kilkunastu lat z dziećmi ulicy, dostrzegam wiele charakterystycznych dla nich cech, nie tylko wspólnych, ale także i specyficznych

— indywidualnych uzależnionych właśnie m.in. od uwarunkowań rodzinnych, środowiskowych i indywidualnych cech osobowościowych.

Przedmiotem przeprowadzonych ostatnio badań stały się umiejętności prospołeczne dzieci. Uważam, iż w praktyce pedagogicznej — i to nie tylko z dziećmi ulicy — zbyt mało miejsca poświęcamy kształtowaniu umiejętności prospołecznych. Wiele interwencji edukacyjnych koncentruje się na obniżaniu poziomu niewłaściwych lub niepożądanych zachowań społecznych. Jednak uczenie dzieci, czego nie powinny robić, nie wystarczy. Dodatkowo należy uczyć je tego, co powinny robić, jak powinny zachowywać się w określonych sytuacjach społecznych. Deficyty umiejętności prospołecznych wiążą się z odrzuceniem w grupie rówieśniczej, nieprzystosowaniem społecznym i późniejszą przestępczością. Dzieci z deficytem umiejętności prospołecznych, w odróżnieniu od swoich społecznie kompetentnych rówieśników, stanowią często grupę wysokiego ryzyka występowania nieprzystosowania zarówno w dzieciństwie, jak i w okresie dorosłości. Obserwując dzieci ulicy, dostrzega się, iż deficyt umiejętności prospołecznych przyczynił się, z jednej strony, do ucieczki na ulicę. Z drugiej zaś strony, ulica utrwala i pogłębia braki w zakresie kompetencji społecznych. Tym bardziej wydaje się konieczne poznanie poziomu tych umiejętności.

Celem podjętych badań było określenie poziomu umiejętności prospołecznych wśród dzieci ulicy (56 chłopców z terenu dzielnicy Pragi i Bielan w Warszawie) oraz porównanie tych wyników z wynikami osiągniętymi przez dzieci uczęszczające do Gimnazjum im. N. Żmichowskiej w Warszawie i Gimnazjum im. Z. Brzewskiego. Na temat dzieci ulicy przeprowadzono dotychczas mało badań. Powodem takiego stanu jest trudność w dotarciu do dzieci, ustalenie przyczyn i skutków przebywania dzieci na ulicy.

Uzyskane wyniki jednoznacznie wskazują, które z umiejętności prospołecznych sprawiają im najwięcej trudności i przede wszystkim, na co trzeba zwrócić uwagę w pracy z dziećmi ulicy oraz jakie działania powinny zawierać zajęcia z zakresu profilaktyki.

Wykorzystałam metodą badawczą jest sondaż diagnostyczny. Technika badań, jaką zastosowałam, jest ankieta. Kwestionariusz ankiety opracowałam na podstawie kwestionariusza stworzonego przez Ellen McGinnis i Arnolda P. Goldsteina do identyfikowania i diagnozowania dzieci do treningu umiejętności prospołecznych. Spośród 40 pytań zawartych w kwestionariuszu wybrałam i zmodyfikowałam 20 pytań. Przy odpowiedziach zastosowałam skalę ocen, w której zamiast cyframi posłużyłam się określeniami przysłówkowymi, takimi jak: „prawie nigdy”, „rzadko”, „czasami”, „często”, „prawie zawsze”, którym odpowiadają przypisane im odpowiednio cyfry 1, 2, 3, 4, 5. Osoba oceniająca może zaznaczyć odpowiedź kółkiem, iksem lub krzyżykiem.

Poziom umiejętności prospołecznych

Pierwszym pytaniem badawczym, na jakie próbuję znaleźć odpowiedź, jest: czy istnieją różnice w poziomie umiejętności prospołecznych dzieci ulicy i dzieci z tzw. normalnej szkoły. Poprzez analizę próbowałam potwierdzić lub obalić powyższą hipotezę, porównując wszystkie odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie. Chłopców — dzieci ulicy nazwałam grupą pierwszą, natomiast chłopców z gimnazjum — grupą drugą.

Tabela 1

Umiejętność mówienia odważnym głosem

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	10	16	10	4	16	56
Chłopcy z gimnazjum	2	8	24	14	8	56

Odpowiedzi udzielone przez obie grupy na pytanie: Czy potrafisz powiedzieć komuś, kto ci się naprzykrza, żeby przestał, bez wpadania w złość i zdenerwowania?, różniły się stopniem opanowania danej umiejętności prospołecznej. Na 56 chłopców — dzieci ulicy — 16 udzieliło odpowiedzi, że „prawie zawsze” potrafi skorzystać z umiejętności mówienia odważnym głosem, tyłu samo chłopców odpowiedziało na pytanie — „rzadko”. Po dziesięciu zakreśliło odpowiedź „prawie nigdy” i „czasami”, a „często” z tą umiejętnością radzi sobie 4 uczniów. W przypadku chłopców z gimnazjum aż 24 na to samo pytanie udzieliło odpowiedzi „czasami”. Po 8 odpowiedzi uzyskały możliwości „rzadko” oraz „prawie zawsze”, 14 osób zaznaczyło odpowiedź „często”. Tylko 8 osób odpowiedziało, że „prawie zawsze” potrafi powiedzieć komuś, żeby mu się nie naprzykrzał.

Tabela 2

Umiejętność mówienia „dziękuję”

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	6	6	6	4	24	56
Chłopcy z gimnazjum	0	0	6	12	38	56

W przypadku pytania drugiego łatwo zauważyć, że w obu badanych grupach najczęściej razy wybrano możliwość ostatnią, czyli odpowiedź „pra-

wie zawsze”. Badani mówią „dziękuję” albo okazują wdzięczność komuś, kto zrobił dla nich coś miłego. „Prawie nigdy”, „rzadko” i „czasami” w przypadku grupy pierwszej zostało zakreślone każdorazowo przez 6 osób, a odpowiedź „często” uzyskiwała 4 głosy. Można stwierdzić, że ta umiejętność jest przez obydwie grupy dobrze przyswojona.

Tabela 3

Umiejętność samonagradzania

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	10	12	14	8	12	56
Chłopcy z gimnazjum	2	18	16	14	6	56

Pytanie trzecie brzmiało następująco: Czy mówisz dobrze o tym, co dobrze zrobiłeś? Odpowiedzi rozłożyły się równomiernie, żadna nie uzyskała zdecydowanej przewagi. Odpowiedź „prawie nigdy” przez grupę pierwszą została zaznaczona 10 razy, przez grupę drugą tylko 2 razy, z czego wynika, że chłopcy ulicy mają trudności z samonagradzaniem.

Tabela 4

Umiejętność proszenia o pomoc

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	—	14	18	8	16	56
Chłopcy z gimnazjum	2	2	14	26	12	56

Chłopcy reprezentujący grupę dzieci ulicy udzielili odpowiednio po 14, 18, 16 odpowiedzi na możliwość „rzadko”, „czasami” i „prawie zawsze”, odpowiadając na pytanie: Czy łatwo jest ci prosić kogoś o pomoc w przyjacielski sposób? „Prawie nigdy” nie zostało wskazane przez żadną osobę, a „często” zaznaczyło 8 badanych. Z drugiej grupy respondentów 26 zaznaczyło, że „często”, a zaledwie po 2 osoby zakreśliło odpowiedź pierwszą i drugą, czyli „prawie nigdy” i „rzadko” — występuje tu różnica na korzyść chłopców z gimnazjum.

W grupie pierwszej, podobnie jak w przypadku umiejętności proszenia o pomoc, odpowiedzi na pytanie dotyczące rozumienia innych rozłożyły się podobnie: 18 osób zaznaczyło „czasami”, 12 — „często”, 14 — „prawie zawsze”. Grupa druga zaznaczyła najwięcej — 22 odpowiedzi „prawie zawsze”, 14 chłopców uznało, że „czasami”, patrząc na kogoś, potrafi rozpoznać, w jakim ktoś jest nastroju, a 18 zaznaczyło „często” (zob. tabela 5).

Tabela 5

Umiejętność rozumienia innych

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	4	8	18	12	14	56
Chłopcy z gimnazjum	2	—	14	18	22	56

W odpowiedzi na pytanie: Czy łatwo ci się włączyć do gry? po 12 chłopców reprezentujących grupę dzieci ulicy zaznaczyło odpowiedź „rzadko” i „czasami”, a po 16 zakresliło „często” i „prawie zawsze”. W przypadku drugiej grupy możliwość „czasami” i „często” zaznaczyło po 18 respondentów, 14 odpowiedziało, że „prawie zawsze” łatwo jest im włączyć się do gry. Można wywnioskować, że obie grupy nie mają większego problemu z umiejętnością dołączania się do działań w ramach grupy (zob. tabela 6).

Tabela 6

Umiejętność dołączania się

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	—	12	12	16	16	56
Chłopcy z gimnazjum	2	4	18	18	18	56

Respondenci reprezentujący grupę dzieci ulicy największą ilość odpowiedzi (po 16) zaznaczyli przy możliwościach „czasami” i „prawie zawsze”, natomiast chłopcy z grupy kontrolnej najwięcej, gdyż 24, zaznaczyli odpowiedź „często”, na drugim miejscu — 18 odpowiedzi uzyskała możliwość „prawie zawsze”. Wnioskuje, że chłopcom z gimnazjum łatwiej przychodzi dzielenie się z innymi (tabela 7).

Tabela 7

Umiejętność dzielenia się

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	8	6	16	10	16	56
Chłopcy z gimnazjum	2	4	12	24	18	56

Na zadane pytanie dotyczące uczciwości podczas udziału w określonej grze obie grupy badanych zgodnie odpowiedziały, że „prawie zawsze”, grając w jakąś grę, grają uczciwie. Ku mojemu zaskoczeniu liczy-

ba osób, która odpowiedziała na to pytanie, zakreślając możliwość „prawie nigdy”, jest wyższa wśród chłopców gimnazjum niż wśród chłopców ulicy.

Tabela 8

Umiejętność gry

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	2	4	14	8	28	56
Chłopcy z gimnazjum	10	2	6	14	24	56

Tabela 9

Umiejętność poznawania swoich uczuć

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	12	14	12	14	4	56
Chłopcy z gimnazjum	2	4	16	14	20	56

Analizując odpowiedzi przedstawione w tabeli 9, można zauważyć dużą rozbieżność w uzyskanych wynikach. Chłopcy ulicy w odpowiedzi na pytanie: Czy łatwo jest ci powiedzieć, jak się czujesz (zły, szczęśliwy, niezadowolony)? tylko 4 osoby zaznaczyły, że „prawie zawsze” umieją skorzystać z tej umiejętności, w przeciwieństwie do chłopców z gimnazjum, wśród których tę odpowiedź zakreśliło 20 osób. „Prawie nigdy” zaznaczyło 12 chłopców z ulicy i tylko 2 z gimnazjum.

Dziesiąte pytanie brzmiało: Czy łatwo jest ci mówić o tym, dlaczego się denerwujesz, gdy już jesteś zdenerwowany. W przypadku grupy pierwszej głosy rozłożyły się równomiernie, możliwość „czasami” zakreśliło 18 badanych, w grupie drugiej tę samą możliwość zakreśliło 26 respondentów.

Tabela 10

Umiejętność prośby o rozmowę

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	4	16	18	6	12	56
Chłopcy z gimnazjum	6	4	26	10	10	56

W przypadku pierwszej grupy badanych odpowiedź „prawie nigdy” na pytanie, czy mówią komuś o tym, że czegoś się boją?, zaznaczyło aż 24 chłopców, a tylko 4 zakresliło „prawie zawsze”. W wynikach grupy drugiej nie ma zdecydowanie przeważającej liczby głosów oddanych na jedną z możliwości, ale i tak widoczna jest wyższa umiejętność radzenia sobie ze stresem.

Tabela 11

Umiejętność radzenia sobie ze stresem

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	24	6	10	2	4	56
Chłopcy z gimnazjum	12	10	14	14	6	56

Z pierwszej grupy badanych zaledwie 18 (jest to poniżej połowy badanych) odpowiedziało, że „prawie zawsze” potrafi poznać na podstawie tego, co ktoś mówi, w jakim ktoś jest nastroju. 14 zaznaczyło „często”, a 16 „czasami”. Chłopcy z gimnazjum odpowiedzieli bardzo podobnie, 20 zaznaczyło opcję „prawie zawsze”, 16 — „często” (zob. tabela 12).

Tabela 12

Umiejętność poznawania czyichś uczuć

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	2	6	16	14	18	56
Chłopcy z gimnazjum	0	10	10	16	20	56

Tabela 13

Umiejętność radzenia sobie z własną złością

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	10	10	20	6	10	56
Chłopcy z gimnazjum	4	8	18	18	8	56

Analizując odpowiedzi na pytanie: Czy łatwo ci się opanować, kiedy jesteś wściekły?, w przypadku pierwszej grupy badanych po 10 ankietowanych wybrało możliwość „prawie nigdy”, „rzadko” i „prawie zawsze”, a dwa razy tyle zaznaczyło odpowiedź „czasami”. W drugiej grupie po 18 zakreszeń

otrzymały odpowiedzi „czasami” i „często”, a „prawie zawsze” zostało zakreślone przez 10 chłopców (zob. tabela 13).

Na pytanie: Czy potrafisz powiedzieć, co jest sprawiedliwe, a co nie, największą liczbę odpowiedzi w grupie pierwszej — po 14, otrzymały możliwości „często” i „prawie zawsze”. W grupie drugiej rozkład odpowiedzi wskazuje, że chłopcy z gimnazjum znacznie lepiej potrafia ocenić, czy zachowanie jest słuszne.

Tabela 14

Umiejętność decydowania czy zachowanie jest słuszne

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	6	10	12	14	14	56
Chłopcy z gimnazjum	—	6	8	20	22	56

Analizując odpowiedzi na zadane pytanie o treści: kiedy napotykasz trudności, czy potrafisz wymyślić różne sposoby poradzenia sobie — takie, które nie wpędzą cię w kłopoty — w obu grupach żadna z możliwości nie otrzymała zdecydowanej większości głosów (zob. tabela 15).

Tabela 15

Umiejętność rozwiązywania problemu

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	10	6	14	12	14	56
Chłopcy z gimnazjum	4	6	12	18	16	56

Tabela 16

Umiejętność mówienia prawdy

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	14	6	10	6	20	56
Chłopcy z gimnazjum	8	10	20	14	4	56

W trakcie analizy wyników dużym zaskoczeniem była informacja, że 20 chłopców ulicy zaznaczyło odpowiedź na pytanie: Czy przyznajesz się, gdy

zrobiłeś coś złego?, możliwość „prawie zawsze”, zaś w przypadku drugiej grupy było to tylko 4 respondentów. Mimo to 14 chłopców z pierwszej grupy zaznaczyło możliwość „prawie nigdy” (por. tabela 16).

Na pytanie: Czy spokojnie przyjmujesz karę, bez wpadania we wściekłość, gdy zrobiłeś coś złego? odpowiedź „prawie zawsze” zaznaczyło 14 badanych z pierwszej grupy, tyle samo co „rzadko”, a tylko dwóch więcej wybrało odpowiedź „czasami”. Z drugiej grupy 20 respondentów zaznaczyło odpowiedź „czasami”, a 18 — „często”, a tylko 6 zdecydowanie nie ma problemu z tą umiejętnością (zob. tabela 17).

Tabela 17

Umiejętność akceptowania konsekwencji

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	6	14	16	6	14	56
Chłopcy z gimnazjum	2	12	20	18	6	56

Chłopcy z gimnazjum na pytanie: Czy łatwo ci odmówić koledze, który chce, żebyś zrobił coś, czego ty nie chcesz albo coś, co „wpakuje” was w kłopoty?, udzielili bardziej zdecydowanych odpowiedzi, bo 18 chłopców wybrało możliwości „czasami” i „często”, a w przypadku pierwszej grupy tyle wskazań otrzymała odpowiedź „prawie zawsze”, na drugim miejscu z ilością zaznaczeń 14 uzyskała możliwość druga, czyli „rzadko” (zob. tabela 18).

Tabela 18

Umiejętność odmawiania

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	10	14	8	6	18	56
Chłopcy z gimnazjum	2	4	18	18	14	56

Tabela 19

Umiejętność akceptowania odmowy

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	10	10	18	6	12	56
Chłopcy z gimnazjum	4	2	28	18	6	56

Obie grupy zaznaczyły w odpowiedzi na pytanie: Czy potrafisz się nie martwić, kiedy ktoś zabrania czegoś?, możliwość „czasami” (18 i 28).

Chłopcy z ulicy zakreślili najwięcej możliwości „czasami” (20) i „prawie zawsze” (22), również chłopcom z drugiej grupy łatwo jest zorganizować sobie jakieś zajęcia, gdy się nudzą, ponieważ 26 zaznaczyło „prawie zawsze”, a 18 „często” (zob. tabela 20).

Tabela 20

Umiejętność decydowania co zrobić

Badani	Odpowiedzi					Razem
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze	
Chłopcy ulicy	4	—	20	10	22	56
Chłopcy z gimnazjum	—	2	4	18	26	56

Tabela 21

Zestawienie umiejętności chłopców reprezentujących dzieci ulicy

Umiejętność	Odpowiedzi				
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze
Mówienia odważnym głosem	10	16	10	4	16
Mówienia „dziękuję”	6	6	6	4	34
Samonagradzania	10	12	14	8	12
Prośbienia o pomoc	0	14	18	8	16
Rozumienia innych	4	8	18	12	14
Dołączania się	0	12	12	16	16
Dzielenia się	8	6	16	10	16
Gry	2	4	14	8	28
Poznawania swoich uczuć	12	14	12	14	4
Prośby o rozmowę	4	16	18	6	12
Radzenia sobie ze stresem	34	6	10	2	4
Poznawania czyichś uczuć	2	6	16	14	18
Radzenia sobie z własną złością	10	10	20	6	10
Decydowania, czy zachowanie jest słuszne	6	10	12	14	14
Rozwiązywania problemów	10	6	14	12	14
Mówienia prawdy	14	6	10	6	20
Akceptowania konsekwencji	6	14	16	6	14
Odmawiania	10	14	8	6	18
Akceptowania odmowy	10	10	18	6	12
Decydowania, co zrobić	4	0	20	10	22
O g ó ł e m	162	190	282	172	314

Tabela 22

Zestawienie umiejętności grupy chłopców z gimnazjum

Umiejętność	Odpowiedzi				
	prawie nigdy	rzadko	czasami	często	prawie zawsze
Mówienia odważnym głosem	2	8	24	14	8
Mówienia „dziękuję”	0	0	6	12	38
Samonagradzania	2	18	16	14	6
Prośzenia o pomoc	2	2	14	26	12
Rozumienia innych	2	0	14	18	22
Dołączania się	2	4	18	18	14
Dzielenia się	2	4	12	24	19
Gry	10	2	6	14	24
Poznawania swoich uczuć	2	4	16	14	20
Prośby o rozmowę	6	4	26	10	10
Radzenia sobie ze stresem	12	10	14	14	6
Poznawania czyichś uczuć	0	10	10	16	20
Radzenia sobie z własną złością	4	8	18	18	8
Decydowania, czy zachowanie jest słuszne	0	6	8	20	22
Rozwiązywania problemów	4	6	12	18	16
Mówienia prawdy	8	10	20	14	4
Akceptowania konsekwencji	2	12	20	16	6
Odmawiania	2	4	18	18	14
Akceptowania odmowy	4	2	28	18	6
Decydowania, co zrobić	0	2	4	18	26
O g ó ł e m	66	116	304	334	300

Analizując wyniki zamieszczone w tabeli 22, można wnioskować, że trzy możliwości: „prawie zawsze”, „często” i „czasami” uzyskały największą ilość zakreśleń — odpowiednio 300 (27%), 334 (30%), 304 (27%). 66 razy (6%) została wybrana możliwość „prawie nigdy”, a „rzadko” zostało zakreślone 116 razy (11%).

Porównując wyniki zawarte w tabeli 21 i 22, dostrzegamy, że poziom bardzo dobrze opanowanych umiejętności prospołecznych nie jest wysoki w obu grupach (odpowiedzi „prawie zawsze” stanowią około 1/3 wszystkich odpowiedzi). W przypadku odpowiedzi „często” zauważalna jest duża rozbieżność, gdyż badani z grupy drugiej — chłopcy z gimnazjum, zaznaczyli tę możliwość 334 razy (około 30%), natomiast chłopcy ulicy zaledwie 172 razy (około 15%). Duża różnica z pewnością sugeruje, iż osoby zaliczane do dzieci ulicy mają gorzej opanowane umiejętności prospołeczne, często nie umieją z nich korzystać lub nawet ich nie znają. Ze wskazanych umiejętności „czasami” korzysta w przypadku obu grup zbliżona liczba osób,

odpowiednio 282 (25%) oraz 304 (27%). Duże rozbieżności zauważamy, analizując liczbę wyborów „prawie nigdy” i „rzadko”. Chłopcy z gimnazjum dwa razy rzadziej wybierali te możliwości niż chłopcy reprezentujący grupę dzieci ulicy.

Dobrze opanowane umiejętności

Drugi problem badawczy, który próbowałam zweryfikować, brzmi następująco: które z umiejętności prospołecznych są lepiej opanowane przez dzieci ulicy, a które przez dzieci z gimnazjum? Jako kryterium przy opracowywaniu tego problemu badawczego przyjąłam sumę zaznaczonych odpowiedzi „prawie zawsze” i „często”. W przypadku grupy chłopców ulicy najwyższym poziomem opanowania wyróżniły się następujące umiejętności:

Tabela 23

Zestawienie możliwości „często” i „prawie zawsze” wybieranych przez dzieci ulicy

Umiejętność	Odpowiedzi		Razem
	często	prawie zawsze	
Mówienia odważnym głosem	4	16	20
Mówienia „dziękuję”	4	34	38
Samonagradzania	8	12	20
Proszenia o pomoc	8	16	24
Rozumienia innych	12	14	26
Dołączania się	16	16	32
Dzielenia się	10	16	26
Gry	8	28	36
Poznawania swoich uczuć	14	4	18
Prośby o rozmowę	6	12	18
Radzenia sobie ze stresem	2	4	6
Poznawania czyichś uczuć	14	18	32
Radzenia sobie z własną złością	6	10	16
Decydowania, czy zachowanie jest słuszne	14	14	28
Rozwiązywania problemów	12	14	26
Mówienia prawdy	6	20	26
Akceptowania konsekwencji	6	14	20
Odmawiania	6	18	24
Akceptowania odmowy	6	12	18
Decydowania, co zrobić	10	22	32

- mówienie „dziękuję”,
- dołączanie się,
- gry,
- poznawanie czyichś uczuć,
- decydowanie, czy zachowanie jest słuszne,
- decydowanie, co zrobić.

Tabela 24

Zestawienie możliwości „często” i „prawie zawsze” wybieranych przez respondentów z gimnazjum

Umiejętność	Odpowiedzi		Razem
	często	prawie zawsze	
Mówienia odważnym głosem	14	8	22
Mówienia „dziękuję”	12	38	50
Samonagradzania	14	6	20
Prośbenia o pomoc	26	12	38
Rozumienia innych	18	22	40
Dołączania się	18	14	32
Dzielenia się	24	18	42
Gry	14	24	38
Poznawania swoich uczuć	14	20	34
Prośby o rozmowę	10	10	20
Radzenia sobie ze stresem	14	6	20
Poznawania czyichś uczuć	16	20	36
Radzenia sobie z własną złością	18	8	26
Decydowania, czy zachowanie jest słuszne	20	22	42
Rozwiązywania problemów	18	16	34
Mówienia prawdy	14	4	18
Akceptowania konsekwencji	16	6	22
Odmawiania	18	14	32
Akceptowania odmowy	18	6	24
Decydowania, co zrobić	18	26	44

Wśród badanych z tzw. normalnej szkoły najlepiej opanowane umiejętności to:

- mówienie „dziękuję”,
- prośbenie o pomoc,
- rozumienie innych,
- dołączanie się,
- dzielenie się,
- gry,
- poznawanie swoich uczuć,

- poznawanie czyichś uczuć,
- decydowanie czy zachowanie jest słuszne,
- rozwiązywanie problemów,
- odmawianie,
- decydowania co zrobić.

Z porównania informacji zawartych w dwóch tabelach (23—24) wynika, że chłopcy z gimnazjum mają dwa razy więcej opanowanych umiejętności niż dzieci ulicy. Wszystkie dobrze opanowane umiejętności grupy pierwszej pojawiły się w przypadku grupy drugiej. W przypadku pierwszej grupy respondentów zabrakło umiejętności, które pozwoliłyby im na lepszemu rozwój emocjonalny i kontakty interpersonalne.

Słabo opanowane umiejętności

Kolejny problem badawczy to wykazanie umiejętności prospołecznych gorzej opanowanych przez badane grupy. Jako kryterium przy opracowaniu tego problemu badawczego przyjęto sumę zaznaczonych możliwości: „prawie nigdy” i „rzadko”.

Wśród badanych chłopców ulicy najgorzej opanowane umiejętności to:

- mówienie odważnym głosem,
- samonagradzanie,
- poznawanie swoich uczuć,
- radzenie sobie ze stresem,
- odmawianie.

Wśród badanych z gimnazjum najgorzej opanowane umiejętności to — radzenie sobie ze stresem.

W przypadku obu grup tylko jedna umiejętność się powtórzyła, a mianowicie radzenie sobie ze stresem. Wśród chłopców ulicy umiejętności, które mają najgorzej opanowane, to głównie te, które są konsekwencją przebywania w środowisku patologicznym, początkowo rodzinnym, niedającym dziecku poczucia bezpieczeństwa i nieuczącym go pewnych zachowań społecznych, wręcz wymaganych w kontaktach międzyludzkich. Z pewnością te umiejętności mają duży wpływ na to, że dzieci te nie potrafią sprostać różnym trudnościom i trafiają na ulicę. Często nie potrafią nazwać swoich uczuć i głośno mówić o tym, czego potrzebują, co im się nie podoba. Biernie poddają się propozycjom narzucanym przez innych. Podobnie zachowują się na ulicy — nie mają swojego zdania, a nawet jeśli je mają, to boją się je przedstawić i bronić swoich racji. Dużym problemem jest również nie-

umiejętność odmawiania, czego w dużym stopniu konsekwencją jest znacząca liczba osób uzależnionych od narkotyków i alkoholu, właśnie wśród dzieci ulicy.

Poziom umiejętności prospołecznych dzieci ulicy jest niższy niż dzieci uczących się w gimnazjum. Dobrze opanowane umiejętności, które powtórzyły się w przypadku obu grup, to umiejętność mówienia „dziękuję”, dołączania się, gry, poznawania czyichś uczuć, decydowania, czy zachowanie jest słuszne oraz decydowania, co zrobić. Wśród dzieci ulicy do najgorzej opanowanych umiejętności zalicza się mówienie odważnym głosem, samonagradzanie, poznawanie swoich uczuć, radzenie sobie ze stresem oraz odmawianie. Z pewnością w dużej mierze brak opanowania niektórych zachowań społecznych wynika z braku wzorów w domu i w najbliższym otoczeniu dziecka, dlatego bardzo ważna jest rola rodziny w kształtowaniu postaw. Tworząc programy pracy z dziećmi ulicy, należy uwzględnić działania zawierające nauczanie prawidłowych kontaktów interpersonalnych, jak również radzenia sobie z własną agresją, złością i nieumiejętnością obrony własnych przekonań i poglądów.

Deficyt umiejętności prospołecznych jest niewątpliwie skutkiem przebywania w środowisku ulicznym, jest wynikiem braku istnienia pozytywnych wzorów do naśladowania. Oczywiście uzyskane wyniki mogłyby być inne, gdyby badania były przeprowadzone w innej grupie badawczej, w innym środowisku i czasie.

Bibliografia

- Bartnicka D., 2003: *Doświadczenie jakości życia w rodzinach dysfunkcyjnych*. W: *Zagrożenia życia rodzinnego*. Red. G. Poraj, J. Rostowski. Łódź.
- McGinnis E., Goldstein A.P., 2003: *Kształtowanie umiejętności prospołecznych małego dziecka. Profilaktyka agresji i zaburzeń zachowania w przedszkolu i przygotowaniu do szkoły*. Tłum. M. Żywicki, J. Morawski. Warszawa.

Małgorzata Michel

Empatia jako czynnik eliminujący poczucie samotności i alienacji społecznej wśród młodzieży niedostosowanej społecznie

Do najczęstszych zjawisk mieszczących się w zakresie zjawiska zachowań dewiacyjnych młodzieży można zaliczyć:

- wzrost agresji w codziennych kontaktach interpersonalnych na terenie domu, szkoły oraz w obrębie społeczności lokalnej;
- kradzieże i rozboje, często mające charakter brutalnych napaści;
- wzrost spożycia środków odurzających (alkohol i narkotyki) oraz związana z tym przestępczość;
- udział w grupach dewiacyjnych oraz przestępczości zorganizowanej (gangi, przestępstwa na stadionach itp.) (B. Urban 2005).

W kontekście współczesnych zagrożeń oraz licznych czynników ryzyka głównym celem jest wychowanie człowieka mającego zdolności radzenia sobie w sytuacjach społecznych w sposób niezagrażający sobie i innym, potrafiącego skutecznie radzić sobie z lękiem i stresem oraz twórczo rozwiązującego sytuacje trudne. Dodatkową inspiracją do podejmowania i realizacji tego rodzaju działań profilaktycznych jest nasilająca się, również w najmłodszych grupach wiekowych, agresja, przybierająca coraz to bardziej drastyczne i przerażające dorosłych formy.

W kontekście ostatnich wydarzeń w Polsce, kiedy to grupy nastolatków w sposób brutalny i drastyczny znęcają się, zagrażając zdrowiu i życiu swoich rówieśników, zaczęto się zastanawiać nad nieskutecznością dotychczas podejmowanych działań profilaktycznych. Z jednej strony, mamy

skrajnie agresywne zachowania młodych ludzi, z drugiej zaś — brak reakcji rówieśników-świadków tych sytuacji. Aby zacząć rozwiązywać ten problem, należy dysponować wiedzą z zakresu specyfiki rozwojowej nastolatków, ale i specyfiki sytuacji agresji rówieśniczej. Wiemy m.in., iż tego rodzaju brutalne zachowania zwykle mają miejsce przy świadkach. Wnioskiem dla praktyki jest fakt, iż należy podjąć pracę terapeutyczną z agresorami i ofiarami, ale również ze świadkami owych zdarzeń. Wydaje się, że oprócz konieczności wprowadzenia treningów zachowań prospołecznych i kształtowania psychospołecznych umiejętności, istotną kwestią jest kształtowanie wrażliwości i empatii wśród młodzieży. Wiemy bowiem, iż brak empatii, poczucie alienacji i samotności to zjawiska generujące agresję.

Samotność i alienacja społeczna współczesnej młodzieży

Okres adolescencji charakteryzuje się zmianami, które mogą sprzyjać powstaniu poczucia samotności. W tym okresie u nastolatków wzrasta się poczucie izolacji, a dążenie do kształtowania się zadowalającej tożsamości może spowodować stan przejściowej samotności.

Wiele czynników społecznych może wywołać poczucie samotności u dorastającej młodzieży. Ważne są tutaj pewne momenty, mianowicie:

1. Nastolatki egzystują w specyficznym, „społecznym zapomnieniu”, w którym nie cieszą się prawami, przywilejami ani psychologicznymi wzmocnieniami zachowania się.

2. Etyka niepohamowanej i niezdrowej rywalizacji przenoszona z życia społecznego i rozpowszechniana w szkołach często prowadzi do uczucia niepowodzenia, a tym samym — odrzucenia.

3. Brak atrakcyjności fizycznej i sportowej zręczności przyczynia się do powstania poczucia samotności u tych osób, którym nie wiedzie się w codziennym życiu (J. R e m b o w s k i 1992).

Jedną z ważniejszych tendencji młodzieży w okresie adolescencji jest trudność w komunikowaniu się z otoczeniem, szczególnie często z rówieśnikami. Procesy indywidualizacji oraz komunikowania się z otoczeniem ograniczone bywają samotnością. Rozmiar samotności często osiąga apogeum w okresie dorastania i często jest wywołany właśnie przez trudności interpersonalne.

T. Brennan i N. Auslander (za: J. R e m b o w s k i 1992) przeprowadzili badania wśród młodzieży, uwzględniając wskaźniki samotności na tle interakcji z rodzicami, nauczycielami i rówieśnikami. Okazało się, iż 10%

badanej młodzieży uznało zainteresowanie rodziców ich codziennymi sprawami za niewystarczające. Ponadto młodzi ludzie podkreślali brak zrozumienia dla ich dążeń, często oceniając rodziców jako osoby obojętne na wszystko. Informacje młodzieży w odniesieniu do nauczycieli były korzystniejsze. W tych samych badaniach 54% badanych uznało, że w większości przypadków może liczyć na rówieśników i spodziewać się od nich wsparcia, zaś 20% stwierdziło, że zawsze może się zwierzyć i uzyskać pomoc kolegów. Zatem miejscem, gdzie młodzież ma największą możliwość znalezienia akceptacji społecznej i wyrażania swoich sądów wartościujących, jest grupa rówieśnicza. W niej również istnieje największe niebezpieczeństwo braku akceptacji lub odrzucenia.

Współczesny nastolatek nie ma poczucia więzi, jego świat charakteryzuje się indywidualizacją kontaktów. Każda jednostka załatwia swoje sprawy, żyje swoim życiem. Oczywiście, nastolatki przynależą do różnego rodzaju grup, tyle że kontakty w ich obrębie są krótkie, szybkie, nie stwarzające warunków do zawierania głębokich, długotrwałych przyjaźni. Jednocześnie młodzież tęskni za wspólnotą, za doświadczeniem poprzednich pokoleń, dlatego idealizuje czasy wspólnych imprez i spotkań. Atomizację jednostki doskonale obrazują współczesne, klubowe imprezy z muzyką elektroniczną, gdzie każdy tańczy sam ze sobą, oddany rytmowi tańca i zamknięty w swoim własnym świecie. Oczywiście, współczesna młodzież ma duże poczucie samotności, jest świadoma wyizolowania i nie jest jej z tą świadomością dobrze. Tęskni za wspólnotą, lecz najwyżej ceni własne towarzystwo i prywatność, a raczej intymność.

Dzisiejsze pokolenie nastolatków ma sprawy czy przeżycia, które uważa tylko za swoje własne i nie chce o nich nikomu opowiadać, bo nie ma takiej potrzeby. Ten specyficzny kult prywatności może być systemem obronnym, odpowiedzią na rozrywanie „ja” przez różne instytucje, na propozycje „ja” dostarczane przez mass media. Tu ujawnia się swoisty paradoks, bowiem dla obserwatora ten swoisty kult prywatności i intymności trudny do pogodzenia jest z modą na medialny ekshibicjonizm. Nastolatki tak ceniące prywatność jednocześnie marzą o uczestnictwie w reality shows.

Współczesny nastolatek żyje w świecie paradoksów. Jest rozbiegany i rozrywany przez różne instytucje, choć mu to przeszkadza. Ceni intymność, lecz nie ma na nią czasu. Być może przeszkodą do pokonania tej samotności i tworzenia trwałych związków z innymi ludźmi jest silne w tym pokoleniu przywiązanie do niezależności jako wartości samej w sobie. Tym samym być może nie do pogodzenia są marzenia o wspólnocie z potrzebą niezależności.

Specyfiką nowego pokolenia nastolatków jest atomizacja, często dla obserwatora przywiązanego do schematów i stereotypów adekwatnych do poprzednich pokoleń, jawiąca się jako samotność, wyalienowanie, niedosto-

sowanie. Czy może pojawić się niezgoda na taką rzeczywistość? Bunt łączy nawet zatowarzyszonych, pod warunkiem że wszyscy są w takiej samej sytuacji, a tę sytuację w kategoriach społecznych spostrzega się jako dolegliwość. Wtedy to w pewnym momencie następuje porozumienie nawet najbardziej zatowarzyszonych jednostek i zaczyna się bunt. Jednak wydaje się, iż współczesne pokolenie młodzieży akceptuje swoją sytuację. A jeśli nie, to daje się wciągać w grę. Tym samym nie ma podstaw do buntu. Dzisiejszy nastolatek nie jest ani buntownikiem, ani reformatorem. Przyjmuje świat taki, jaki jest. Akceptuje go jednak nie dlatego, iż jest dobry, przeciwnie, wyraża się o nim bardzo krytycznie, głównie jeśli chodzi o relacje międzyludzkie.

Niewielu też ujawnia swoje marzenia. Jeśli już, to być poza tą cywilizacją. Nie mają tworzywa do marzeń w tym, co ich otacza. Podobnie jak nie znajdują tworzywa do formułowania buntu, który byłby buntem zbiorowym z jakąś nadzieją zmiany. Marzenia bardziej osobiste to takie, które zdarzają się zawsze i w każdym czasie, tj. marzenia o autentycznej miłości. Skoro nie ma sprzyjającej atmosfery do kontaktów wspólnotowych, towarzyskich, to trzeba mieć nadzieję na realizację miłości. Jest to nadzieja wewnętrzna, intymna, ważna. Przy czym miłość ta zwykle jest wyidealizowana (H. Świda - Ziemia 2002).

Generalizując, można wyciągnąć wniosek, iż dzisiejsza młodzież jest i czuje się samotna, wyizolowana, często rezygnująca z kontaktów bezpośrednich na rzecz pseudokontaktów w sieci internetowej, dających namiastkę przyjaźni i iluzję wspólnoty. Przy czym sugeruje się, aby tego typu doświadczenia uogólnić na specyficzne, pokoleniowe przeżywanie rzeczywistości.

Na zakończenie rozważań nad zjawiskiem samotności i alienacji społecznej młodzieży pragnę zaznaczyć, iż zjawisko samotności w pewnym sensie jest charakterystyczne dla wieku adolescencji. Jest to zjawisko psychologiczne i kulturowe zarazem, a wynika z indywidualnych konfliktów jednostki, która u progu dorosłości musi uniezależnić się od pokolenia poprzedniego oraz znaleźć swoją własną tożsamość. Problem pojawia się w momencie, gdy doznanie poczucia samotności przechodzi z ilości w jakość i kiedy poczucie wyobcowania nie pozwala młodemu człowiekowi normalnie funkcjonować (M. Orwid, K. Pietruszewski 1996).

Specyficzne również dla wieku adolescencji są kryzysy psychiczne spowodowane błędami wychowawczymi w szkole i w domu. Jednostki szczególnie wrażliwe na łamanie norm społecznych i moralnych mogą próbować ucieczki od rzeczywistości w różnego rodzaju zachowania patologiczne skierowane na zewnątrz, kiedy to mamy do czynienia z destrukcją dóbr społecznych, czy też do wewnątrz, jak jest w przypadku autodestrukcji.

Empatia jako czynnik eliminujący poczucie samotności i alienacji społecznej młodzieży

Czynnikiem mającym niebagatelne znaczenie w zmniejszaniu poczucia samotności oraz alienacji społecznej, szczególnie wśród młodzieży, jest poczucie empatii, czyli współodczuwanie i wrażliwość emocjonalna w stosunku do drugiego człowieka.

W literaturze naukowej termin „empatia” używany jest w kilku różnych znaczeniach. Wywodzi się z rozważań filozoficzno-etycznych, dotyczących takich zachowań ludzkich, jak: życzliwość, wzajemne rozumienie i emocjonalne współuczestnictwo. Twórcą pojęcia empatii jest T. Lipps (początek XX wieku), który rozumiał empatię jako „**czucie się razem z...**”. Początkowo uczucie to odnosiło się do obiektów fizycznych, później zaś uznano empatię jako reakcję przede wszystkim skierowaną na osobę, polegającą na rozumieniu i wspólnym odczuwaniu czyichś zachowań (E. Wilczek - Różycka 2002).

Przy interpretacji odnoszącej się do uczuć i emocji empatia jest to „zdolność jednostki do emocjonalnej odpowiedzi na spostrzegane przeżycia drugiego człowieka” (A. Węgliński 1993). W ten sposób rozumiana empatia w działaniu jednostki oznaczać może udzielanie się uczuć, „zarażanie się” stanami emocjonalnymi drugiej osoby, rezonans uczuciowy, imitacje lub naśladownictwo przeżyć obiektu empatii, współdzwięczenie lub współodczuwanie. Podkreśla się znaczenie afektywnych komponentów empatii takich, jak wrażliwość emocjonalna i współodczuwanie, jako ułatwiających tworzenie dojrzałych relacji międzyludzkich bez obawy o zachowanie poczucia własnej tożsamości.

Nawiązując do procesów poznawczych człowieka, empatię określić można jako „**proces polegający na wstawieniu się w cudze położenie, utożsamieniu się z drugą osobą** (bez utraty tożsamości własnej), na trafnym rozumieniu cudzych reakcji”. Dlatego też niektórzy badacze, np. Wrightsman (za: J. Reykowskiego 1979) utożsamiają empatię z trafnością spostrzegania interpersonalnego lub z umiejętnością wglądu w cudze położenie, czyli z pierwszym czynnikiem inteligencji społecznej — np. według R.T. Thorndikea (za: Z. Plewicką 1982).

Jednakże oprócz aspektu poznawczego i emocjonalnego równie ważny zdaje się być aspekt wykonawczy — komunikacyjny, czyli zdolność jednostki do komunikowania owego rozumienia poprzez podmiot empatii uczuć i stanów osoby empatyzującej (J. Mellibruda 1980). To komunikowanie się może dokonywać się dzięki wnioskowaniu przez analogię lub przez wczuwanie się za pomocą własnej wyobraźni w sytuację osoby i w rolę, jaką ona pełni.

W literaturze wyodrębnia się trzy grupy definicji charakteryzujących empatię: w aspekcie emocjonalnym, poznawczym oraz emocjonalno-poznawczym. Wyróżnia się również dodatkowo jej charakter intrapersonalny lub interpersonalny.

Tradycyjne definiowanie empatii opiera się na koncepcji emocjonalnej i dotyczy współbrzmienia, współprzeżywania, emocjonalnego odpowiadania na przeżycia drugiej osoby. Przedstawicielami tej koncepcji są m.in. E. Stotland, K. Roe, L. Hoffman, A. Mehrabian i N. Epstein, W. Szewczuk, A. Węgliński. Autorzy ci zakładają, iż empatia stanowi emocjonalne doświadczenie takich samych stanów afektywnych w danej sytuacji przez podmiot, jakich doznaje przedmiot empatii.

W drugim ujęciu empatii akcent położony jest na rolę czynnika poznawczego. Przedstawicielami tego ujęcia są: R. Hogan, C.B. Truax, G.H. Mead. Kognitywny charakter empatii wiążą oni z umiejętnością spostrzegania i rozumienia przeżyć innej osoby, jak również z możliwością trafnego przewidywania jej uczuć, wyobrażeń oraz reakcji (E. Wilczek - Różycka 2002). R. Hogan pojmuje empatię jako intelektualne lub pojęciowe rozumienie stanu innego człowieka bez rzeczywistego przeżywania jego uczuć. Zdaniem C. Rogersa, odpowiednie poznanie i zrozumienie uczuć drugiej osoby wymaga pocucia własnej tożsamości, zachowania odrębności „ja — druga osoba”.

W trzeciej grupie definicji empatii zwraca się uwagę na rolę zarówno mechanizmów poznawczych, jak i emocjonalnych. Reprezentanci tego ujęcia to J. Reykowski, A. Frączek, H. Eliaz, R. Ianotti. Według tych autorów, procesy poznawcze pełnią funkcję pośredniczącą w powstawaniu emocjonalnego pobudzenia. Prawidłowa interpretacja znaczeń spostrzeganej sytuacji uruchamia reakcję emocjonalną wyznaczoną przejęciem perspektywy drugiego człowieka. Nie minimalizuje się tutaj reakcji emocjonalnej, która jest istotą empatii. Uznaje się natomiast, iż reakcja emocjonalna jest uruchamiana poprzez percepcję lub wyobrażenie sobie określonej sytuacji. Zgodnie z tym R. Ianotti uważa empatię za „nieegocentryczne rozumienie uczuć innych”, któremu towarzyszy „współgranie uczuciowe”. Wymaga to wejścia w położenie drugiej osoby z jednoczesnym zareagowaniem na daną sytuację jak na własną (J. Reykowski 1986; 1979).

Na tle rozwoju osobniczego jednostki empatia jest procesem psychicznym, czyli zdolnością motywującą jednostkę do szukania bliskości z innymi ludźmi poprzez:

- współdzwignienie emocjonalne, czyli sympatyzowanie z innymi ludźmi przeżyć przyjemnych i przykrych;
- wczuwanie się w stany psychiczne i przeżycia innych ludzi, czyli rozumienie przeżyć drugiego człowieka tak, jakby się było tą drugą osobą (A. Węgliński 1993).

W toku rozwoju człowieka empatia zmienia swój charakter i przekształca się z emocjonalnego współbrzmienia w proces nacechowany refleksyjnością. Według J. Reykowskiego, empatyczna wrażliwość na cudze cierpienie stwarza gotowość do reakcji prospołecznych częściej wtedy, gdy we wczesnym dzieciństwie wytworzy się emocjonalna wrażliwość na cudze cierpienie i jednocześnie gdy jest ona powiązana z dążeniem do niesienia pomocy, na bazie usuwania emocji negatywnych lub poprzez utrwalanie tych reakcji w procesie uczenia się (J. R e y k o w s k i 1979).

Badacze akcentują udział doświadczenia dziecka w empatycznej komunikacji z innymi ludźmi. Dziecko jako osoba dorosła będzie mogło współodczuwać ten rodzaj przeżyć, który miał miejsce wcześniej w jego doświadczeniu. W toku ewolucji empatii od swoistego sprzężenia emocjonalnego, współprzeżywania z drugim człowiekiem prostych stanów emocjonalnych, współodczuwania i współczucia — jednostka na dalszym etapie rozwoju osobniczego będzie zdolna do wczuwania się w osobowość drugiego człowieka poprzez tworzenie trafnych wyobrażeń na temat tego, co przeżywa druga osoba, czego pragnie oraz w jaki sposób ocenia świat i samą siebie. W toku tego „wczuwania się” podmiot empatii, zachowując swą tożsamość i samoświadomość, wykazuje postawę, którą K. Dąbrowski nazywa „postawą stałej gotowości pomocy” (K. D a b r o w s k i 1975). Człowiek taki uświadamia sobie postępowanie i przeżycia drugiego nie w kategoriach dobra czy zła, lecz w kategoriach prawdziwego widzenia jego aktualnych doświadczeń poprzez różnorodne uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne, poprzez rozumienie jego poziomu samoświadomości i jego osobowości. Taki przebieg kontaktów interpersonalnych sprzyja kształtowaniu kontaktów ludzkich o dużej randze moralnej, wyklucza możliwość zdehumanizowania partnera interakcji oraz sprzyja zdolności wglądu w siebie.

Problem empatii w kontaktach międzyludzkich dotyczy jej aspektu wykonawczego, w ramach którego wyodrębnia się komponent komunikacyjny oraz zadaniowy. Pierwszy z nich — komponent komunikacyjny, akcentowany jest we wszystkich kontaktach interpersonalnych i przejawia się w komunikowaniu własnych doznań, nastawieniu zadaniowym z doświadczeniem potrzeb drugiej osoby oraz ewentualnych zachowaniach prospołecznych. Przebieg kontaktów empatycznych, opartych na wczuwaniu się w przeżycia partnerów interakcji, warunkuje prawdopodobieństwo wystąpienia odpowiedzialności za innych. Uważa się, iż empatia jako determinanta doświadczenia ludzkiego łączy się z zachowaniem altruistycznym i występuje jako motyw zachowań prospołecznych, wpływa na zahamowanie postaw agresywnych oraz alienacji społecznej.

Koncepcja metodologiczna badań własnych

Celem badań było określenie związku pomiędzy poziomem empatii a poczuciem samotności alienacji społecznej współczesnej młodzieży. W badaniach postawiono następującą hipotezę: Uczestnictwo w działaniach na rzecz innych ludzi oraz środowiska lokalnego, tworzenie pozytywnej kultury rówieśniczej oraz aktywne uczestnictwo w treningach komunikacji interpersonalnej i empatii powoduje wzrost poziomu empatii, co z kolei wpływa dodatnio na zmniejszenie się zachowań destrukcyjnych u młodzieży.

Osoby badane to młodzież z grup dewiacyjnych, uczestnicząca w lokalnych działaniach profilaktycznych. Jednym z celów tych działań było organizowanie akcji charytatywnych na rzecz dzieci z rodzin alkoholowych oraz uczestnictwo w treningach empatii¹.

Badania zostały przeprowadzone w ramach strategii ilościowo-jakościowej i miały charakter badań longitudinalnych. To pozwoliło na uzyskanie informacji na temat poziomu empatii u adolescentów identyfikujących się z subkulturami młodzieżowymi, wykazującymi ryzykowne zachowania, często aspołeczne lub społecznie nieakceptowane oraz wpływ uczestnictwa w działaniach lokalnych na zmianę korelatu osobowościowego, jakim jest poziom empatii.

Do badania poczucia poziomu empatii posłużono się Kwestionariuszem Rozumienia Empatycznego KRE, opracowanym przez A. Węglińskiego. Służy on do pomiaru **empatii rozumianej jako zdolność psychiczna motywująca jednostkę do szukania bliskości z innymi ludźmi poprzez:**

- współdzwiczanie emocjonalne,
- sympatyzowanie z innymi przeżyć przyjemnych i przykrych,
- wrażliwość na przeżycia innych ludzi,
- wczuwanie się w stany i przeżycia innych,
- gotowość poświęcenia się dla innych.

Tak rozumiana empatia koreluje dodatnio z obserwowalnymi przejawami zachowań zgodnych z oczekiwaniami społecznymi typu: altruizm, życzliwość, opieka, współrozumienie, oraz ujemnie — z zachowaniami o cha-

¹ Szeroko na temat prowadzonych kilkuletnich działań z młodzieżą niedostosowaną społecznie piszę w: *Grupa rówieśnicza jako podstawowe środowisko działań profilaktycznych w społeczności lokalnej*. „Nauczyciel i Szkoła”, 2000, nr 1—2 oraz *Młodzieżowa grupa profilaktyczna jako próba tworzenia alternatywnych działań młodzieży zagrożonej patologią*. W: *Kryzysy rozwojowe wieku dziecięco-młodzieżowego a możliwości społecznego wsparcia*. Red. B. Grochmal-Bach, A. Knobloch-Gali. Kraków 2005.

rakterze egoistycznym czy agresywnym. Ponadto KRE różnicuje badanych ze względu na płeć oraz wykojenie społeczne (A. Węgliński 1993).

Kwestionariusz składa się z 33 twierdzeń. Na każde twierdzenie badany odpowiada, zaznaczając jedną z czterech możliwych odpowiedzi: „tak”, „raczej tak”, „raczej nie”, „nie”.

Dokonanie analizy porównawczej pomiędzy tą grupą a grupą ich rówieśników pozwoliło na wykazanie ewentualnych różnic w poziomie empatii. W grupie głównej znalazło się 31 osób: 17 dziewcząt i 14 chłopców. W grupie kontrolnej natomiast przebadane zostały 32 osoby, w tym 17 dziewcząt i 15 chłopców. Celem wykazania istotnych różnic pomiędzy grupami główną a kontrolną wyniki badań poddane zostały analizie statystycznej. Jako że badano jedną cechę (poziomą empatię) w dwóch populacjach, przy obliczaniu wyników zastosowano test Manna—Whitneya. Otrzymane wyniki są istotne statystycznie przy poziomie istotności $p = 0,05$. Celem analizy porównawczej było wykazanie, czy badane grupy główna i kontrolna (dziewcząt oraz chłopców) różnią się istotnie statystycznie pod względem poziomu empatii.

Tabela 1 przedstawia różnice w poziomie empatii pomiędzy grupami główną a kontrolną na początku realizacji programu.

Tabela 1

Różnice w poziomie empatii pomiędzy grupami główną
i kontrolną (dziewczęta i chłopcy)
na początku realizacji programu

Porównywane grupy	Poziom porozumienia empatycznego ($p =$)
DZ* 2000 DZK 2000	0,06
CH** 2000 CHK 2000	0,63

* DZ — grupa dziewcząt

** CH — grupa chłopców

Po dokonaniu analizy statystycznej w grupach głównej i kontrolnej pomiędzy dziewczętami i chłopcami okazało się, że poziom istotności statystycznej dla tych grup badawczych wynosi: w przypadku dziewcząt: $p = 0,06$, a w przypadku chłopców $p = 0,63$. Każdorazowo poziom istotności $p > 0,05$ i wskazuje na hipotezę zerową, czyli nie ma podstaw do stwierdzenia, że badane grupy różnią się istotnie statystycznie pod względem poziomu empatii. Zatem analiza porównawcza grup głównej i kontrolnej zarówno dziewcząt, jak i chłopców wykazała, że badane grupy nie różnią się istotnie statystycznie pod względem poziomu empatii.

Po przeliczeniu wyników surowych na wartości stenowe kwestionariusza empatii widać jednak pewne różnice w poziomie empatii pomiędzy osobami z grupy głównej a kontrolnej. Rozkład tych wyników przedstawia tabela 2.

Tabela 2

Wyniki badań kwestionariuszem empatii
w grupach głównej i kontrolnej — wartości stenowe

Steny	Grupa główna		Grupa kontrolna	
	DZ	CH	DZ	CH
Wysokie (7—10)	4	8	1	5
Przeciętne (5—6)	6	4	6	9
Niskie (1—4)	7	2	10	1

Dane te pokazują, że wśród dziewcząt przystępujących do programu profilaktycznego wyniki wysokie uzyskały 4 badane, niskie zaś 7 badanych. Porównując te dane z danymi z grupy kontrolnej, okazuje się, iż dziewczęta przejawiające zachowania ryzykowne oraz identyfikujące się z dewiacyjnymi grupami młodzieżowymi przejawiają wyższy poziom empatii w stosunku do ich rówieśniczek z grupy kontrolnej, w której wyniki wysokie uzyskała tylko 1 badana, niskie zaś aż 10 dziewcząt. W przypadku chłopców sytuacja wygląda podobnie, gdyż wyniki wysokie uzyskało 8 chłopców z grupy głównej i 5 ich rówieśników z grupy kontrolnej, natomiast wyniki niskie charakteryzowały 2 chłopców z grupy głównej i 1 z kontrolnej.

Po obliczeniu średniej arytmetycznej okazało się, że poziom empatii zarówno wśród członków grupy głównej, jak i kontrolnej średnio znajduje się w granicach przeciętnych (5—6 sten).

W 2002 roku, po dwóch latach uczestnictwa w programie profilaktycznym, którego istotny element stanowił trening empatii, przebadano ponownie 31 osób z grupy głównej pod względem poczucia empatii w zakresie następujących tendencji empatycznych: współdzwiczanie emocjonalne z innymi ludźmi; wczuwanie się w przeżycia innych ludzi; sympatyzowanie z innymi przeżyć przyjemnych i przykrych; gotowość poświęcenia się dla innych; wrażliwość na przeżycia innych.

Dla wykazania, czy pojawiły się istotne różnice pomiędzy poziomem empatii w grupie głównej po dwóch latach treningu zastosowano analizę porównawczą. Jej celem było tym razem wykazanie, czy w badanej grupie głównej (u dziewcząt i chłopców) zaszły zmiany istotne statystycznie pod względem poziomu empatii przed uczestnictwem i po uczestnictwie w programie profilaktycznym. Wyniki badań poddane zostały analizie statystycznej. Jako że badano jedną cechę (poziom empatii) w dwóch populacjach (dziej-

cząt oraz chłopców), przy obliczaniu wyników zastosowano podobnie jak poprzednio test Manna—Whitneya, a otrzymane wyniki są istotne statystycznie przy poziomie istotności $p = 0,05$. Różnice te przedstawia tabela 3.

Tabela 3

Różnice w poziomie porozumienia empatycznego
w grupie głównej po dwóch latach uczestnictwa
w programie

Porównywane grupy	Poziom porozumienia empatycznego ($p =$)
DZ 2000 DZK 2002	0,03
CH 2000 CHK 2002	0,13

Porównując badane grupy dziewcząt i chłopców po dwóch latach uczestnictwa w programie, zauważyć można istotne statystycznie zmiany pomiędzy badanymi grupami. Jak wynika z tabeli 3, zarówno w przypadku dziewcząt, jak i chłopców każdorazowo poziom istotności $p < 0,05$ i wyniósł odpowiednio: dla dziewcząt $p = 0,03$ oraz dla chłopców odpowiednio $p = 0,13$. Wyniki te stanowią podstawę do stwierdzenia, że różnice dotyczące poziomu empatii u osób badanych ponownie są istotne statystycznie. Oznacza to, iż w poziomie rozumienia empatycznego badanych zaszły istotne zmiany sugerujące wpływ wprowadzonego czynnika eksperymentalnego na zmienną, jaką jest poziom empatii.

Rozkład szczegółowy wyników badań po przeliczeniu ich wartości surowych na stenowe prezentuje tabela 4.

Tabela 4

Wyniki badań kwestionariuszem empatii
w grupie głównej po dwóch latach — wartości stenowe

Steny	Grupa główna 2000		Grupa kontrolna 2002	
	DZ	CH	DZ	CH
Wysokie (7—10)	4	8	10	11
Przeciętne (5—6)	6	4	3	3
Niskie (1—4)	7	2	4	0

Po przeliczeniu wyników surowych na wartości stenowe kwestionariusza empatii faktycznie widać pewne różnice u uczestników projektu w poziomie empatii. O ile w 2000 roku wartości wysokie uzyskały 4 dziewczęta i 8 chłopców, o tyle dwa lata później liczba osób plasujących się na tym

poziomie wzrosła. I tak, okazało się, że 10 dziewcząt i 11 chłopców uzyskało wysokie wyniki w Kwestionariuszu Rozumienia Empatycznego. Liczba osób z niskimi wynikami zmalała, gdyż o ile w 2000 roku było to 7 dziewcząt i 2 chłopców, o tyle dwa lata później niskie wyniki uzyskały tylko 4 dziewczęta.

Po obliczeniu średniej arytmetycznej okazało się, że poziom empatii w grupie głównej w 2002 roku osiągnął wysokie wyniki (7—10 sten). Oznaczać to może, że w wyniku oddziaływań terapeutycznych, uczestnictwa w treningach oraz przebywania w atmosferze akceptacji, współdziałania z osobami z najbliższego środowiska oraz koncentracji wokół pozytywnych działań z rówieśnikami, następuje podwyższenie poziomu zdolności empatycznych. Jednocześnie obniża się poziom impulsywności i zwiększa się refleksyjność własnych działań. Według A. Węglińskiego, sytuacja taka koreluje pozytywnie ze zdolnościami empatycznymi (A. Węgliński 1993).

Autor ten przeprowadzał podobne badania kwestionariuszem empatii wśród młodzieży przestępczej, jaką stanowili nieletni przebywający w zakładzie poprawczym, nieróżniący się od swoich nieprzestępczych rówieśników pod względem wieku i pochodzenia społecznego.

Z przytoczonych badań wynikało, że u nieletnich poddanych intensywnym oddziaływaniom wychowawczym polegającym m.in. na oddziaływaniach dyscyplinujących oraz konsekwentnych reakcjach wychowawcy na konkretne zachowania, nastąpiło podwyższenie poziomu zdolności empatycznych. Pozwala to przypuszczać, że nawet w środowisku zakładu zamkniętego istnieje szansa podejmowania działań mogących wpływać na korektę postaw młodzieży, związanych z empatyczną komunikacją z innymi ludźmi. Przy czym możliwości interwencyjnych oddziaływań, mających na celu podwyższenie poziomu empatii powinny być różnorodne, jednak w ich stosowaniu należy odejść od metod opartych na karach i represjach oraz piętnowaniu wychowanków na rzecz metod pomagających świadomie kształtować postawy empatyczne wobec innych ludzi (A. Węgliński 1993). Jest to o tyle istotne, że badana empatia rozumiana jest w kontekście kontaktów międzyludzkich jako zdolność psychiczna, motywująca jednostkę do szukania bliskości z innymi ludźmi. To uzasadnia potrzebę podejmowania działań terapeutycznych, mających na celu rozwijanie i kształtowanie rozumienia empatycznego drugiego człowieka, przyjęcia postawy współodczuwającej i rozumiejącej.

Ten sam autor badał poziom empatii u nastolatków (13—16 lat) niedostosowanych społecznie oraz zagrożonych demoralizacją, w większości z rodzin objętych opieką sądu, przebywających na kolonii letniej, której celem było m.in. eliminowanie negatywnych przejawów zachowania. Wyniki tych badań potwierdziły, że nastolatki, u których zaobserwowano

mniej zachowań negatywnych takich, jak wandalizm, dokuczanie innym, niewykonywanie poleceń wychowawców, brak chęci współpracy, mają istotny statystycznie wyższy poziom empatii w stosunku do rówieśników przejawiających często takie zachowania. Poza tym nastolatki, u których nie zaobserwowano zachowań agresywnych, również ujawniły istotnie wyższy poziom empatii od swoich rówieśników, u których takie zachowania występowały. Natomiast młodzież ujawniająca zachowania nieżyczliwe wobec swoich rówieśników charakteryzowała się istotnie niższym poziomem empatii od rówieśników nie przejawiających tego typu zachowań.

Przeprowadzone metodą obserwacji i wywiadów badania nastolatków sugerują faktycznie, iż osoby o wyższym poziomie empatii chętniej nawiązywały współpracę i były bardziej otwarte w kontaktach z rówieśnikami oraz osobami starszymi. Poza tym część respondentów zadeklarowała jako część swojego światopoglądu i element stylu życia nieaprobowanie agresji w stosunku do innych.

Badania potwierdziły postawioną w części metodologicznej hipotezę, że uczestnictwo w działaniach na rzecz innych ludzi oraz środowiska lokalnego, tworzenie pozytywnej kultury rówieśniczej oraz aktywne uczestnictwo w treningach komunikacji interpersonalnej i empatii powoduje wzrost poziomu empatii, co z kolei wpływa dodatnio na zmniejszenie się zachowań destrukcyjnych młodzieży.

Wnioski

Po analizie materiału badawczego można dokonać uogólnienia wyników badań w postaci konkretnych wniosków, stanowiących jednocześnie implikację dla praktyki pedagogicznej:

1. Empatia jest czynnikiem zmniejszającym poczucie alienacji i samotności społecznej młodzieży.
2. Angażowanie młodzieży w działania na rzecz innych ludzi oraz uczestnictwo w treningach komunikacji interpersonalnej, a także uwrażliwienie przyczynia się do zwiększenia poziomu empatii.
3. Nowoczesne działania profilaktyczne, realizowane w kontekście lokalnym, powinny uwzględniać, obok zajęć kształtujących kompetencje psychospołeczne, również element uwrażliwiania młodzieży na drugiego człowieka, poprzez trenowanie zachowań empatycznych i angażowanie młodzieży w działania na rzecz innych potrzebujących. Powinny również uczyć odpowiedniego reagowania na sytuacje, w których drugiemu człowiekowi dzieje się krzywda.

Bibliografia

- Dąbrowski K., 1975: *Trud istnienia*. Warszawa.
- Mellibruda J., 1980: *Ja—Ty—My. Psychologiczne możliwości ulepszania kontaktów międzyludzkich*. Warszawa.
- Michel M., 2002: *Grupa rówieśnicza jako podstawowe środowisko działań profilaktycznych w społeczności lokalnej*. „Nauczyciel i Szkoła”, nr 1—2.
- Michel M., 2005: *Młodzieżowa grupa profilaktyczna jako próba tworzenia alternatywnych działań młodzieży zagrożonej patologią*. W: *Kryzysy rozwojowe wieku dziecięco-młodzieżowego a możliwości społecznego wsparcia*. Red. B. Grochmal-Bach, A. Knobloch-Gali. Kraków.
- Orwid M., Pietruszewski K., 1996: *Psychiatria dzieci i młodzieży*. Kraków.
- Plewicka Z., 1982: *Zdolności psychospołeczne oraz funkcjonowanie jednostki w grupie*. Lublin.
- Rembowski J., 1992: *Samotność*. Gdańsk.
- Reykowski J., 1979: *Motywacja. Postawy prospołeczne a osobowość*. Warszawa.
- Reykowski J., 1986: *Nastawienia egocentryczne i nastawienia prospołeczne*. W: *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*. Red. J. Reykowski. Warszawa.
- Świda-Ziemba H., 2002: *O dorastaniu, czyli kod buntu*. Warszawa.
- Urban B., 2005: *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*. Kraków.
- Wilczek-Różycka E., 2002: *Empatia i jej rozwój u osób pomagających*. Kraków.
- Węgliński A., 1993: *Opracowanie kwestionariusza rozumienia empatycznego, zachowania ludzi*. „Zdrowie Psychiczne”, nr 4.

Grzegorz Kosiński

Charakterystyka członków grup przestępczości zorganizowanej przebywających w warunkach izolacji penitencjarnej

Wprowadzenie

Na terenie Polski znajdują się 202 jednostki penitencjarne: 70 aresztów śledczych, 86 zakładów karnych, 31 oddziałów zewnętrznych, 2 domy matki i dziecka oraz 13 szpitali więziennych.

W dniu 31 października 2006 roku pojemność jednostek penitencjarnych wynosiła 71 998 miejsc zakwaterowania. Rzeczywiste zaludnienie przekraczało normę o 22,6%, tzn. że w tym czasie w jednostkach penitencjarnych na terenie całej Polski przebywało 88 494 osadzonych, z tej liczby tymczasowo aresztowani stanowili 14 969, a skazani — 73 157. Na tym tle Areszt Śledczy w Sosnowcu nie wyróżnia się szczególnie, posiada on 343 miejsca dla osadzonych. Rzeczywiste zaludnienie w tej placówce przekroczyło normę o 24,5%, co oznacza, że w jednostce przebywa 427 osadzonych, z czego tymczasowo aresztowani to 214 osób, a skazani i ukarani — 213 osób¹.

Areszt Śledczy w Sosnowcu jak każdy areszt śledczy czy też zakład karny ma własną specyfikę, istotną dla zjawisk kulturowych związanych

¹ Dane statystyczne Centralnego Zarządu Służby Więziennej z października 2006 roku. Dostępne w Internecie: www.sw.gov.pl/index.php/statystyki [data dostępu 16.11.2006].

z warunkami izolacji. Wszystko to zależy w głównej mierze od stylu zarządzania jednostką, postaw prezentowanych przez pracujących tam funkcjonariuszy i pracowników cywilnych oraz oczywiście od przebywającej tam populacji osób osadzonych. Znaczący wpływ na całą zbiorowość ma fakt przebywania przez 24 godziny na dobę w specyficznych warunkach. Przyśus, kontrola, ograniczona przestrzeń, niemożność zaspokajania wielu potrzeb oraz rytm dnia wyznaczony przepisami wewnętrznymi wpływają na rozmiar i siłę tworzących się tam struktur nieformalnych. Niekoniecznie należy nawiązywać tu do nieformalnych struktur przestępczych tzw. grypsujących (H. Machel 1995, s. 38). Chodzi tu o powstające pomiędzy osadzonymi zależności o charakterze ekonomicznym, które są częścią wzajemnych stosunków i kontaktów.

W związku ze zmianami ekonomicznymi oraz procesem transformacji ustrojowej i własności majątkowej daje się zauważyć napływ do jednostek penitencjarnych osób powiązanych wzajemnie w ramach grup przestępczości zorganizowanej (B. Hołyst 2000, s. 318). Do tego dochodzi pewna grupa osób wywodzących się ze stref biznesowych oraz z administracji samorządowej i państwowej. Nie zawsze zarzut postawiony takim osobom wiąże się z art. 258 k.k.² Dlatego też trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, którzy osadzeni to osoby *stricto* związane z przestępczością zorganizowaną. Wiedza ta dostępna jest prawdopodobnie prokuratorom przyjmującym określoną kwalifikację prawną czynu.

W dniu 31 października 2006 roku w jednostkach penitencjarnych na terenie całego kraju przebywało 3488 osób związanych z przestępczością zorganizowaną. W populacji osadzonych stanowią oni 3,9%. W stosunku do września nastąpił wzrost o 127 osób³. We wszystkich jednostkach penitencjarnych zatrudnionych jest 23 688 funkcjonariuszy służby więziennej. Zgodnie z przepisami obowiązuje ich odpowiedzialność dyscyplinarna. W 2005 roku 5 funkcjonariuszom udowodniono utrzymywanie niedozwolonych kontaktów ze światem przestępczym, a jedna osoba została w związku z tym wydalona ze służby⁴.

² W Polsce i krajach bloku wschodniego do 1989 roku nie używano oficjalnie terminu „przestępczość zorganizowana”. W prawie karnym w Polsce termin „przestępczość zorganizowana” po raz pierwszy został użyty w art. 5 ustawy z dnia 12 października 1994 roku o ochronie obrotu gospodarczego.

Obowiązujący w Polsce kodeks karny nie zawiera legalnej definicji przestępczości zorganizowanej. Jednakże w art. 258 k.k. dokonuje się penalizacji samego udziału w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw.

³ Dane statystyczne Centralnego Zarządu Służby Więziennej za 2005 i 2006 rok. Dostępne w Internecie: www.sw.gov.pl/index.php/statystyki [data dostępu: 16.11.2006].

⁴ Ibidem.

Cel, metoda, teren i organizacja badań

W celu bliższego poznania wizerunku osób wywodzących się z grup przestępczości zorganizowanej zastosowano specjalnie skonstruowane do prowadzonych badań dwa kwestionariusze ankiety (S. Nowak 1965, s. 65) mające na celu zobrazowanie zachowania się w warunkach izolacji penitencjarnej tychże osób (D. Maszczyk, A. Radziejewicz-Winnicki 1979, s. 72, 74). Postaw wobec współosadzonych oraz funkcjonariuszy na podstawie odpowiedzi zarówno samych współosadzonych, jak i osób pracujących z osadzonymi. Podjęte badania miały na celu uzyskanie wiarygodnych przesłanek do sformułowania wniosków, które mogłyby potwierdzić następującą hipotezę: Osadzeni przedstawiciele grup przestępczości zorganizowanej mają wpływ na kształtowanie klimatu jednostki penitencjarnej. Badanie przeprowadzono w październiku 2006 roku na terenie Aresztu Śledczego w Sosnowcu i objęto nim populację:

- funkcjonariuszy wszystkich działów jednostki (ewidencja, ochrona, dział penitencjarny, kwatermistrzostwo, służbę zdrowia oraz kierownictwo jednostki),
- osadzonych w jednostce mężczyzn⁵.

Badaniami objęto funkcjonariuszy — rozdano 80 ankiet, oraz osadzonych — rozdano 150 ankiet. Respondenci przystępowali do badań dobrowolnie, a ankiety miały charakter anonimowy. Ogółem w środowisku osadzonych zebrano 81 ankiet nadających się do dalszego przetwarzania, natomiast wśród funkcjonariuszy 50 ankiet. Zarówno ankiet przeznaczona dla funkcjonariuszy, jak i ankiet skonstruowana dla osób osadzonych zawierała w większej części podobny zestaw pytań. Prawie wszystkie zawarte w kwestionariuszu pytania miały charakter pytań zamknięto-otwartych, to znaczy, że dawały możliwość na wpisanie własnego zdania respondenta w odpowiedzi na pytanie. Nie wszystkie osoby odpowiedziały na wszystkie pytania zamieszczone w kwestionariuszu. Ankietowani chętniej zaznaczali odpowiedzi na pytania typu zamkniętego. Do badań przyjęto dwa rodzaje zmiennych: zależne i niezależne. Pierwszą dla osadzonych i funkcjonariuszy jest sposób postrzegania określonych elementów. Zmiennymi niezależnymi są dla osadzonych długość pobytu w warunkach izolacji penitencjarnej, powrotność, wiek, przynależność do nieformalnych struktur więziennych, niepewność wynikająca z wysokości wyroku. Natomiast zmienne niezależne dla funkcjonariuszy obejmowały zakres wieku, płci, stażu pracy, miejsca pracy, rodzaju kontaktu z osadzonymi. Analiza statystyczna obejmuje analizę opisową, która zawiera prezentacje liczbowe i graficzne otrzymanych wyników.

⁵ Areszt Śledczy w Sosnowcu, zgodnie z rejonizacją, przeznaczony jest dla tymczasowo aresztowanych mężczyzn.

Prezentacja i analiza wyników badań

Badane osoby stanowiły 18,96% całej populacji osób osadzonych w Areszcie Śledczym w Sosnowcu. Z analizy danych wynika, że do pobytu po raz pierwszy w warunkach izolacji przyznaje się 54,32% populacji ankietowanych osadzonych, z czego „grypsujący” stanowią 11,11% z badanej populacji „grypsujących”, natomiast pozostali, czyli osoby niedeklarujące uczestnictwa w podkulturze przestępczej — 59,71%. Najmniejszą liczbę ankietowanych stanowiły osoby przebywające więcej niż 4 raz w warunkach izolacji penitencjarnej. Największą grupę z przedziału wieku całej eksplorowanej populacji stanowiły osoby pomiędzy 26.—35. rokiem życia, w tym zarówno „grypsujących”, jak i „niegrypsujących”.

Zagrożenie wynikające z wysokości wyroku to od roku do 3 lat — dotyczy to ankietowanej grupy „grypsujących”, jak i „niegrypsujących”. Aż 61,72% stanowiły osoby przebywające w warunkach izolacji penitencjarnej do roku — „grypsujący” 66,66% oraz „niegrypsujący” — 61,11% badanej populacji.

Najliczebniejszą grupę badanych stanowili osadzeni przebywający w warunkach izolacji penitencjarnej poniżej roku.

Częstotliwość kontaktu badanych z osadzonymi przedstawicielami przestępczości zorganizowanej

Do utrzymywania ciągłego kontaktu z przedstawicielami przestępczości zorganizowanej przyznało się 6,18% badanej populacji. Sporadyczne kontakty utrzymuje 40,75% badanych. Pozostali badani nie utrzymują kontaktów. Gdyby przyjąć powyższe dane, można by dojść do wniosku, że ciągły kontakt z przedstawicielami przestępczości zorganizowanej utrzymuje 1,17%, a kontakt sporadyczny 7,72 — dane dotyczą całej populacji osadzonej w Areszcie Śledczym w Sosnowcu.

W odpowiedzi na pytanie: Czy należy Pan do grupy „grypsujących”?, odpowiedzi udzielili wszyscy ankietowani osadzeni $N = 81$. Osoby nieprzynależące do podkultury więziennej stanowią 88,89% ankietowanych, natomiast osoby deklarujące przynależność — 11,11%. Spośród liczby 72 osób niedeklarujących przynależności do podkultury chęć „grypsowania” zgłosiły dwie osoby, co stanowi 2,77% tej grupy.

Cechy demograficzno-społeczne badanych funkcjonariuszy

Z analizy danych dotyczących funkcjonariuszy wynika, że najdłuższy staż pracy ma grupa pozostająca w zatrudnieniu od 16 do 25 lat, co

stanowi 24% populacji. Najmniej liczną grupą są osoby zatrudnione powyżej 25 lat pracy i stanowią one 4%. Najliczniejszą grupę stanowiły osoby pomiędzy 31.—35. rokiem życia — 28%, najmniejszą — pomiędzy 20.—25. rokiem życia i 46.—50. rokiem życia. Obie grupy to po 6% badanej populacji.

Częstotliwość kontaktu badanych funkcjonariuszy z osadzonymi

Jak wynika z analizy danych, kontakt w sposób ciągły z osadzonymi przebywającymi na terenie jednostki penitencjarnej utrzymuje 68% badanych, z czego największą grupę tworzą dział penitencjarny, dział ochrony i służba zdrowia. Kontakt sporadyczny zadeklarowało 32% ankietowanych.

Odpowiedzi badanych na pytanie: Co według Pana konsoliduje więzi pomiędzy członkami grup przestępczości zorganizowanej? które zadano zarówno funkcjonariuszom, jak i osadzonym.

Z populacji badanych osadzonych odpowiedziało 71 osób. Najważniejszym czynnikiem konsolidującym przestępczość okazały się pieniądze — 55,55%, na drugim miejscu z wynikiem 33,33% uplasowała się przyjaźń; lojalność — 23,45% i wreszcie strach — 20,98%, pozostałe pozycje to przysięga i inne czynniki po 9,87%. Jako inne przyczyny konsolidacji ankietowani najczęściej podawali zabawę. Natomiast ankietowani funkcjonariusze, tak jak i osadzeni, jako czynnik konsolidujący na pierwszym miejscu uznali pieniądze (60% ankietowanych). Jako kolejne czynniki podano: poczucie siły (34% ankietowanych), władza (28%) i na ostatnim miejscu poczucie bezpieczeństwa. Z analizy danych wynika, że zarówno funkcjonariusze, jak i osadzeni za najistotniejszy czynnik uznają pieniądze.

Odpowiedzi badanych na pytanie: Czy osadzeni członkowie zorganizowanych grup przestępczych nadal utrzymują kontakt ze swymi organizacjami?

Analizując dane, można wnioskować, iż zarówno funkcjonariusze, jak i osadzeni są przekonani o tym, że osadzeni członkowie przestępczości zorganizowanej nadal utrzymują kontakt ze swymi organizacjami. Z osób, które nie znają odpowiedzi na to pytanie, osadzeni stanowią przeważającą większość — aż 41,98 osadzonych w stosunku do tylko 4% funkcjonariuszy.

Wypowiedzi badanych na temat dotyczący celu utrzymywania kontaktu ze swymi grupami dowodzą, że rozkład procentowy udzielonych odpowiedzi jest podobny.

Osadzeni członkowie grup przestępczości zorganizowanej utrzymują kontakt ze swymi grupami, ponieważ potrzebują pieniędzy w chwili obecnej, tzn. podczas pobytu w warunkach izolacji (38% funkcjonariuszy oraz 32,09% osadzonych) oraz po bliżej lub dalej określonym w czasie opuszczeniu aresztu (52% funkcjonariuszy oraz 28,39% osadzonych).

Osadzeni członkowie grup przestępczości zorganizowanej utrzymują kontakt ze światem zewnętrznym przy pomocy przede wszystkim rodziny, współosadzonych oraz adwokata — tak oceniali to zjawisko funkcjonariusze. Osadzeni natomiast ocenili, że pomoc ze strony rodziny i współosadzonych jest ważna, lecz pomocy mogą udzielić również adwokat i policja. Służba więzienna została oceniona korzystniej od policji.

Odpowiedzi na pytanie: Czy osadzeni członkowie przestępczości zorganizowanej mają wpływ na kształtowanie środowiska pozostałych osadzonych?

Zarówno funkcjonariusze, jak i osadzeni uważają, że przedstawiciele przestępczości zorganizowanej mają wpływ na kształtowanie środowiska osadzonych. Tak uważają prawie wszyscy ankietowani funkcjonariusze. W odpowiedziach osadzonych we wszystkich kategoriach rozkład procentowy jest podobny. Taka sama ilość zdecydowanie stwierdziła, że wpływ istnieje oraz że nie wiedzą, czy taki wpływ istnieje.

Odpowiedzi badanych na pytanie: Czy członkowie grup przestępczości zorganizowanej podporządkowują sobie osadzonych?

Jak wynika z analizy ankiet, funkcjonariusze są przekonani o tym, że członkowie grup przestępczości zorganizowanej podporządkowują sobie osadzonych — takiej zdecydowanej odpowiedzi udzieliło 26% ankietowanych. Kolejne 58% było przekonanych do tej tezy. Wśród osadzonych zdania były podzielone — 1/3 ankietowanych nie znała odpowiedzi na to pytanie, 1/3 uważa, że wpływ istnieje, natomiast 1/4 populacji ankietowanych osadzonych uważa, że raczej takie zjawisko nie ma miejsca. Zdecydowanie wyklucza taką możliwość tylko 7,4%.

Z danych wynika, że badani funkcjonariusze uważają, iż środkami używanymi do podporządkowywania sobie środowiska osadzonych są przede wszystkim pieniądze, a także układy, dopiero potem charyzma i siła. Wśród osadzonych istnieje przekonanie, że najistotniejszym czynnikiem są układy, następnie siła, pieniądze i charyzma. Na to pytanie nie udzieliło odpowiedzi aż 40,74%. Z udzielonych odpowiedzi w kategorii „inne” można dowiedzieć się, że przedstawiciele grup przestępczości zorganizowanej „wpływają na psychikę” oraz używają intelektu.

W odpowiedzi na zadane pytanie: Czy przedstawiciele grup przestępczości zorganizowanej stają się członkami nieformalnych grup więziennych tzw. grypsujących?

Funkcjonariusze jako najważniejszy powód takiego postępowania podali chęć przejęcia przywództwa w nieformalnej grupie. Dla osadzonych takim powodem jest poczucie bezpieczeństwa. W odpowiedziach — „inne cele” osadzeni i funkcjonariusze podają: „chcą być ważni”, „chcą podkreślić swoją pozycję”. Odnotowano też odpowiedzi, że przedstawiciele grup przestępczości zorganizowanej „raczej nie grypsują” i „wołą spokój na celach ogólnych”. Prawie wszyscy osadzeni „grypsujący” zaznaczyli odpowiedź „Mamy inne cele”.

Najwyżej notowaną odpowiedzią na pytanie: **Czego mogą obawiać się członkowie grup przestępczości zorganizowanej?** Była obawa „utruty posiadanych dóbr materialnych” — tak odpowiedziało 68% ankietowanych funkcjonariuszy, oraz „utruty pozycji w grupie” — 52% funkcjonariuszy. Ankietowani osadzeni uważali, że członkowie przestępczości zorganizowanej najbardziej powinni się bać „donosicieli” — tak wybrało 55,55% ankietowanych osadzonych.

Relacje w kontaktach pomiędzy funkcjonariuszami a osadzonymi z przestępczości zorganizowanej ankietowani ocenili na „raczej dobre”, co oznacza, że ani jedna, ani druga strona nie stara się być ze sobą skonfliktowana.

Z analizy odpowiedzi na pytanie **dotyczące poczucie zagrożenia w obecności osadzonych z przestępczości zorganizowanej** wynika, że ponad połowa (60%) ankietowanych funkcjonariuszy oraz (55,56%) ankietowanych osadzonych nie ma poczucia zagrożenia, przebywając w obecności osadzonych z przestępczości zorganizowanej. Tylko 10% ankietowanych funkcjonariuszy oraz 12,35% osadzonych twierdzi, że odczuwa obawę w takiej sytuacji.

Pytanie: **Czy istnieją cechy wyróżniające członków grup przestępczości zorganizowanej spośród innych osadzonych?** miało charakter zamknięty i otwarty.

Ankietowane osoby osadzone w części otwartej pytania określiły przedstawicieli przestępczości zorganizowanej jako osoby wyjątkowo opanowane, o silnej osobowości, co jest determinowane poprzez pieniądze i władzę. Funkcjonariusze natomiast określili takie osoby jako grzeczne, ale wymagające, mające sprecyzowane żądania. Wymienione cechy wynikają prawdopodobnie z wyższej sprawności umysłowej i fizycznej oraz lepszych zdolności przystosowawczych.

W odpowiedzi na pytanie: Czy osadzony z przestępczości zorganizowanej zwracał się z prośbą o udzielenie pomocy?

Osadzeni wymienili rzeczy i czynności, o które prosił osadzony z przestępczości zorganizowanej. Były to: pomoc w skontaktowaniu się z rodziną, zastraszenie świadka, załatwienie narkotyków, przesłanie informacji oraz

dostarczenie dokumentów. W niektórych odpowiedziach ankietowani przyznawali się do udzielenia pomocy, lecz przepraszając ankietera, twierdzili, że ujawnienie pomimo anonimowości ankiety byłoby działaniem „nie w porządku” w stosunku do osób proszących o pomoc. O pomoc poproszono 2 funkcjonariuszy — pierwszego z działu ochrony zatrudnionego od roku do 3 lat, przebywającego z osadzonymi w ciągłym kontakcie. Poproszono go o nielegalne przekazanie bliżej nieokreślonych informacji i przedmiotów. Drugi z funkcjonariuszy jest zatrudniony w dziale penitencjarnym, staż pracy w przedziale 7—10, również będący w ciągłym kontakcie z osobami osadzonymi. Jego z kolei poproszono o pomoc w dostarczeniu telefonu komórkowego, wysłania listu, przyniesienia anaboliów oraz środków odurzających w zamian za otrzymanie znacznej kwoty.

Analiza danych dotyczących **odpowiedzi badanych na pytanie: Jakie były reakcje na odmowę udzielenia pomocy?** (funkcjonariuszom nie zadano tego pytania) wyraźnie wskazuje na to, że reakcją na odmowę udzielenia pomocy przez funkcjonariusza była próba obrócenia całej sytuacji w żart.

Osadzeni zdają sobie sprawę, że funkcjonariusz mógłby poinformować o tym zdarzeniu przełożonych i w konsekwencji cała sprawa mogłaby zakończyć się doniesieniem do prokuratury. Okazuje się, że ani jeden z ankietowanych funkcjonariuszy nie spotkał się z groźbami karalnymi kierowanymi pod jego adresem. Inaczej przedstawia się sytuacja ankietowanych osadzonych. Siedmiu z nich przyznało się do udzielonej członkowi przestępczości zorganizowanej pomocy. Taka sama liczba ankietowanych spotkała się z próbą obrócenia całej sytuacji w żart. Duży odsetek ankietowanych zarówno funkcjonariuszy, jak i osadzonych, nie udzielił odpowiedzi na zadane pytanie.

Kolejne pytanie zadane ankietowanym dotyczyło posiadania informacji dotyczących propozycji pracy w organizacji składanych przez przebywających w areszcie przedstawicieli grup przestępczości zorganizowanej. Wśród funkcjonariuszy takimi informacjami dysponowało tylko 4 ankietowanych — 8%, w tym kobieta zatrudniona w dziale służby zdrowia, pozostająca w kontakcie ciągłym z osadzonymi, staż pracy w przedziale od 16 do 25 lat, 2 mężczyzn zatrudnionych w dziale ochrony, pozostający w kontakcie ciągłym z osadzonymi, staż pracy w przedziale od roku do 3 lat i od 16 do 25 oraz mężczyzna zatrudniony w dziale penitencjarnym, pozostający w kontakcie ciągłym z osadzonymi, staż pracy w przedziale od 7 lat do 10 lat. Wśród osadzonych — 7 osób, co stanowi 8,64% ankietowanych. Z osób „grypsujących” słyszał tylko jeden, pozostali to „niegrypsujący”. Ankietowani funkcjonariusze w części otwartej podali: „Podczas prowadzonych nasłuchów wielokrotnie słyszałem, jak członkowie grup opowiadali o swej działalności, kontaktach, co innym imponowało”, „byli zainteresowani przynależnością”.

Dało się zauważyć, że raczej niewielki procent ankietowanych chciałby znaleźć zatrudnienie w organizacji przestępczości zorganizowanej. Tylko jeden z osadzonych „grypsujących” pragnąłby znaleźć zatrudnienie w organizacji przestępczej. Pozostali „grypsujący” zdecydowanie odpowiedzieli „nie”.

Dla osadzonych podstawową korzyścią płynącą z uczestnictwa w organizacji przestępczości zorganizowanej wydają się pieniądze. Takiej odpowiedzi udzieliło aż 75,30% ankietowanych. Również osadzeni „grypsujący” uważają podobnie — dla nich pieniądze też stanowią najwyższą wartość. Jako odpowiedź w kategorii „inne” ankietowani odpowiadali: strach, satysfakcja, bezpieczeństwo, pomoc finansowa i prawna.

Na pytanie: **Czy słyszał Pan lub spotkał się z propozycją handlu na terenie więzienia złożoną Panu przez przedstawiciela przestępczości zorganizowanej?** pozytywnie odpowiedziało 16 osadzonych, co stanowi 19,75% badanej populacji. Pozostałe osoby albo nie udzieliły odpowiedzi 41,97% ankietowanych, albo nie spotkały się z takim zjawiskiem (38,27%). Z powyższych odpowiedzi wynika, że co 5 ankietowany spotkał się z propozycją handlu złożoną przez przedstawiciela przestępczości zorganizowanej.

Dane procentowe nie sumują się do 100, ponieważ można było zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź na pytanie.

Z kolei na pytanie: **Czy po złożonej przez przedstawiciela przestępczości zorganizowanej wobec Pana groźbie karalnej opowiedziałby Pan o tym kolegom?** 28,39% ankietowanych osadzonych udzieliło odpowiedzi — „zdecydowanie nie”, a 16,04% „raczej nie”. Za opcją „zdecydowanie tak” oraz „raczej tak” opowiedziało się po 9,88% ankietowanych. Nie wiedziało, co mogłoby zrobić — 22,23% ankietowanych, pozostali pozostawili pytanie bez odpowiedzi.

W tabeli 1 zaprezentowano dane zebrane w toku odpowiedzi na trzy następujące pytania:

1. „Czy po złożonej wobec Pana groźbie karalnej przez przedstawiciela przestępczości zorganizowanej zgłosiłby Pan ten fakt przełożonemu?”⁶

2. „Czy zgodziłby się Pan zeznawać w charakterze świadka w procesie przeciwko przedstawicielowi przestępczości zorganizowanej w związku z czynem popełnionym na terenie jednostki penitencjarnej?”

3. „Czy uważa Pan/Pani, że należy »automatycznie« nadawać status »niebezpiecznego« osadzonym z przestępczości zorganizowanej?”⁷

⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (DzU 2004, nr 93, poz. 889) art. 72 § 2.

⁷ Nadawanie statusu niebezpiecznego jednoznacznie wynika z przesłanek art. 88 §3 oraz 212a §1 Kodeksu karnego wykonawczego. W tym przypadku chciałem jedy-

Tabela 1

Odpowiedzi na trzy postawione pytania

Kategorie odpowiedzi	Pytanie 1				Pytanie 2				Pytanie 3			
	funkcjonariusze		osadzeni		funkcjonariusze		osadzeni		funkcjonariusze		osadzeni	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
Zdecydowanie tak	39	78,00	6	7,40	23	46,00	4	4,93	6	12,00	8	9,87
Raczej tak	7	14,00	5	6,17	20	40,00	5	6,17	17	34,00	7	8,64
Raczej nie	1	2,00	14	17,28	3	6,00	1	13,58	22	44,00	21	25,93
Zdecydowanie nie	—	—	30	37,04	1	2,00	41	50,63	2	4,00	16	19,76
Nie wiem	1	2,00	17	20,99	3	6,00	14	17,29	3	6,00	25	30,87
Brak odpowiedzi	2	4,00	9	11,12	—	—	6	7,40	—	—	4	4,93

Z analizy danych z tabeli 1 wynika, że funkcjonariuszy cechuje poczucie obowiązku dodatkowo wzmocnione chęcią przypodobania się przełożonemu oraz nadzieją na otrzymanie nagrody pieniężnej za dobre pełnienie obowiązków służbowych. Osadzeni natomiast obawiają się zemsty, odrzucenia, stygmatyzacji ze strony innych osadzonych. Osoby odpowiadające na pytanie numer 3 wykazały, jaki poziom strachu je cechuje przed przestępczością zorganizowaną.

W tabeli 2 zaprezentowano dane zebrane w toku odpowiedzi na trzy następujące pytania:

1. „Czy Pan/Pani uważa, że przestępczość zorganizowana przenika struktury państwowe?”

2. „Jak Pan/Pani myśli, czy wśród funkcjonariuszy występuje brak świadomości o kontaktach członków grup przestępczości zorganizowanej z pracownikami jednostki?”

3. „Czy przedstawiciele grup przestępczości zorganizowanej mają wpływ na funkcjonowanie jednostki jako instytucji?”

Z udzielonych na pytanie 1 odpowiedzi wynika, iż świadomość wpływu przestępczości zorganizowanej na struktury państwowe jest powszechna wśród ankietowanych funkcjonariuszy służby więziennej.

nie sprawdzić, czy ankietowani czują obawę przed osadzonymi z przestępczości zorganizowanej. W świadomości osadzonych i funkcjonariuszy widnieje obraz osadzonego zaliczonego do tej grupy. Są to osoby izolowane, w stosunku do których przewidziano specjalne procedury bezpieczeństwa. Samo opuszczenie celi mieszkalnej uruchamia szereg czynności wykonywanych przez funkcjonariuszy. Są to wyjątkowo poważne obostrzenia.

Tabela 2

Odpowiedzi na postawione pytania

Kategorie odpowiedzi	Pytanie 1		Pytanie 2		Pytanie 3	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
Zdecydowanie tak	17	34,00	2	4,00	1	2,00
Raczej tak	23	46,00	11	22,00	7	14,00
Raczej nie	—	—	11	22,00	18	36,00
Zdecydowanie nie	1	2,00	4	8,00	18	36,00
Nie wiem	9	18,00	20	40,00	6	12,00
Brak odpowiedzi	—	—	2	4,00	—	—

Odpowiedzi udzielone na pytanie 2 dowodzą, że 28% pracowników aresztu uważa, iż reszta populacji funkcjonariuszy nie zdaje sobie sprawy z możliwości niezgodnych z prawem kontaktów z przestępczością zorganizowaną.

Odpowiedź na pytanie 3 zadane funkcjonariuszom wskazuje, że 1/4 ankietowanych uważa, iż przedstawiciele przestępczości zorganizowanej mogą mieć wpływ na funkcjonowanie aresztu. Ankietowani uświadamiają sobie przenikanie przestępczości zorganizowanej do struktur państwowych, lecz wyraźnie odrzucają myśl o tym, iż może dochodzić do takich zależności w instytucji w której pracują.

Zarówno funkcjonariuszy, jak i osadzonych pytano o możliwość przenikania struktur służby więziennej przez przedstawicieli przestępczości zorganizowanej. Żaden z funkcjonariuszy nie był zdecydowanie przekonany do takiej możliwości. Osadzeni byli bardziej skłonni do odpowiedzi na „zdecydowanie tak” — 11,12% badanej populacji i „raczej tak” 19,75%. Znacząca liczba około 60% funkcjonariuszy oraz 50% osadzonych nie potrafiła udzielić odpowiedzi.

Ankietowani udzielili odpowiedzi na pytanie dotyczące zasłyszanych informacji. Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że 1/3 badanych osadzonych oraz 1/5 funkcjonariuszy nieobce jest zjawisko przenikalności struktur służby więziennej przez przedstawicieli przestępczości zorganizowanej, pomimo iż, udzielając odpowiedzi na poprzednie pytanie, stanowczo odrzucili taką możliwość — dotyczy to badanych funkcjonariuszy. Na kolejne pytanie dotyczące hipotetycznej sytuacji, w której w jednostce penitencjarnej został zatrudniony „zakamuflowany” przedstawiciel przestępczości zorganizowanej ankietowani funkcjonariusze oraz osadzeni ocenili wynikające z tego konsekwencje. Wśród osadzonych najczęściej występującą cechą takiego zjawiska byłaby możliwość obiegu informacji, dostarczania narkotyków, wywierania wpływu na osadzonych (zmiana zeznań, zastraszanie),

pomoc w opuszczeniu aresztu oraz zapoznaniu się z planami ochrony jednostki, pomoc w zorganizowaniu ucieczki. Ankietowani funkcjonariusze najbardziej obawiali się natomiast o los własny, najbliższej rodziny, ale także przecieku informacji niejawnych, planów ochrony, przepływu informacji i przedmiotów (dostarczanie narkotyków, telefonów, pieniędzy), zastraszania.

Wnioski i próba interpretacji wyników przeprowadzonych badań

Ankietowani osadzeni nie zawsze wiedzieli, wobec których współosadzonych zastosowano zarzut z art. 258 k.k. Przebywające z nimi w celi osoby niekoniecznie posiadały przy sobie udokumentowany taki zarzut oraz nie zawsze przyjmowano wobec nich określoną kwalifikację prawną czynu⁸. Często są to osoby wywodzące się z kręgów przestępczości zorganizowanej przebywające w areszcie śledczym w związku z innymi zarzutami. Należy jednak przyjąć, iż proces selekcji informacji jest w przypadku osadzonych wyjątkowo skuteczny. Każda osoba podająca się za kogoś innego, powołująca się na znajomości czy też przytaczająca jakiekolwiek fakty ze swej działalności (to wszystko w celu wzmocnienia swojej pozycji w grupie) z upływem czasu i tak zostanie przez innych osadzonych zweryfikowana. Wszyscy osadzeni zdają sobie sprawę z tego, jaka może ich spotkać kara ze strony pozostałej części osadzonych, jeżeli powstanie znaczna rozbieżność pomiędzy faktami przedstawionymi przez daną osobę a rzeczywistością. Należy pamiętać, że informacja w warunkach izolacji więziennej przenosi się w sposób błyskawiczny (możemy jedynie domyślać się, jakimi kanałami). Ponieważ ankieta miała charakter anonimowy, nie wiemy, czy osoby oskarżone z art. 258 k.k. zostały objęte badaniem. Nie wiemy też, czy zostały badaniem objęte inne osoby, które *de facto* są członkami grup przestępczości zorganizowanej, a wobec których zastosowano inną kwalifikację czynu. Badano jedynie opinie i fakty dotyczące tychże osób.

Należy pamiętać, iż badanie przeprowadzono w areszcie śledczym, który jest miejscem specyficznym. Różni się od zakładu karnego wynikającą z przepisów potrzebą izolacji osadzonych w celu zapewnienia dobra śledztwa⁹. Areszt Śledczy w Sosnowcu składa się z wieloosobowych cel stanowiących klimat sprzyjający różnego rodzaju interakcjom. Osadzeni wywodzący się z grup przestępczości zorganizowanej, jak i pozostali osadzeni starają

⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. ..., art. 110a §1.

⁹ Ibidem, art. 207.

się utrzymywać kontakt ze światem zewnętrznym oraz ze swoimi grupami. W celu poprawnego funkcjonowania w warunkach izolacji penitencjarnej potrzebują przede wszystkim pomocy finansowej. Posiadanie pieniędzy wyznacza ich wysoką pozycję w środowisku więziennym. Osadzeni z przestępczości zorganizowanej pragną utrzymania stałego kontaktu ze swymi grupami, ponieważ to zabezpiecza ich przyszłość oraz gwarantuje źródła stałego dochodu. Osobami, dzięki którym osadzeni utrzymują kontakt, na pierwszym miejscu jest rodzina. Kolejnym ogniwem są współosadzeni i adwokat. Funkcjonariusze zdecydowanie odrzucają myśl o pomocy ze strony służb mundurowych. Natomiast osadzeni są skłonni przyjąć taką tezę, lecz w ograniczonym stopniu.

Z analizy odpowiedzi zawartych w ankietach wynika, że osadzeni z przestępczości zorganizowanej kształtują środowisko osadzonych. Czynią to przede wszystkim przy pomocy pieniędzy — stać ich na kupno wielu atrakcyjnych towarów. Drugim czynnikiem mającym wpływ na postawy osadzonych są tzw. układy. Świadomość tego powoduje, że współosadzeni darzą ich szacunkiem i starają się im nie wchodzić w drogę.

Tylko niektórzy osadzeni z przestępczości zorganizowanej przystępują do nieformalnych grup podkultury przestępczej tzw. grypsujących. Badani funkcjonariusze określili to jako chęć przewodzenia tym strukturom. Osadzeni natomiast uważają, że zapewnia im to poczucie bezpieczeństwa. Relacje, jakie panują pomiędzy osadzonymi z przestępczości zorganizowanej a funkcjonariuszami, zarówno sami funkcjonariusze, jak i osadzeni określili jako „raczej dobre”. Osadzeni z przestępczości zorganizowanej wyróżniają się w populacji osadzonych — tak przynajmniej twierdzą funkcjonariusze. Zdania osadzonych są w tej kwestii podzielone. Osadzeni z przestępczości zorganizowanej charakteryzują się stabilną postawą psychiczną i zdecydowaniem. Są uprzejmi i grzeczni, ale stanowczy. Po prostu potrafią sprecyzować swoje potrzeby. Wymienione cechy wynikają prawdopodobnie z wyższej sprawności umysłowej i fizycznej oraz lepszych zdolności przystosowawczych. Jak wynika z badań, osadzeni z przestępczości zorganizowanej sporadycznie proszą o tzw. przysługę zarówno osadzonych, jak i funkcjonariuszy. Najczęściej spotykają się z odmową. Wtedy próbują stwarzać wrażenie, że im na tym wcale nie zależało. Czasami otrzymują pomoc — przyznało się do tego kilku z ankietowanych osadzonych. Ankietowanym funkcjonariuszom z oczywistych powodów nie zadano tego pytania. Z analizy odpowiedzi wynika, że osadzeni z przestępczości zorganizowanej składają propozycje handlu narkotykami, alkoholem oraz innymi rzeczami na terenie jednostki. Są to jednak niezbyt częste przypadki. Co zrozumiałe jest od strony strategii biznesowej. Niewiele osób zarówno funkcjonariuszy, jak i osadzonych słyszało o propozycjach podjęcia pracy w organizacji przestępczej po opuszczeniu jednostki penitencjarnej. Niewielu też

osadzonych pragnęłoby w takiej organizacji pracować. Jednakże ankietowani osadzeni uważają, że z przynależności do grupy przestępczości zorganizowanej płyną wymierne korzyści w postaci pieniędzy i szacunku wśród ludzi. W opinii ankietowanych, osadzeni z przestępczości zorganizowanej najbardziej obawiają się utraty dóbr materialnych oraz pozycji w grupie. Wynika z tego, że długotrwała izolacja może zrealizować ten niekorzystny dla nich scenariusz. Badani osadzeni uważają, że przedstawiciele przestępczości zorganizowanej najbardziej obawiają się donosicielstwa. Z czego można wywnioskować, iż taką obawę może u nich powodować instytucja świadka koronnego¹⁰ lub innych osób¹¹.

Jak wynika z badań, 1/3 badanych osadzonych oraz 1/5 funkcjonariuszy nieobce jest zjawisko przenikalności struktur służby więziennej przez członków grup przestępczości zorganizowanej. Jakkolwiek funkcjonariusze stanowczo odrzucili taką możliwość wystąpienia takiego zjawiska w swoim miejscu pracy. Część osadzonych uważa, że takie zjawisko występuje. Z badań wynika, że to właśnie funkcjonariusze dysponują obiegową wiedzą na temat wpływu organizacji przestępczości zorganizowanej na struktury państwowe, jednakże nie dopuszczają do siebie myśli o tym, że taka sytuacja może mieć miejsce w ich jednostce. Pytani funkcjonariusze bez problemów uczestniczyliby jako świadkowie w procesie karnym przeciwko przestępczości zorganizowanej (inaczej niż osadzeni), również poinformowanie przełożonych o złożonych wobec przez osadzonych przestępczości zorganizowanej nich gróźb karalnych nie stanowiłoby dla nich problemu.

Ankietowani funkcjonariusze oraz osadzeni szeroko ocenili konsekwencje wynikające z faktu hipotetycznego zatrudnienia w jednostce penitencjarnej przedstawiciela przestępczości zorganizowanej.

Wśród osadzonych najczęściej występującą cechą takiego zjawiska byłaby możliwość korekty obiegu informacji, dostarczania narkotyków, wpływania na osadzonych — zmiana zeznań, zastraszanie, pomoc w opuszczeniu aresztu oraz zapoznaniu się z planami ochrony jednostki i pomocy w zorganizowaniu ucieczki.

Ankietowani funkcjonariusze najbardziej obawiali się natomiast o los własny, najbliższej rodziny, a także przecieku informacji niejawnych, planów ochrony, przepływu informacji i przedmiotów oraz zastraszania.

Zagadnienia poddane wnioskowaniu występują w instytucji państwowej, jaką jest jednostka penitencjarna, jednakże ograniczenia związane z opracowaniem nie pozwalają na podjęcie tego tematu w sposób bardziej

¹⁰ W Polsce, zgodnie z art. 2 Ustawy o świadku koronnym z dnia 25 czerwca 1997 r. (DzU nr 114, poz. 738 z późn. zm.), jest to podejrzany, który został dopuszczony do składania zeznań w charakterze świadka na zasadach i w trybie określonych ustawą.

¹¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. ..., art. 259.

szczegółowy. W tekście poddano analizie wybrane aspekty zagadnienia. Wiele ważnych kwestii poruszonych w niniejszym opracowaniu nadal wymaga analizy i będzie przedmiotem dalszych badań.

Bibliografia

- Adamski A., red., 2003: *Przestępczość gospodarcza z perspektywy Polski i Unii Europejskiej: materiały konferencji międzynarodowej, (Mikołajki, 26—28 września 2002). Economic crime in Polish and European Union perspectives: proceedings of the international conference, (Mikołajki, 26—28 September 2002)*. Toruń.
- Bogunia L., Słaby T., 1987: *Etiologia przestępczości w polskiej myśli kryminologicznej szkice w ujęciu historycznym*. Wrocław.
- Hołyst B., 2000: *Kryminologia*. Warszawa.
- Hołyst B., 2004: *Crime in Poland in 1989—2002: forecast up to 2008*. Warsaw.
- Hołyst B., 2004: *Psychologia kryminalistyczna*. Warszawa.
- Lenczewska H., Machel H., 2002: *Zjawiska patologii społecznej w zakładzie karnym. Czy patologie społeczne*. Red. E. Moczuk. Rzeszów.
- Machel H., 1995: *Orientacja w funkcjonowaniu podkultury więziennej a skuteczność kierowania zakładem penitencjarnym*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 9.
- Maszczyk D., Radziejewicz-Winnicki A., 1979: *Metody badań w naukach społecznych*. Katowice.
- Nowak S., 1965: *Metody badań socjologicznych*. Warszawa.
- Nowak S., 1970: *Metodologia badań socjologicznych*. Warszawa.
- Przybyliński S., 2005: *Podkultura więzienna: wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*. Kraków.
- Rau Z., 2002: *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*. Kraków.
- Rybczyńska D., red., 2003: *Ciągłość i zmiana w obszarze profilaktyki społecznej i resocjalizacji*. T. 1—2. Kraków.
- Rzepiński A., red., 1995: *Monitorowanie policji i więzień: prawa osób pozbawionych wolności / Helsińska Fundacja Praw Człowieka*. Warszawa.
- Szałański J., red., 1998: *Wina, kara, nadzieja, przemiana: materiały I Krajowego Sympozjum Penitencjarnego, Kalisz 25—27 września 1996*. Kalisz.
- Ustawa o świadku koronnym z dnia 25 czerwca 1997 r. DzU nr 114, poz. 738 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy. DzU 2004, nr 93, poz. 889.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny. DzU 1997, nr 90, poz. 757 ze zm.

Barbara Konik, Danuta Raś

Oddziaływania penitencjarne i ich skuteczność w praktyce współczesnego zakładu karnego

Wprowadzenie

Resocjalizacja w warunkach izolacji więziennej jest procesem trudnym i długotrwałym. W dzisiejszych czasach rola zakładu karnego to nie tylko społeczna izolacja przestępców, ale również troska o zmianę postaw osób zdemoralizowanych na prospołeczne i powszechnie akceptowane oraz zniechęcenie ich do działalności przestępczej (H. Machel 2003).

Istota oddziaływań penitencjarnych zawarta i uregulowana jest w *Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności*. Na podstawie § 39 wspomnianego rozporządzenia do środków tych należą: praca, nauczanie, działalność kulturalno-oświatowa i sportowa, nagradzanie i karanie dyscyplinarne.

W resocjalizacji dość powszechny jest postulat wychowania przez pracę, przy powyższym jej określeniu. Istnieją dwa sposoby traktowania tego postulatu: jako wychowania do pracy i jako wychowanie przez pracę. Niestety, proces ten jest trudny, gdyż bardzo często osoby niedostosowane społecznie wywodzą się ze środowisk, w których dominuje negatywny stosunek do pracy (C. Czupów 1978). Jeżeli praca ma rzeczywiście wspomagać proces resocjalizacji, to powinna nawiązywać do przyszłych losów więźniów, wykorzystywać już posiadane przez nich kwalifikacje oraz musi być wykonywana w warunkach zbliżonych do wolnościowych (D. Gajdus,

B. Gronowska 1998). Wykonywanie prac podczas odbywania kary pozbawienia wolności zapobiega bezczynności i nudzie, jednocześnie organizuje czas i przyczynia się do wzrostu poczucia własnej wartości (B. Stąńdo-Kawecka 2000). Praca może stanowić również realne źródło utrzymania, ale także wywiązywania się z ciężących na skazanych zobowiązaniach finansowych, tj. kara grzywny, alimenty, odszkodowania, opłaty sądowe (J. Zagórski 2000).

W zakładzie karnym oprócz pracy można oddziaływać poprzez naukę, która kształtuje u skazanych poczucie dyscypliny i obowiązku oraz umożliwia zdobycie nowych umiejętności. Nauka oprócz zalet edukacyjnych stanowi dla osadzonych środek do wypełniania nadmiaru wolnego czasu (T. Bac 2000). Obowiązek nauki mają ci więźniowie, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej i nie posiadają wyuczonego zawodu. Warunkiem skierowania więźnia do szkoły jest odpowiednia długość wyroku tak, aby mógł on podczas odbywania kary ukończyć naukę (M. Bramska 2001). Ważne jest, aby programy edukacyjne charakteryzowały się dużą różnorodnością i były realizowane z uwzględnieniem rozwoju psychicznego, stopnia dojrzałości społecznej oraz osobowości osadzonych (R. Borowski, D. Wysocki 2001).

Istotnym elementem oddziaływań penitencjarnych są również zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe organizowane na terenie jednostki i poza nią w tzw. czasie wolnym, który nie może być spędzany dowolnie przez więźniów. Czas ten musi podlegać kontroli wychowawczej i podlegać interwencji wychowawcy. Działalność kulturalno-oświatowa w jednostce penitencjarnej przyczynia się do realizacji zadań resocjalizacyjnych, tj.: wzbudzania woli współudziału w kształceniu społecznie pożądanych postaw, wyrobienia poczucia odpowiedzialności i powstrzymanie się od powrotu do przestępczości (A. Kurek 2001). Szczególnie ważnym czynnikiem jest sport, znaczna część skazanych przejawia bowiem duże zainteresowanie zajęciami sportowymi. Zaangażowanie skazanych we współzawodnictwo sportowe przyczynia się do: kontroli zachowań agresywnych, wzrostu szacunku dla współwięźniów, rozładowania napięć wynikających z izolacji więziennej, wypełniania nadmiaru wolnego czasu, podnoszenia sprawności, co tym samym wpływa na stan zdrowia osadzonych (I. Michniewicz 2005). Ponadto rozgrywki sportowe między drużynami zakładowymi a spoza więzienia stanowią ważny czynnik integracji życia całej społeczności zakładu (T. Marszczak 2002). Najbardziej preferowanymi dyscyplinami sportowymi dla osadzonych są: gry zespołowe, sporty walki, kulturalistyka, pływanie i ćwiczenia lekkoatletyczne (R. Poklek 2005).

Zagadnienie nagrody i kary dyscyplinarnej jest niezmiernie ważnym czynnikiem w życiu penitencjarnym. We współczesnych europejskich standardach postawiono na dyscyplinę i porządek widziany przez pryzmat

pozytywnych celów ich stosowania. Aby skutecznie operować karą i nagrodą, trzeba znać aktualne potrzeby i dążenia osadzonych, a także brać pod uwagę sytuację, w jakiej odbywa się ten proces (D. Gajdus, B. Gronowska 1998). Dokumentem, który wymienia i określa wszystkie nagrody i kary stosowane wobec więźniów jest Kodeks karny wykonawczy z dnia 6 czerwca 1997 roku w art. 138 §1 i art. 143 §1 (DzU, nr 90, poz. 557).

Problem badawczy i metoda

Celem tego opracowania jest praktyczna weryfikacja realizacji *Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku dotyczącego środków oddziaływań penitencjarnych*. Ten problem jest bardzo istotny, gdyż prawidłowe oddziaływania poprzez: pracę, naukę, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe oraz system kar i nagród może przyczynić się do zmian w osobowości osób zdemoralizowanych. Dzięki tym oddziaływaniom pobyt w zakładzie karnym nie ogranicza się tylko i wyłącznie do odbycia wymierzonej kary, ale może stanowić czynnik zmian zachowania, postaw, a nawet hierarchii wartości osób niedostosowanych.

Problem badawczy realizowany jest poprzez analizę, które z oddziaływań ma największy wpływ na resocjalizację osób pozbawionych wolności w opinii skazanych, ale także w opinii kadry penitencjarnej. W związku z tym postawiono pytanie: w jaki sposób można oddziaływać na osadzonych poprzez pracę, naukę, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe oraz system kar i nagród, a także która z nich jest najbardziej efektywna w resocjalizacji?

Do badań wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, ponieważ dzięki niej można zapoznać się z opinią oraz poglądami skazanych i kadry penitencjarnej na temat sposobów realizacji metod penitencjarnych w warunkach izolacji oraz wyłonić tą, która jest najbardziej efektywna i skuteczna w resocjalizacji. W procesie badawczym posłużono się ankietą oraz wywiadem. Ankieta była skierowana do 145 skazanych, miała charakter anonimowy, składała się z 10 pytań zamkniętych dotyczących wpływu pracy, nauki, zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych oraz systemu kar i nagród na poprawę więźniów. Dodatkowo przeprowadzono wywiad otwarty, jawny z 25 osobami z kadry penitencjarnej. Kwestionariusz wywiadu składał się z 5 pytań dotyczących oddziaływań penitencjarnych, które odnoszą największe rezultaty w pracy ze skazanymi. Dzięki zastosowaniu wywiadu możliwe było zebranie obszernego materiału badawczego, który pozwolił

na uzupełnienie danych otrzymanych za pomocą ankiety. Wywiad umożliwił łatwe dotarcie do faktów i opinii osób badanych, do których trudniej by było dotrzeć za pośrednictwem innych metod i technik badań pedagogicznych. W badaniach zastosowano również analizę dokumentów, aby uzupełnić otrzymane dane. Analizie tej poddano następujące dokumenty:

1. Akta skazanych część B, ponieważ dzięki nim było można zdobyć informacje o przekroczeniach, jakie popełniają osadzeni podczas odbywania swej kary, oraz jakie środki dyscyplinarne są stosowane wobec tych więźniów (145 akt osób).

2. Analiza zatrudnienia skazanych przy pracach A-G i na zewnątrz Zakładu Karnego w Głubczycach w 2005 roku.

3. Analiza prac nieodpłatnych wykonywanych na rzecz środowiska w 2005 roku.

4. Analiza działalności kulturalno-oświatowej i sportowej prowadzonej w Zakładzie Karnym w Głubczycach w 2005 roku.

Ogólna charakterystyka skazanych, którzy wyrażali swoją opinię na temat oddziaływań penitencjarnych, przedstawia się, jak to pokazano w tabeli 1:

Tabela 1

Ogólna charakterystyka grupy badawczej N=145

Kategoria zmiennych	Rodzaj zmiennych	Osadzeni	
		liczba	procent
Wiek	do 25 lat	33	23
	26—35 lat	51	35
	36—45 lat	32	22
	powyżej 45 lat	29	20
Stan cywilny	kawaler	58	40
	żonaty	59	41
	rozводnik	25	17
	wdowiec	3	2
Wykształcenie	niepełne podstawowe	15	10
	podstawowe	20	14
	zawodowe	71	49
	średnie	36	25
	wyższe	3	2
Karalność	pierwszy raz karany	91	63
	poprzednio karany	54	37

Wyniki badań

Dzięki przeprowadzonym badaniom na temat oddziaływań penitencjarnych zawartych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 25 sierpnia 2003 roku wynika, że proces resocjalizacji realizowany jest poprzez: pracę, naukę, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe oraz system kar i nagród, jednak zakres tych oddziaływań dostosowany jest do możliwości i środków finansowych, jakimi dysponuje jednostka penitencjarna.

Praca

Resocjalizacja poprzez pracę realizowana jest dzięki zatrudnieniu skazanych, najczęściej nieodpłatnie, przy pracy administracyjno-gospodarczej. Wykonuje ją tylko 23% skazanych, gdyż obecna sytuacja na rynku pracy daje możliwości tylko nielicznym, chociaż stosunek osadzonych do podjęcia pracy w większości przypadków jest pozytywny (63%).

Tabela 2

Zatrudnienie osadzonych
w zakładzie karnym $N=145$

Zatrudnienie	Osadzeni	
	liczba	procent
Niepracujący	112	77
Pracujący	33	23
Ogółem	145	100

Tabela 3

Stosunek osadzonych do podjęcia pracy
w zakładzie karnym $N=145$

Stosunek osadzonych do podjęcia pracy	Osadzeni	
	liczba	procent
Pozytywny	91	63
Negatywny	54	37
Ogółem	145	100

Tak duże zainteresowanie pracą ze strony więźniów wynikać może m.in. z tego, w jaki sposób ją oceniają (tabela 4). Dla 89% stanowi ona sposób na wypełnienie czasu, którego podczas pobytu w więzieniu jest dużo, natomiast 70% uważa, że przynosi korzyści materialne. Dla 48% stanowi ona obowiązek wynikający z kodeksu karnego wykonawczego, 30% skazanych uważa, że praca stanowi pozytywny czynnik do uzyskania dobrej opinii, który brany jest pod uwagę przy udzielaniu przedterminowego zwolnienia

z zakładu karnego. 19% osadzonych w jednostce penitencjarnej jest przekonanych, że praca nie ma żadnych wartości, jest bezużyteczna. Tylko 11% postrzega pracę jako wartość kształtującą właściwą postawę w życiu.

Tabela 4

Opinia osadzonych na temat pracy w zakładzie karnym $N=145$

Opinia	Osadzeni	
	liczba	procent*
Wypełnia czas, zabija nudę	129	89
Przynosi korzyści materialne	102	70
Obowiązek wynikający z k.k.w.	70	48
Pozytywny czynnik do uzyskania dobrej opinii	43	30
Bezużyteczna	27	19
Wartość kształtująca właściwą postawę w życiu	16	11

* Dane procentowe nie sumują się do 100.

Opinię więźniów na temat pracy podziela również kadra penitencjarna. Funkcjonariusz służby więziennej (lat 35) twierdzi: „praca jest ważnym czynnikiem oddziaływań, gdyż nie tylko wypełnia nadmiar wolnego czasu, ale również nakłada na skazanych obowiązek, z którego muszą się rozliczyć. Poprzez pracę można kształtować charakter i osobowość człowieka”. Zakład Karny w Głubczycach, wychodząc naprzeciw trudnościom związanym z bezrobociem, z jakimi spotykają się osadzeni po wyjściu na wolność, prowadzi działalność Klubu Pracy. Głównym założeniem tego klubu jest zdobycie przez więźniów umiejętności szukania informacji o miejscach pracy, pokonywanie stresu związanego z jej brakiem oraz przyswojenie wiadomości z zakresu prawa pracy i ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu.

Nauka

W praktyce penitencjarnej w najmniejszym stopniu realizowana jest nauka. Fakt ten wynika m.in. z małej liczby osób zainteresowanych tą formą resocjalizacji w warunkach izolacji więziennej. Tylko 26% skazanych wyraziło chęć podjęcia nauki szkolnej lub zawodu. W opinii 81% badanych jest ona bezużyteczna, dla 51% jest środkiem wypełniającym czas wolny. Szkoda, że tylko 40% wszystkich badanych uważa, iż nauka podnosi kwalifikacje, a zdaniem 23% daje gwarancję dobrej posady i lepszą perspektywę na przyszłość.

Wychowawca penitencjarny (lat 40) twierdzi: „niestety na terenie ZK w Głubczycach nie istnieje żadna szkoła, do której mogliby uczęszczać skazani. W ramach nauki organizowane były kursy zawodowe, lecz z braku wystarczającej liczby środków finansowych od 2003 roku żaden z nich się nie odbył”.

Tabela 5
Stosunek osadzonych do podjęcia nauki

N = 145

Stosunek osadzonych do podjęcia dalszej nauki	Osadzeni	
	liczba	procent
Pozytywny	38	26
Negatywny	107	74
O g ó ł e m	145	100

Tabela 6

Opinia osadzonych na temat nauki w zakładzie karnym

N = 145

Opinia	Osadzeni	
	liczba	procent*
Bezużyteczna	117	81
Wypełnia nadmiar wolnego czasu	74	51
Podnosi kwalifikacje	58	40
Gwarantuje lepszą posadę i perspektywy na przyszłość	34	23

* Dane procentowe nie sumują się do 100.

Działalność kulturalno-oświatowa i sportowa

Najbardziej popularną wśród skazanych formą oddziaływań penitencjarnych jest uczestnictwo w zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych, które organizowane są w tzw. czasie wolnym. Bierze w nich udział 45% wszystkich badanych. Największym zainteresowaniem cieszą się: rozgrywki sportowe organizowane w jednostce (47%) oraz różnego rodzaju konkursy organizowane w więzieniu (35%). Rzadziej skazani uczestniczą w turniejach gier planszowych (27%) oraz w wyjściach do kina czy na basen (4%).

Tabela 7

Sposoby spędzania wolnego czasu w zakładzie karnym

N = 145

Sposoby spędzania wolnego czasu	Osadzeni	
	liczba	procent*
Oglądanie TV, słuchanie muzyki	123	85
Rozmowa z kolegami	115	79
Czytanie książek, prasy, rozwiązywanie krzyżówek	71	49
Uczestniczenie w zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych	65	45
Nudząc się	39	27

* Dane procentowe nie sumują się do 100.

Tabela 8

Uczestnictwo osadzonych w zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych

N = 145

Typ zajęć	Osadzeni	
	liczba	procent*
Rozgrywki sportowe organizowane w jednostce	68	47
Konkursy organizowane w jednostce	51	35
Turnieje gier planszowych (warcaby, szachy)	39	27
Wyjście do kina, na basen	5	4

* Dane procentowe nie sumują się do 100.

Dane te (zob. tabela 8) potwierdza funkcjonariusz służby więziennej (lat 36), który twierdzi: „więźniowie najczęściej uczestniczą w zajęciach sportowych i konkursach tematycznych, które odbywają się na terenie jednostki. Tylko nieliczni mają możliwość uczestnictwa w zajęciach poza murami więzienia, gdyż mogą w nich brać udział tylko ci, którzy mają zezwolenie na czasowe opuszczenie zakładu karnego”.

W Zakładzie Karnym w Głubczycach zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe spełniają swoje zadanie, gdyż są atrakcyjne i zaspokajają zainteresowania skazanych. Działają tam cztery koła zainteresowań:

- koło krajozobowo-przyrodnicze,
- koło literackie zrzesza osoby, które biorą aktywny udział w tworzeniu gazetki więziennej „Paragraf”,
- koło motoryzacyjne,
- koło zdrowego stylu życia.

Ogólnie w 2005 roku przeprowadzono 103 konkursy edukacyjne, wśród nich należy wymienić konkursy literackie, geograficzne, informatyczne, historyczne, biblijne, wiedzy o świecie współczesnym, astronomiczne, języka angielskiego, wiedzy o zwierzętach, dotyczące polskiej ligi piłki nożnej, motoryzacyjne. Zwycięzcy wszystkich konkursów otrzymali wiele nagród regulaminowych i rzeczowych.

W Zakładzie Karnym w Głubczycach prowadzi swoją działalność radiowęzeł. Poniżej przedstawiono rozkład stałych audycji emitowanych dla skazanych:

1. Audycje tematyczne:

- antyalkoholowe audycje tematyczne grupy AA nadawane w niedziele,
- pogadanki na tematy medyczne, dotyczące narkomanii, pomocy post-penitencjarnej, ochrony przeciwpożarowej i inne,
- lekcje języka angielskiego służące osłuchaniu i oswojeniu się z brzmieniem języka. Nadawane codziennie oprócz niedziel w godz. 7.45—8.00.

2. Audycje muzyczne:

- blok muzyki techno pt. *Prawo jazdy* nadawany codziennie oprócz wtorków i sobót w godz. 10.00—12.00,
- *Power-play*, czyli piosenki nadawane kilkakrotnie w każdy dzień tygodnia,
- lista przebojów *Gold ten*. Skazani sami decydują, poprzez losowanie, które z proponowanych piosenek znajdą się na w „Złotej dziesiątce”. Lista przebojów nadawana jest w każdy piątek w godzinach 18.30—19.30,
- audycje muzyki hip-hop i rocka, nadawane codziennie po godzinie 20.00 w programie *Muzyczny kącik radiowęzła*, *Piosenki na życzenie*,
- oprawa muzyczna radiowęzła. Rozgrywki Ligi Siatkowej odbywającej się w każdą sobotę, na placu rekreacyjno-sportowym (w okresie wiosennym, letnim i jesiennym).

3. Konkursy:

- konkurs pt. *Miażdżące pytanko*, zawierający jedno pytanie opisowe z różnych dziedzin wiedzy. Nadawany od niedzieli do wtorku podczas trwania bloków muzycznych.

4. Transmisja mszy św. w niedziele i święta o godz. 9.00.

W ramach zajęć sportowych w Zakładzie Karnym w Głubczycach funkcjonuje Liga Piłki Siatkowej, w ramach której przeprowadzono łącznie 56 meczy. Oprócz tego w okresie wiosennym, letnim i jesiennym co tydzień organizowane były rozgrywki i turnieje piłki koszykowej oraz badmintonu. Konkursom i rozgrywkom towarzyszyła oprawa muzyczna nadawana przez radiowęzeł. Zwycięzcy rozegranych turniejów otrzymali szereg nagród regulaminowych i rzeczowych. Ponadto osadzeni chętnie korzystali ze znajdujących się na placu rekreacyjno-sportowym przyrządów do ćwiczeń siłowych.

Organizowane są również przedsięwzięcia wychowawcze poza terenem zakładu, które przedstawiają się następująco: w lutym zostało zrealizowane wyjście skazanych do kina w Głubczyckim Domu Kultury. W kwietniu osadzeni byli na spektaklu muzycznym przygotowanym przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Głubczycach. W maju odbył się rajd pieszy dla skazanych, podczas którego zwiedzali „Obszar Chronionego Krajobrazu”. Również w maju zorganizowano wyjście dla osadzonych do Muzeum Ziemi Głubczyckiej. W sierpniu zrealizowano wyjście skazanych na basen miejski. W październiku zorganizowano kolejne wyjście osadzonych do Muzeum Ziemi Głubczyckiej. W grudniu więźniowie brali udział w wyjściu poza teren zakładu, w celu zapoznania się z najważniejszymi zabytkami Głubczyc. Dzięki wyjściom poza teren jednostki penitencjarnej można oddziaływać na osadzonych poprzez pokazanie im walorów kulturowych środowiska naturalnego oraz poprzez sztukę.

W ramach zajęć kulturalno-oświatowych na terenie Zakładu Karnego w Głubczycach działa grupa AA „Dromader”, do której należą skazani mający problem alkoholowy i którzy pod jego wpływem popełnili przestępstwo. Grupa AA nie jest grupą terapeutyczną, lecz raczej zajmuje się profilaktyką i promocją trzeźwego stylu życia. Spotkania mają charakter mityngów dyskusyjnych, chociaż nikogo nie zmusza się do mówienia, wypowiadanie się skazanych stanowi ważny czynnik uczestnictwa w AA. Spotkania prowadzone są przez lidera grupy. Odbywają się one dwa razy w tygodniu po półtorej godziny, w sali widzeń. Lider grupy AA każdorazowo proponuje tematy rozmów, które najczęściej są jednym z punktów zawartych w programie spotkań grupy AA. Wyróżnić należy dwa rodzaje tych programów: *Dwanaście kroków anonimowych alkoholików* oraz *Dwanaście tradycji anonimowych alkoholików*. Nadzór nad grupą AA sprawują wychowawca i psycholog, którzy pracującą w Zakładzie Karnym w Głubczycach. Dostarczają oni różnych materiałów, jak np.: książki, broszurki i ulotki o tematyce antyalkoholowej. Członkowie oprócz spotkań organizują na terenie jednostki różne konkursy o tematyce antyalkoholowej, jak również prowadzą audycję transmitowaną przez radiowęzeł.

Nagradzanie i karanie dyscyplinarne

Najpowszechniej stosowanym sposobem resocjalizacji skazanych jest polityka udzielania nagród i kar dyscyplinarnych. Dzięki umiejętnemu posługiwaniu się karą i nagrodą można wzmacniać i podtrzymywać zachowania i postawy powszechnie akceptowane przez środowisko, jak również korygować zachowania społeczne. Najbardziej atrakcyjnymi nagrodami dla skazanych są: przepustka (96%), dodatkowe lub dłuższe widzenie (87%) oraz widzenie bez nadzoru (83%), gdyż — jak wynika z wypowiedzi badanych — dla osób pozbawionych wolności kontakt ze światem zewnętrznym jest bardzo ważny.

Tabela 9

Wybory nagród za poprawne zachowanie
w zakładzie karnym N = 145

Nagroda	Osadzeni	
	liczba	procent*
Przepustka	139	96
Dodatkowe lub dłuższe widzenie	126	87
Widzenie bez nadzoru	120	83
Pochwała	53	36
Dodatkowa paczka żywnościowa	49	34

* Dane procentowe nie sumują się do 100.

Izolacja społeczna, na której w głównej mierze opiera się pobyt w zakładzie karnym, jest dla osadzonych bardzo uciążliwa, dlatego więc najbardziej surowymi karami według nich są: umieszczenie w celi izolacyjnej (98%), wstrzymanie przepustek (94%) oraz pozbawienie możliwości widzenia z najbliższymi osobami (64%). Łagodniejszymi karami są: nagana (35%), a także pozbawienie otrzymania paczki żywnościowej (23%).

Tabela 10

Najsurowsze kary w zakładzie karnym

N=145

Kara	Osadzeni	
	liczba	procent*
Cela izolacyjna	142	98
Wstrzymanie przepustki	136	94
Pozbawienie widzenia	93	64
Nagana	52	35
Pozbawienie otrzymania paczki żywnościowej	34	23

* Dane procentowe nie sumują się do 100.

Opinie skazanych na temat nagród i kar są zgodne z wypowiedzią funkcjonariusza służby więziennej (lat 24), który twierdzi: „najsurowszą karą dla skazanych jest umieszczenie w celi izolacyjnej, natomiast najwyższą nagrodą jest przepustka oraz widzenie. Nagrody przyznawane są najczęściej za dodatkowo wykonaną pracę, aktywny udział w organizowaniu zajęć na terenie zakładu oraz w ramach wygrania konkursu lub turnieju”.

Aby w pełni przeanalizować istotę resocjalizacji poprzez karanie i nagradzanie, ważną kwestią jest fakt, jak często skazani dopuszczają się przekroczeń w czasie odbywania kary oraz jakiego rodzaju są to przekroczenia. Nieprzestrzeganie przez osadzonych ogólnie przyjętych norm i niedostosowanie się do obowiązujących zasad w zakładzie karnym jest jednym z przejawów niedostatecznej jeszcze resocjalizacji skazanych. Podczas odbywania kary pozbawienia wolności 44% więźniów popełniło jakieś przekroczenie. Odsetek tych ludzi nie jest duży, biorąc pod uwagę fakt, że są to osoby, które nie przestrzegały prawa i norm społecznych. Nie należy jednak tego lekceważyć. Były to najczęściej: palenie tytoniu w niedozwolonym miejscu (23%), nieregularne komunikowanie się przez okno (21%), odgrażanie się (20%), nieprzestrzeganie porządku wewnętrznego (16%), używanie wulgarnych słów (13%), pobicia (10%). Rzadziej natomiast: nielegalne posiadanie pieniędzy (6%), bójki i odmowa wykonania polecenia (5%), posiadanie w celi niedozwolonych przedmiotów (4%), nieregularne odnoszenie się do przełożonych (3%) i brak powrotów z przepustek (1%).

Tabela 11

Rodzaje popełnianych przekroczeń przez osadzonych w zakładzie karnym

N = 145

Przekroczenia	Osadzeni	
	liczba	procent*
Palenie tytoniu w niedozwolonym miejscu	33	23
Nieregulaminowe komunikowanie się przez okno	31	21
Odgrążanie się	29	20
Nieprzestrzeganie porządku dnia	23	16
Używanie wulgarnych słów	20	13
Pobicia	14	10
Nielegalne posiadanie pieniędzy	9	6
Bójki	8	5
Odmowa wykonania polecenia	7	5
Posiadanie w celi niedozwolonych przedmiotów	5	4
Nieregulaminowe odnoszenie się do przełożonych	5	3
Brak powrotów z przepustek	2	1

* Dane procentowe nie sumują się do 100.

Konsekwencją dokonanych przekroczeń przez osadzonych w Zakładzie Karnym w Głubczycach było zastosowanie wobec nich środka dyscyplinarnego. Spośród najczęściej stosowanych należy wymienić: nagane (42%), pozbawienie korzystania z udziału w zajęciach kulturowo-oświatowych (27%), pozbawienie korzystania wniosków nagrodowych (25%), wstrzymanie przepustek (17%), pozbawienie możliwości otrzymania paczki żywnościowej (10%). Rzadziej umieszczenie w celi izolacyjnej (7%). Z tego wynika, że rzadko więźniowie popełniają poważne przekroczenia, a w konsekwencji tego kadra penitencjarna rzadko wymierza najsurowsze kary.

Tabela 12

Środki dyscyplinarne najczęściej stosowane w zakładzie karnym

N = 145

Środki dyscyplinarne	Osadzeni	
	liczba	procent*
Nagana	61	42
Pozbawienie korzystania z udziału w zajęciach kulturalno-oświatowych	39	27
Pozbawienie korzystania z wniosków nagrodowych	36	25
Wstrzymanie przepustek	25	17
Pozbawienie paczki żywnościowej	14	10
Umieszczenie w celi izolacyjnej	10	7

* Dane procentowe nie sumują się do 100.

Spośród oddziaływań penitencjarnych stosowanych w Zakładzie Karnym w Głubczycach system kar i nagród najskuteczniej i najefektywniej wpływa na wychowanie skazanych w zakładzie karnym, tak uważa aż 94% badanych. Także poprzez uczestnictwo w zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych (47%) oraz pracę (44%) efektywnie można oddziaływać na więźniów. Najmniej znaczącą metodą penitencjarną w resocjalizacji jest nauka, gdyż w Zakładzie Karnym w Głubczycach jest realizowana w najmniejszym stopniu.

Tabela 13

Oddziaływania penitencjarne odnosząca największe rezultaty
w resocjalizacji N=145

Oddziaływania	Osadzeni	
	liczba	procent*
System kar i nagród	136	94
Zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe	68	47
Praca	64	44
Nauka	10	7

* Dane procentowe nie sumują się do 100.

Wyniki te potwierdza wypowiedź wychowawcy penitencjarnego (lat 44): „na osadzonych najskuteczniej można oddziaływać poprzez przyznawanie nagród i kar dyscyplinarnych. Również poprzez pracę i zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe, chociaż te nie zawsze odnoszą znaczące efekty w resocjalizacji osób pozbawionych wolności. Najmniej skuteczną formą oddziaływań jest nauka, w której uczestniczy nieliczna grupa osadzonych, co wynika prawdopodobnie z tradycji kulturalno-oświatowej środowisk skazanych lub ich możliwości intelektualnych”.

Wnioski

1. Jak wynika z badań, największe uznanie i akceptację zarówno ze strony skazanych, jak i kadry penitencjarnej uzyskało stosowanie kar i nagród (94%). Jest to system prosty, przejrzysty i łatwy do stosowania. Niemniej jednak ze względu na internalizację wartości i pożądanie trwałych zmian w postępowaniu skazanych po wyjściu na wolność, korzystanie z kar i nagród proponuje się raczej stosować tylko w pierwszym etapie odbywania kary. W okresie, kiedy skazany nabywa prawo do warunkowego przed-

terminowego zwolnienia, należałoby położyć większy nacisk i głównie koncentrować się na indywidualnej pracy ze skazanym i zmianach wewnętrznych tak, by skazany po wyjściu na wolność mógł funkcjonować w sposób niewymagający stosowania kar i nagród pochodzących z zewnątrz a wynikających z samodyscypliny i kontroli wewnętrznej. W Zakładzie Karnym w Głubczycach stosunkowo mały odsetek skazanych dopuszcza się nieprzestrzegania regulaminu. Popelniane przez nich przekroczenia od razu spotykają się z reakcją ze strony kadry penitencjarnej, a łamanie przepisów wśród osadzonych powszechnie uważane jest za bezsensowne.

2. Z uzyskanych badań dotyczących środków oddziaływań penitencjarnych zawartych w rozporządzeniu ministerstwa sprawiedliwości największym zainteresowaniem cieszą się zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe. W tej formie uczestniczy niemal połowa osadzonych (45%). Więźniowie szczególnie preferują zajęcia sportowe. W miarę możliwości należałoby rozszerzać oferty dla skazanych z tego zakresu. Znajomość motoryzacji czy literatury nie gwarantuje jednak zmian w zachowaniu po odbyciu kary. Z analizy problematyki zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych wynika, iż oprócz spotkań grupy AA ograniczającej nałogi brakuje zajęć dotyczących przestrzegania norm moralnych. W propozycjach jednostki penitencjarnej brak również zajęć kształtujących poczucie własnego honoru, pełnienia ról ojca i męża oraz refleksji nad własnym życiem.

3. Z wypowiedzi niemal połowy skazanych (47%) wynika, że czynnikiem mobilizującym do poprawnego zachowania się w więzieniu jest praca, a 63% osadzonych deklaruje chęć do jej podjęcia. Z tego wynika, że praca ma duże znaczenie w procesie resocjalizacji osób pozbawionych wolności i powinna być wykorzystywana w większym zakresie. Warto sięgnąć do rozwiązań proponowanych w ostatnim czasie, czyli zatrudnienia więźniów w miarę możliwości tam, gdzie są największe braki personalne oraz tworzyć zakłady produkcyjne na terenach jednostek penitencjarnych lub oferować osadzonym miejsca pracy poza zakładem karnym.

4. Najmniej atrakcyjną a tym samym najmniej skuteczną formą oddziaływań penitencjarnych zawartych w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości (z 25 sierpnia 2005 roku) okazała się nauka. Aż 74% skazanych nie jest zainteresowanych podjęciem dalszej nauki, mimo iż 24% ma jedynie wykształcenie podstawowe, a 49% — zawodowe. Warto jednak zorganizować środki finansowe i możliwości kształcenia dla 24% osadzonych, którzy deklarują chęć dalszego doksztalcenia się.

Bibliografia

- Bac T., 2000: *Zakład karny — proces resocjalizacji jako czynnik oddziaływań na re-adaptację społeczną więźniów*. Katowice.
- Borowski R., Wysocki D., 2001: *Instytucje wychowania resocjalizującego*. Toruń.
- Bramska M., 2001: *Realizacja praw skazanych do kształcenia*. Warszawa.
- Czapów C., 1978: *Wychowanie resocjalizujące*. Warszawa.
- Gajdus D., Gronowska B., 1998: *Europejskie standardy traktowania więźniów (re-konstrukcja standardów oraz ich znaczenie dla polskiego prawa i praktyki penitencjarnej)*. Zarys wykładu. Toruń.
- Kodeks karny wykonawczy z dnia 6 czerwca 1997 roku. (DzU, nr 90, poz. 557).
- Kurek A., 2001: *Działalność kulturalno-oświatowa w zakładzie penitencjarnym oraz jej wpływ na kształtowanie się kontaktów skazanych ze społeczeństwem*. Warszawa.
- Machel H., 2003: *Więzenie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Gdańsk.
- Marszczak T., 2002: *Kultura fizyczna jako wartość edukacyjno-resocjalizacyjna*. W: *Penitencjarna kultura fizyczna*. Red. A. Rejzner. Warszawa.
- Michniewicz I., 2005: *Wpływ zajęć sportowych na funkcjonowanie skazanych w zakładzie karnym*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 49.
- Poklek R., 2005: *Oczekiwania i preferencje skazanych dotyczące zajęć sportowych*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 47—48.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności DzU, nr 152, poz. 1493.
- Stańdo-Kawecka B., 2000: *Prawne podstawy resocjalizacji*. Kraków.
- Zagórski J., 2000: *Praca skazanych podczas wykonywania kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności oraz w zamian za nieściągalną grzywnę (w świetle ustaleń Biura Rzecznika Praw Obywatelskich)*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 27.

Monika Noszczyk-Bernasiewicz, Maciej Bernasiewicz

Pedagodzy praktycy o profilaktyce w pracy z młodzieżą zdemoralizowaną i przestępczą

Zmiany, jakie zachodzą w naszym kraju wskutek transformacji społeczno-ustrojowej, rzucają nowe wyzwania naukom o wychowaniu, ale i pociągają za sobą przemiany w systemie wychowania, w opiece i terapii. Wiążą się one ściśle z demokratyzacją naszego życia, wprowadzeniem gospodarki wolnorynkowej oraz otwarciem na kraje zachodnie poprzez przepływ wzorców kulturowych i cywilizacyjnych. Zmiana systemu politycznego oraz konsekwencje postępującego globalizmu pociągają za sobą wiele zagrożeń cywilizacyjnych i społecznych, które w skutkach — w sposób bezpośredni lub pośredni — wywierają dotkliwe piętno na rozwoju dzieci i młodzieży. Zaburzenia w socjalizacji młodej generacji społeczeństwa należą do negatywnych zjawisk, które spotyka się coraz częściej i odczuwa się coraz dotkliwiej. Szczególnie niebezpieczne są — z punktu widzenia społecznego — czyny karalne popełniane przez osoby nieletnie i przejawy demoralizacji o dużym nasileniu agresji. Według A. Nowaka, „przestępczość nieletnich jawi się powszechnie jako ważny problem społeczny, wymagający wyjaśniania i opisu, a przede wszystkim prowadzenia w tym zakresie interdyscyplinarnych badań, których zasadniczym celem jest poszukiwanie skutecznych działań w zakresie przeciwdziałania przestępczości nieletnich” (2001, s. 97).

Współcześnie daje się zauważyć duże zainteresowanie badaczy i ogółu społeczeństwa zjawiskami patologicznymi; zainteresowanie związane z rosnącą liczbą różnorodnych przejawów tych zjawisk oraz niską skutecznością oddziaływań podejmowanych w celu ich minimalizowania bądź przeciwdziałania. Wielu przedstawicieli nauk o wychowaniu (zob. A. Nowak,

red. 2000; A. Weissbrot-Koziarska 2005; M. Kalinowski, J. Pełka 2003; A. Węgliński 2004) pisze, że opinię publiczną szokują dziś nie tylko rozmiary i dynamika zjawisk patologicznych, ale także nieskuteczność różnorodnych oddziaływań podejmowanych ze strony rodziców, nauczycieli, wychowawców oraz organów ścigania wobec coraz młodszych i bardziej zdemoralizowanych nieletnich. Według F. Kozaczuka i B. Urbana (2004, s. 7), dokonujące się w ostatnich latach przeobrażenia społeczno-ustrojowe zaskakują cały system oświatowo-wychowawczy szeregiem nowych problemów, które nie mogą być rozwiązywane według dotychczasowych wzorów i metod. W sytuacji zwiększonych potrzeb erozji uległ system opiekuńczy i sformalizowane struktury profilaktyczne. Do rozwiązywania zadań wynikających ze zwiększania się rozmiarów patologii społecznej, pojawiania się ich nowych rodzajów nieprzygotowany jest cały system kontroli społecznej, instytucje terapeutyczne i resocjalizacyjne. W wielu środowiskach pedagogów obserwuje się brak uświadomienia potrzeby innego traktowania jednostek dewiacyjnych. W warunkach polskich w dalszym ciągu przeciwdziałanie patologii społecznej utożsamia się raczej z represją, przy jednoczesnym niedocenianiu wczesnej profilaktyki. W związku z tym coraz częściej słyszy się publicznie nerwowo stawiane pytanie: Jak reagować, jak należy postępować względem negatywnych, coraz bardziej drastycznych czynów (zachowań) nieletnich? Uzyskane wyniki badań stanowią próbę zaprezentowania podejścia w tej sprawie osób pracujących z młodzieżą zdemoralizowaną i przestępczą.

W literaturze prawno-kryminologicznej i kryminalistycznej używa się wymiennie różnych terminów mających określić to wszystko, co wiąże się z przeciwdziałaniem przestępczości (w szerokim pojęciu). Używa się trzech pojęć: „zapobieganie”, „prewencja” i „profilaktyka” (K. Sławiak 1996, s. 168). Zajmując się problematyką zapobiegania przestępczości, należy zdefiniować używane pojęcia z uwagi na wielość spotykanych w literaturze ujęć.

„Zapobieganie” — w ogóle — oznacza niedopuszczenie do czegoś, przeszkodzenie czemuś — bez względu na to, czy zjawisko, do którego nie dopuszczono, jest obiektywnie biorąc korzystne, czy też nie (M. Szymczak, red. 1981, s. 945).

Według autora *Słownika wyrazów obcych*, słowo „prewencja” oznacza zapobieganie czemuś, zwłaszcza naruszeniom norm prawnych, przestępstwom (E. Sobol, red. 2002, s. 896).

„Profilaktyka” — w rozumieniu potocznym — jest oddziaływaniem zapobiegającym niepożądanym zjawiskom. W kwestii pojęcia, zakresu i przedmiotu profilaktyki brak w nauce jednoznacznych ustaleń. Wśród pedagogów profilaktykę definiowali m.in.: H. Radlińska, J. Konopnicki, R. Wroczyński, A. Kamiński. Według L. Pytki i T. Zacharuk, „profilaktyka” jest systemem

działań zmierzających do utrzymania istniejącego stanu rzeczy oceniane-go jako pożądany lub satysfakcjonujący bądź systemem działań mających na celu niedopuszczenie do pojawienia się takich stanów rzeczy, które by-łyby ocenione jako negatywne (L. Pytk a, T. Zacharuk 1998, s. 136).

Profilaktyka w rozumieniu zapobiegania wykołejaniu się społecznemu, zwłaszcza w aspekcie przestępczości, oznacza system określonych środków państwowych i społecznych, mających na celu:

- usuwanie przyczyn powstawania tego zjawiska i sprzyjających mu oko-liczności,
- ograniczanie możliwości występowania wszelkiego rodzaju czynników kryminogennych,
- reagowanie w odpowiednim czasie organów państwowych i społecznych na antyspołeczne postępowanie jednostki (M. Kalinowski 1986, s. 9).

Przeciwdziałanie przestępczości nieletnich opiera się na pewnych po-wszechnych przekonaniach odnośnie młodzieży, rodzajach przestępstw przez nią popełnianych, a także roli działań prewencyjnych, które uwzględ-niać powinny fakt, iż:

1. Nieletni różnią się od dorosłych zarówno pod względem psychologicz-nym, fizjologicznym, jak i społecznym.
2. Psychologiczna i społeczna pozycja dzieci i młodzieży czyni członków tych grup szczególnie podatnymi na interwencje o charakterze wspierają-cym lub wychowawczym.
3. Im wcześniej nastąpi interwencja, tym lepiej (H. Colla-Müller 2001, s. 195).

Założenia metodologiczne badań

Przedmiotem prezentowanych tu badań są poglądy i opinie osób pra-cujących z nieletnimi na temat ich pracy wychowawczej. Cel badań spro-wadzał się do uzyskania odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. Jakie badani respondenci znają i jakie najczęściej wykorzystują me-tody pracy z nieletnimi?
2. Jakie, zdaniem badanych, są skuteczne metody w zapobieganiu przestępczości nieletnich?
3. Jakie, w opinii badanych, działania profilaktyczne należy podejmo-wać, aby minimalizować przestępczość wśród nieletnich?
4. Czy badani znają programy profilaktyczne w zakresie zmniejszania niedostosowania społecznego i przestępczości nieletnich?

5. Czy i jakiego typu działania reedukujące podejmuje placówka, w której pracują badani respondenci?

Tabela 1

Metody pracy z młodzieżą zdemoralizowaną i przestępczą
według respondentów N=50

Wskazana metoda	Liczba	Procent
Terapia psychologiczna	19	38
w tym:		
— socjoterapia	9	18
— psychodrama	3	6
Metoda „silnej ręki”	4	8
Warsztaty	4	8
Pogadanki	4	8
Wychowanie przez pracę	4	8
Odizolowanie w zakładach zamkniętych	4	8
Kuratela sądowa	3	6
Przykład własny	3	6
Burza mózgów	3	6
Zajęcia sportowe	2	4
Zorganizowanie czasu wolnego	2	4
Wykład/dyskusja	2	4
Ciężka praca w warunkach izolacji	1	2
Świetlica środowiskowa	1	2
Muzykoterapia	1	2
Arteterapia	1	2
Mediacja	1	2
Trening umiejętności społecznych	1	2
Profilaktyka uzależnień	1	2
Powoływanie się na autorytety	1	2
Żadne nie odnoszą sukcesu	1	2
Nie znam	2	4
Brak wypełnienia	10	20

Źródło: Badania własne.

W celu uzyskania tego typu informacji posłużono się metodą sondażu diagnostycznego i techniką ankiety. Prezentowane dane są rezultatem badania pilotażowego, którym objęto 50 pedagogów praktyków pracujących na co dzień w takich instytucjach, jak: zakład poprawczy (21 badanych), młodzieżowy ośrodek wychowawczy (9 badanych), świetlica szkolna i śro-

dowiskowa (4 badanych), miejski ośrodek pomocy rodzinie (2 badanych), pogotowie opiekuńcze (2 badanych) i innych. Wśród respondentów były osoby zajmujące różne pozycje zawodowe, takie jak: dyrektor placówki, wychowawca, nauczyciel przedmiotu i zawodu, a także kurator, pracownik socjalny czy policjant. Wszystkich łączy fakt, iż mają kontakt i pracują z młodzieżą niedostosowaną społecznie i przestępczą. Staż pracy badanych w aktualnej placówce — w momencie realizacji badań — wynosił przeciętnie 8 lat. Zdecydowana większość (48 respondentów), to osoby z wykształceniem wyższym (I lub II stopnia), jedna ze średnim, w przypadku jednej brak danych. Należy zaznaczyć, że prezentowane dane w tabelach opracowano na podstawie treści otwartych pytań kwestionariuszowych, które podane zostały badawczej kategorizacji.

Wraz z narastaniem liczby zachowań agresywnych i aspołecznych wśród dzieci i młodzieży nastąpił wzrost zainteresowania zagadnieniem wykorzystywania odpowiednich metod psychoterapeutycznych w procesie kształtowania wśród tej populacji osób pożądaných zachowań społecznych. Zarówno pedagodzy, jak i psycholodzy uważają, że tego typu jednostki mają duże trudności w uczeniu się określonych kompetencji społecznych warunkujących prawidłowe przystosowanie do środowiska. Dlatego też wobec takich jednostek należy podejmować odpowiednią pracę korekcyjno-terapeutyczną. Analiza odpowiedzi na pytanie: „Jakie zna Pan(i) metody pracy z nieletnimi?”, pokazuje popularność psychologicznych metod psychokorekty wśród pedagogów. Wśród konkretnych przykładów terapii osób niedostosowanych społecznie najbardziej znana przez badanych okazała się metoda socjoterapii. W opinii M. Konopczyńskiego, „metody psychodramatyczne i socjoterapeutyczne kształtują »plastykę« relacji interpersonalnych. Ich znaczenie resocjalizacyjne nie budzi już dyskusji i sporów. Coraz częściej po elementy wspomnianych metod sięgają zarówno wychowawcy placówek opiekuńczo-wychowawczych, jak i resocjalizacyjnych” (M. K o n o p c z y ŋ s k i 2006, s. 268). Niepokoi duża liczba wskazań metody tzw. silnej ręki. Znaczenia tego określenia możemy się jedynie domyślać. Dziwi również, że fundamentalne dla pracy pedagogicznej i resocjalizacyjnej metody, jak muzykoterapia, arteterapia, świetlica socjoterapeutyczna czy przywoływanie autorytetów jako element kulturotechniki były wskazywane jedynie przez pojedyncze osoby. Także niską popularnością wśród badanych cieszy się mediacja (technika przywracania sprawiedliwości), w której dąży się do bezpośredniego kontaktu między sprawcą a ofiarą.

W. J o d k o (2006, s. 14) — główny wizytator w Departamencie Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości — twierdzi, że „dzieci i młodzież z poprawczaków i schronisk trzeba inaczej wychowywać. Jak? Przede wszystkim nasz system zaczyna interesować się nieletnimi za

późno, kiedy oni są już trwale nieprzystosowani.” Zarówno badania, jak i głosy praktyków wielokrotnie wskazywały na nieskuteczność środka poprawczego. Współczesne metody pracy z młodzieżą niedostosowaną społecznie opierają się na przekonaniu o konieczności ochrony młodych przestępców przed interwencjami w postaci umieszczenia w placówce zamkniętej (zakładzie poprawczym). Istotnym tego typu przykładem jest Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z dnia 26 października 1982 roku, która posiada rozszerzone prawne możliwości reagowania w kwestii przestępczości nieletnich¹ (DzU, nr 35, poz. 228 z późniejszymi zmianami). Z tego też punktu widzenia interesującym wydawało się poznanie opinii badanych na temat skutecznych metod zapobiegania przestępczości nieletnich. Szczegółowe dane na ten temat prezentuje tabela 2.

Tabela 2

Skuteczne metody w zapobieganiu przestępczości nieletnich
według respondentów

N = 50

Metoda	Liczba	Procent
Zagospodarowanie czasu wolnego (kluby, siłownie itp.)	9	18
Karanie	4	8
w tym:		
— surowe karanie	2	4
Izolacja	4	8
Nie znamy takich metod	4	8
Uświadamianie skutków złego czynu	3	6
Większy nadzór/kontrola rodziców nad młodzieżą	3	6
Profilaktyka już w klasach początkowych	3	6
Praca	3	6
Dobre środowisko wychowawcze	2	4
Poprawa warunków bytowo-socjalnych	2	4
Zwalczanie przez policję	1	2
Dobry przykład	1	2
Dofinansowanie odpowiednich instytucji	1	2
Socjoterapia	1	2
Trening umiejętności społecznych	1	2
Brak wypełnienia	11	22

Źródło: Badania własne.

¹ Zgodnie z art. 6 pkt. 1—9, 11 u.p.n. wobec nieletniego sąd rodzinny może zastosować następujące środki wychowawcze: udzielić upomnienia, zobowiązać do określonego postępowania (naprawienia wyrządzonej szkody, wykonania określonych prac

Najczęstsze wskazywanie w badanej grupie na metodę organizacji czasu wolnego jako metodę zapobiegania przestępczości pokazuje, że praktycy doceniają rolę profilaktyki pierwszorzędowej (adresowanej do grup niskiego ryzyka). Wydaje się, że przestępczość, według badanych, wynika w dużej mierze z nudy, braku alternatywnych form samorealizacji i zaniedbań ze strony dorosłych. Wskazują na to również podawane przez badanych metody, takie jak: organizowanie dobrego środowiska wychowawczego i zwiększenie nadzoru i rodzicielskiej kontroli. Pojawienie się karania na drugim miejscu naszej skali porządkowej jako skutecznego środka zapobiegawczego wpisuje się wyraźnie w dzisiejszą tendencję (imperatyw) natychmiastowego i nieuchronnego reagowania na wszelkie przejawy łamania norm społecznych i przepisów prawa.

Na znaczenie i rolę profilaktyki w pedagogice resocjalizacyjnej zwracają uwagę zarówno praktycy, jak i teoretycy. Dzięki niej zapewniamy:

- ochronę społeczeństwa przed jednostkami niedostosowanymi,
- ochronę dzieci i młodzieży przed niekorzystnymi warunkami rozwoju psychicznego, fizycznego i moralno-społecznego,
- ochronę dzieci i młodzieży zagrożonej wykołajeniem przed powrotnością do aspołecznego zachowania (zob. O. Lipkowski 1987, s. 369).

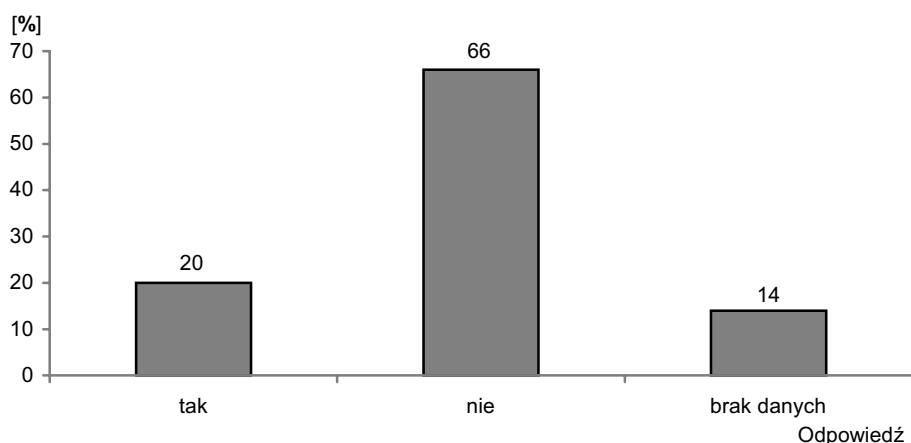
Dlatego też zapytano badanych, czy znają jakieś programy profilaktyczne w zakresie minimalizowania niedostosowania społecznego i przestępczości wśród dzieci i młodzieży.

Respondenci znający programy profilaktyczne (jedynie 20% badanych) proszeni byli o podanie przykładów konkretnych programów. Uzyskaliśmy następujące — mniej lub bardziej ogólne — określenia programów: policyjne, przeciw narkomanii, program świetlic środowiskowych, „Dzieci z bramy”, NOE, ART (czyli TZ), „7 kroków”, „Małolat”, „Usamodzielnienie”, „Saper”, „Pierwszy krok”, „Zanim spróbujesz”, „Spójrz inaczej”, „Jak żyć z ludźmi”². Fakt, że 80% badanych nie zadeklarowało znajomości żadne-

(świadczeń) na rzecz pokrzywdzonego, przeproszenia, podjęcia nauki lub pracy, udziału w zajęciach o charakterze wychowawczym, terapeutycznym bądź szkoleniowym, powstrzymania od przebywania w określonych środowiskach, zaniechania używania alkoholu); ustanowić nadzór — rodziców (opiekuna), organizacji młodzieżowej (społecznej), zakładu pracy, osoby godnej zaufania oraz kuratora; skierować do ośrodka kuratorskiego, zakazać prowadzenia pojazdów; umieścić w rodzinie zastępczej bądź placówce opiekuńczo-wychowawczej. Ponadto sąd rodzinny może zastosować inne środki (w tym środki przewidziane w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym).

² Szeroko o programach profilaktycznych, takich jak „Saper” (czyli jak rozminować agresję), NOE (dla młodzieży po inicjacji alkoholowej), „Jak żyć z ludźmi”, „Trzeci elementarz, czyli program siedmiu kroków”, „Spójrz inaczej”, „ART” oraz wielu innych można znaleźć informacje na stronie internetowej Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej: <http://www.cmppp.edu.pl/programy/przeglad/> [data dostępu: strona wygasła].

go z programów profilaktycznych oceniamy jako sygnał negatywnego zjawiska niezadowolającego pedagogicznego przygotowania do zawodu.



Wykres 1. Czy zna Pan(i) jakieś programy profilaktyczne w zakresie minimalizowania niedostosowania społecznego i przestępczości nieletnich?

Źródło: Badania własne.

Tabela 3 prezentuje dane, jakie uzyskaliśmy w wyniku zadania pytania: „W ramach skutecznego zapobiegania i zwalczania demoralizacji i przestępczości wśród nieletnich, jakie w Pani/Pana placówce są organizowane zajęcia, spotkania, imprezy dla tej grupy dzieci i młodzieży?”

Tabela 3

Zajęcia, spotkania i imprezy organizowane w placówce,
w której pracują badani

N = 50

Formy pracy wychowawczej	Liczba	Procent
1	2	3
Spotkania z:		
— psychologiem	14	28
— pedagogiem	13	26
— terapeutą	7	14
— ciekawymi ludźmi sukcesu	7	14
— autorytetami ze świata sportu	4	8
— policjantem	4	8
— aktorami i artystami	3	6
— kuratorem sądowym	3	6
— byłymi więźniami	3	6
— byłym narkomanem	2	4
— księdzem	2	4
— rodzicami	1	2
— pracownikami PUP	1	2
— lekarzem	1	2

cd. tab. 3

1	2	3
Imprezy:		
— turystyczne (wycieczki, obozy, rajdy)	9	18
— okolicznościowe	6	12
— sportowe	4	8
— integracyjne (np. ze społecznością lokalną)	4	8
— występy własne (np. teatr)	1	2
— dyskoteka	1	2
— rodzinne	1	2
— film edukacyjny	1	2
— festyny	1	2
Zajęcia:		
— sportowe	13	26
— terapeutyczne	10	20
— etyczne	9	18
— edukacyjne	9	18
— kółka zainteresowań, kluby	8	16
— intelektualno-estetyczne	8	16
— świetlicowe	4	8
— pogadanki	2	4
— muzyczne	2	4
— na kuchni	2	4
— plastyczne	1	2
— korekcyjne	1	2
— rewalidacyjne	1	2
— krajoznawcze	1	2
— sprząatanie	1	2
— wyciszające	1	2
— trening umiejętności społecznych	1	2

Źródło: Badania własne.

Warto zauważyć, że badani częściej informowali o organizowaniu w ich placówkach zajęć sportowych niż terapeutycznych, co wydaje się znajdować potwierdzenie w znikomej znajomości programów profilaktycznych (potwierdza to wykres 1), a także w powszechnie znanym fakcie, że wyposażenie placówek opiekuńczo-wychowawczych w sprzęt sportowy jest lepsze niż wyposażenie w psychologów i pedagogów znających się na terapii.

Kolejne pytanie skierowane do respondentów: „W ramach ograniczania i eliminowania zjawiska przestępczości wśród nieletnich, z jakimi placówkami, instytucjami, organizacjami, stowarzyszeniami współpracuje placówka, w której Pan(i) pracuje?”, dostarcza informacji na temat „polityki resocjalizacyjnej” instytucji, w których pracują badani, a zatem pozwala na określenie modelu, profilu pracy tych instytucji.

Tabela 4

Instytucje, z którymi współpracują placówki będące miejscem pracy badanych

N = 50

Instytucje	Liczba	Procent
Policja	18	36
Sąd rodzinny	13	26
Placówki resocjalizacyjne (schronisko dla nieletnich, policyjna izba dziecka, pogotowie opiekuńcze, zakład karny, zakład poprawczy)	12	24
Stowarzyszenia i organizacje (np. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Barka, Dzieci Niczyje, PTTK, WOPR, ZHP, Monar)	10	20
Kurator sądowy	7	14
Szkoła i przedszkole	5	10
Ośrodek pomocy społecznej	5	10
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie	5	10
Poradnie i ośrodki diagnostyczne (Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Poradnia Zdrowia Publicznego, Rodzinny Ośrodek Diagnostyczno-Konsultacyjny, Ośrodek Psychoterapii Psychodynamicznej)	5	10
Świetlica środowiskowa/socjoterapeutyczna	4	8
Dom Kultury	4	8
Szpital Miejski	4	8
Kluby sportowe	2	4
Urząd Gminy	2	4
Straż Miejska	2	4
Teatr	1	2
Kościół	1	2
Centrum Interwencji Kryzysowej	1	2
Rodzina	1	2
Uniwersytet	1	2
Nie wiem	2	4
Brak danych	10	20

Źródło: Badania własne.

Interpretując dane zebrane w tabeli 4, można stwierdzić, że dominującym modelem pracy w placówkach, w których pracują badani pedagodzy (placówek, gdzie resocjalizacja jest nadrzędnym zadaniem, dla którego zostały one powołane do życia), jest model dyscyplinująco-izolacyjny. Na policję, sąd rodzinny oraz placówki resocjalizacyjne jako instytucje współpracy

wskazało odpowiednio 36%, 26% i 24% badanych. Dopiero dalsze miejsca zajmują instytucje, które służą bezpośrednią pomocą w readaptacji i reedukacji osób niedostosowanych społecznie, tj. stowarzyszenia i organizacje pozarządowe, kuratorzy sądowi, świetlice środowiskowe, domy kultury itp. Jest tak prawdopodobnie dlatego, że większość badanej tutaj próbki stanowią pracownicy zakładów poprawczych, które — według profesora Lesława Pytki — są instytucjami *par excellence* dozorującymi i antywychowawczymi³.

Tabela 5

Metody pracy stosowane przez respondentów w pracy z nieletnimi

N = 50

Metoda	Liczba	Procent
Pogadanka (rozmowy) dyskusje	14	28
Aktywizujące ucznia	7	14
Praca indywidualna	4	8
Burza mózgów	4	8
Przykład własny	3	6
Socjoterapia	2	4
Zabawa	2	4
Warsztaty	2	4
Indywidualne	2	4
Pomoc psychologiczna	1	2
Trening umiejętności społecznej	1	2
Zajęcia kompensacyjne	1	2
Rozwiązywanie problemów	1	2
Zajęcia plastyczne	1	2
Sportowe	1	2
Mediacja	1	2
Film	1	2
Harcerska	1	2
„Kija i marchewki”	1	2
Ortodydaktyka	1	2
Działania prewencyjne (w przypadku policji)	1	2
Brak wypełnienia	16	32
Nie prowadzę	1	2

Źródło: Badania własne.

³ Zob. wnioski w raporcie dotyczącym kierunków reformy systemu resocjalizacji w Polsce, podajemy za: M. Kalinowski, J. Pełka 2003, s. 223—240.

Dalsze, uzyskane dane pokazują, że wciąż najpopularniejsze są metody pracy, których zastosowanie nie wymaga — jako warunku koniecznego — profesjonalnego przygotowania.

Oczywiście pogadanka/rozmowa kompetentnego pedagoga, znającego się na dynamice relacji interpersonalnych i prawach rekonstrukcji źle ukonstytuowanej tożsamości osoby niedostosowanej społecznie (M. Bernasiewicz 2006) różni się w sposób fundamentalny od pogadanki, która pełni tylko funkcje informacyjne bądź dyscyplinujące. Wysokie miejsce w hierarchii metod stosowanych przez respondentów, takich jak aktywizacja ucznia i burza mózgów należy tłumaczyć obecnością nauczycieli przedmiotu i zawodu z zakładów poprawczych, którzy stanowili znaczącą część badanej tutaj próby (16 na 50 badanych).

Banałem pozostaje twierdzenie, że zapobieganie zjawiskom szkodliwym jest znacznie bardziej ekonomiczne i skuteczne niż zwalczanie ich negatywnych skutków, zarówno w skali jednostkowej, jak i społecznej. Nie tylko względy ekonomiczne przemawiają za położeniem akcentu na profilaktykę jako najskuteczniejsze i — najlepiej służące dobru człowieka — narzędzie pomnażania ładu społecznego. Wszak spustoszenie moralne osób, które dopuściły się łamania norm społecznych związanych z poszanowaniem własności prywatnej i godności osobistej innych jest często tak głębokie, że nawet zdyscyplinowanie (zresocjalizowane) takich osób nie przywraca ich w pełni społeczeństwu. Tylko odpowiednie zapobieganie szkodliwym zjawiskom i fachowa profilaktyka stanowią remedium na anomiczność czasów późnej nowoczesności. Tym silniej niepokojem napawa fakt słabej znajomości programów profilaktycznych, jakie wykazały nasze badania wśród pedagogów praktyków. Stanowi to jednocześnie wyzwanie dla teoretyków prowadzących zajęcia dydaktyczne na uczelniach wyższych oraz dla zarządzających placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, by dłożyć większych starań do osiągania przez kadrę pedagogiczną coraz wyższych kwalifikacji z tego zakresu.

Bibliografia

- Bernasiewicz M., 2006: *Teoria interakcjonistyczna a metody pracy terapeutyczno-resocjalizacyjnej z dziećmi niedostosowanymi społecznie*. W: „Chowanna”, T. 2 (27): *Resocjalizacja młodzieży niedostosowanej społecznie — wybrane konteksty*. Red. A. Nowak. Katowice.
- Colla-Müller H., 2001: *Przestępczość nieletnich. Strategie zapobiegania i interwencji*. W: *Zmiany w systemie opieki nad dziećmi i młodzieżą. Perspektywa europejska*. Red. Z. Stelmaszuk. Katowice.

- Jodko W., 2006: *U nieletnich — kiepsko? „Wychowanie”*, nr 5.
- Kalinowski M., 1986: *Z praktyki i teorii pracy profilaktycznej w środowisku wychowawczym*. Warszawa.
- Kalinowski M., Pełka J., 2003: *Zarys dziejów resocjalizacji nieletnich*. Warszawa.
- Konopczyński M., 2006: *Metody twórczej resocjalizacji*. Warszawa.
- Kozaczuk F., Urban B., 2004: *Wstęp*. W: *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*. Red. F. Kozaczuk, B. Urban. Rzeszów.
- Lipkowski O., 1987: *Resocjalizacja*. Warszawa.
- Nowak A., 2001: *Młodzież o przyczynach, przejawach, skutkach i profilaktyce przestępczości nieletnich*. W: *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży i jego zagrożenia. Materiały z Konferencji Naukowej Mysłowice, 28 czerwca 2000 roku*. Red. K. Czarnecki, W. Kojś, M. Rozmus. Mysłowice.
- Nowak A., red., 2000: *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne*. Kraków.
- Pytka L., Zacharuk T., 1998: *Zaburzenia przystosowania społecznego dzieci i młodzieży. Aspekty diagnostyczne terapeutyczne*. Siedlce.
- Sławik K., 1996: *Współczesny sprawca przestępstwa*. Szczecin.
- Sobol E., red., 2002: *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa.
- Szymczak M., red., 1981: *Słownik języka polskiego*. T. 3. Warszawa.
- Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z dnia 26 października 1982 roku. DzU, nr 35, poz. 228, z późn. zm.
- Weissbrot-Koziarska A., 2005: *Aktywizujące metody pracy w warsztacie terapii zajęciowej z dziećmi przejawiającymi zaburzenia w zachowaniu*. W: *Praca socjalna wobec rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń człowieka*. Red. J. Brągiel, P. Sikora. Opole.
- Węgliński A., 2004: *Mikrosystemy wychowawcze w resocjalizacji nieletnich. Analiza pedagogiczna*. Lublin.
- <http://www.cmppp.edu.pl/programy/przegląd/>

Selected issues of social pathology — empirical implications

S u m m a r y

The book consists of 11 articles devoted to the issue of social pathology. It opens with a short introduction in which the Editors justify the need of making analyses and discussions, especially in the context of empirical studies with the use of methodological directives and theoretical assumptions. The issues dealt with in the first article concern the aspects important from the social and academic point of view which are connected with the conditions and social factors of social pathology, which constitutes the background for further empirical analyses and, at the same time, introduces the topics of these studies, i.e. social dangers in the average-size cities in the Silesian agglomeration and possibilities of preventing and restricting them by means of beyond governmental organizations as well as widely-understood self-assistant actions; juvenile delinquency in the voivodship city between 1993—2005 — trying to define the dynamics of this phenomenon and indicate its determinants, a psychological analysis of violence makers in the family and an attempt of their typologization; a pedagogic analysis of spending free time by junior high school learners in the context of problematic behaviours. The subsequent articles concern the possibilities of prevention as regards drug abuse among junior high school learners: pro-social abilities occurring among the street children and shaping empathy as a factor facilitating the work with the socially maladjusted youth. The two texts introduce the subject of functioning people in the prison isolation, that is the analysis of community of the accused acting in organized delinquency groups and efficiency of penitential influences in prisons. The last article presents the opinions of practitioners on prevention problems. Such a wide spectrum of the problems discussed in the book shows a scattered reality which, at the same time, constitutes the image of pathological phenomena in our country.

Ausgewählte Probleme des gesellschaftlichen Missstandes — empirische Implikationen

Z u s a m m e n f a s s u n g

Das Buch besteht aus elf Kapiteln, die dem gesellschaftlichen Missstand gewidmet sind. In einer kurzen Einleitung begründen die Redakteure die Notwendigkeit der Diskussion zu diesem Thema mit Rücksichtnahme auf methodologische Direktiven und theoretische Richtlinien. Das erste Kapitel betrifft gesellschaftlich und wissenschaftlich gesehen wichtige Probleme der gesellschaftlichen Faktoren des gesellschaftlichen Missstandes, die den weiteren empirischen Analysen zugrunde liegen. Es werden hier angesprochen: die Bedrohungen für die Gesellschaft in mittleren Städten der schlesischen Agglomeration und deren Bekämpfung durch Nichtregierungsorganisationen und durch gegenseitige Hilfe; die Jugendkriminalität in einer Woiwodschaftsstadt in den Jahren 1993—2005, deren Dynamik und Determinanten; die Psychoanalyse von den Verursachern der Familiengewalt und deren Typologisierung; die psychologische Analyse der Freizeitgestaltung von Gymnasiasten im Kontext des Problemverhaltens. In weiteren Kapiteln bespricht man: die Voraussetzungen einer erfolgreichen Drogen sucht vorbeugung unter den Gymnasiasten; die gesellschaftsfreundliche Fähigkeiten von den auf der Straße erzogenen Kindern und die Entwicklung der Empathie als eines, die Arbeit mit den an die Gesellschaft nicht angepassten Kindern begünstigenden Faktors. Die zwei nächsten Texte machen uns mit den Problemen der sich in Haftanstaltisolation befindenden Menschen bekannt; das ist eine Analyse von der Gemeinschaft der sich in organisierten Verbrechergruppen aktiv betätigenden Inhaftierten und eine Diskussion über die Wirksamkeit des Pönitentiariums. In dem letzten Kapitel werden die Meinungen der in der Problematik Bewanderten über die Vorbeugungsmaßnahmen angebracht. Der so weite Spektrum der im vorliegenden Buch behandelten Themen lässt die ganze zersplitterte Wirklichkeit erkennen, die das Element des heutigen Bildes der pathologischen Erscheinungen in Polen ist.

Redaktor
Katarzyna Więckowska

Redaktor techniczny
Barbara Arenhövel

Korektor
Lidia Szumigala

Copyright © 2008 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1758-8

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 10,0. Ark. wyd. 12,0. Przekazano do łamania w marcu 2008 r. Podpisano do druku we wrześniu 2008 r.
Papier offset. kl. III, 90 g

Cena 18 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, Spółka Jawna
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek

